

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK

1'96(8)

**CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński, E. Matuszak,
N. Sakson, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu
61-619 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: 232-081, 201-971, fax 201-971

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmanska

Nakład: 800 egz.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Proces podejmowania decyzji produkcyjnych w strukturze doradztwa rolniczego.....	5
SŁAWOMIR ZAWISZA: Cechy skutecznego doradcy rolniczego.....	10
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Kształtowanie i zmiana postaw partnera doradcy	19
BARBARA LEŚNIAK: Doradztwo socjalno-ekonomiczne w Niemczech.....	24
JÓZSEF VINCZE, JENŐ JÁKY, JOZSEF NAGY, JOZSEF KOZÁRI: Doradztwo rolnicze na Węgrzech.....	35
LECH OSTROWSKI: Gospodarstwa 15-to hektarowe i większe w warunkach gospodarki rynkowej.....	43
ANDRZEJ P. WIATRAK: Rozwój działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich w Polsce w ujęciu przestrzennym w latach dziewięćdziesiątych	62
KATARZYNA JANIK: Potrzeby i motywy podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej.....	71
MARIA DEBNIĘWSKA, JERZY SUCHTA: Agroturystyka - dodatkowe źródło dochodu oraz czynnik aktywizujący rozwój rolnictwa i wsi.....	76
KAZIMIERZ KUBIAK: Zarys programu stabilizacji rynku ogrodniczego w Polsce (propozycje do dyskusji).....	85

Z PRACY DORADCZEJ

NANCY ADAMS, DARIUSZ BOGDAŁ, VERNE HOUSE, CZESŁAW NOWAK: Rozwiązywanie kontrowersyjnych problemów.....	94
HENRYK BARTUZI: Gra warta świeczki - bezpieczna praca w rolnictwie.....	99
EDWARD MATUSZAK: Współpraca Ośrodków Doradztwa Rolniczego ze szkołami rolniczymi	103

INFORMACJE

ANDRZEJ P. WIATRAK: Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników.....	109
INFORMACJE STATYSTYCZNE.....	113
NOWOŚCI WYDAWNICZE	116
SPROSTOWANIE.....	118

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Process of production decision taking in agricultural extension service structure.....	5
SŁAWOMIR ZAWISZA: Characteristics of an effective agricultural adviser	10
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Formation and change of attitudes of adviser's partner	19
BARBARA LEŚNIAK: Social and economic extension service in Germany	24
JÓZSEF VINCZE, JENŐ JÁKY, JÓZSEF NAGY, JÓZSEF KOZÁRI: Agricultural extension service in Hungary	35
LECH OSTROWSKI: Farms with 15 ha size and the bigger ones in market economy conditions	43
ANDRZEJ P. WIATRAC: Development of non-agricultural activity on rural areas in Poland in spatial expression in nineties	62
KATARZYNA JANIĄK: Needs and motives of non-agricultural economic activity undertaking.....	71
MARIA DEBNIĘSKA, JERZY SUCHTA: Agritourism - additional source of income and an element activating development of agriculture and the country.....	76
KAZIMIERZ KUBIAK: Draft of a horticultural market stabilization programme in Poland (proposals to discussion)	85

FROM EXTENSION SERVICE WORK

NANCY ADAMS, DARIUSZ BOGDAŁ, VERNE HOUSE, CZESŁAW NOWAK: Solving of controversial problems.....	94
HENRYK BARTUZI: The game worth the candle - a safe work in agriculture	99
EDWARD MATUSZAK: Cooperation of Agricultural Extension Service Centers with agricultural schools.....	103

INFORMATION

ANDRZEJ P. WIATRAC: Agricultural extension service and formation of farmers' enterprise.....	109
---	-----

STATISTIC INFORMATION	113
-----------------------------	-----

PUBLISHING NEWS	116
-----------------------	-----

CORRECTION	118
------------------	-----

ARTYKUŁY

BOGDAN M. WAWRZYNIAK
Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy

PROCES PODEJMOWANIA DECYZJI PRODUKCYJNYCH W STRUKTURZE DORADZTWA ROLNICZEGO

Środowisko wiejskie intryguje pytanie, czy instruktor-doradca ma wpływ na decyzje produkcyjne podejmowane przez rolników? Rodzi to następne pytanie - jakie są możliwości i granice ingerencji w wewnętrzne, a więc autonomiczne prawa gospodarstwa? Jakiego rodzaju kontakty zachodzą między doradcą a producentem, a także jakie są związki i zależności między tymi dwoma układami społecznymi? W jaki sposób doradca może wpływać i kształtować decyzje, a więc powstaje pytanie dotyczące rozległości i głębi wspólnie podejmowanych spraw. Czy doradca jest obecny przy sprawach zasadniczej wagi, czy też przy sprawach jednostkowych i drugorzędnych? Kiedy wreszcie można uznać, że określone postępowanie i zachowanie rolnika było rezultatem wspólnie kształtowanej decyzji lub wyłącznie sprawą samego producenta? Lista pytań i wątpliwości bynajmniej nie została na tym wyczerpana.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań, należy wyjaśnić przynajmniej dwie kwestie. Po pierwsze - w naszych warunkach instruktor-doradca nie ponosi odpowiedzialności za zasugerowane decyzje produkcyjne. Po drugie - instruktor-doradca nie ma uprawnień decydenta, a więc jego porady mają charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny. Mając powyższe zastrzeżenia na uwadze, warto może zastanowić się nad tym, co rozumiemy przez proces podejmowania decyzji produkcyjnych. Podejmowanie decyzji stanowi rodzaj aktu twórczego, głównie natury psychicznej, który najpierw dokonuje się w świadomości rolnika, zanim przyjmie postać konkretnych decyzji gospodarczych.

W procesie podejmowania decyzji zasadniczą rolę odgrywa znajomość realiów życia wsi i rolnictwa, współzależności występujących między rozwojem

zjawisk społecznych i gospodarczych, a stopniem wyrobienia intuicji i wyobraźni o otaczającej rzeczywistości. Rolnik żyjący w zamkniętej społeczności wiejskiej i mający ograniczoną liczbę kontaktów ze światem pozalokalnym, porusza się w ciemności i po omacku, a jego decyzje skażone są niepewnością i ryzykiem. Decyzje są wynikiem przewidywanego rozwoju gospodarstwa, przy czym rolnik zawsze musi liczyć się z przeszkodami i utrudnieniami, jakie wyrosną na jego drodze. W działaniu ekonomiczno-produkcyjnym musi on wychodzić z założenia, że natura wybiera dla niego sytuacje minimalizujące dochody. Właśnie odpowiednie decyzje gospodarcze pozwalają na wybranie wariantu, który powinien przyczynić się do potęgowania dochodu i rozwoju gospodarstwa.

Każde podejmowanie decyzji składa się z trzech zasadniczych faz:

- inicjatywy w zakresie pewnej decyzji, która zjawia się na tle diagnozy istniejącej sytuacji,
- aprobaty tej decyzji w opinii własnej i otoczenia, zawierającej w sobie elementy porównawcze i konfrontacyjne,
- realizacji czy wykonania decyzji, stanowiącej uwięźnienie zabiegów decyzyjnych.

Pytanie - w którym momencie powinien zjawić się doradca i w jaki sposób kształtować decyzje produkcyjne, aby były zgodne z oczekiwaniami społecznymi? Trzeba obiektywnie powiedzieć, że mówiąc o decyzjach podejmowanych przez rolników, poruszamy sprawy niezmiernie delikatnej natury. Istnieje tylko pewien margines swobody w zakresie wywierania nacisku na rolnika, którego przekroczenie może oznaczać ingerowanie w wewnętrzne sprawy gospodarce. W rolnictwie - w przeciwieństwie do innych środowisk - doradca stwarza jedynie przesłanki do podjęcia właściwej decyzji przez producenta. Te przesłanki powinny być wkomponowane w szereg zabiegów wdrożeniowych, upowszechnieniowych, oświatowych czy instruktażowych, które niejako same nasuną rolnikowi myśli, co ma uczynić w następnym momencie, aby pośrednio spełnić wolę doradcy. Tak niezmiernie subtelne i delikatne postępowanie powinno zmierzać do wyrobienia atmosfery, rodzaju otoczki, sprzyjającej uczynieniu następnego kroku, a mianowicie zasugerowaniu decyzji właściwej z punktu widzenia społeczno-gospodarczego. Mamy tutaj raczej do czynienia z kształtowaniem właściwych postaw i zachowań, wyrobieniem motywacji do działania, nakłanianiem do rozwoju, aniżeli decydowaniem za rolnika.

Możemy ogólnie powiedzieć, że podejmowanie decyzji jest swoistą formą doradzania. Na tym tle mamy do odnotowania zjawisko dualizmu w podejmowaniu decyzji, które przejawia się w dwóch układach:

- układ rolnika-właściciela gospodarstwa rolnego,
- układ instruktora-doradcy fachowego.

Miedzy tymi układami występuje swoista więź, typu sprzężenia zwrotnego, wyrażająca się wzajemnym oddziaływaniem na siebie. Określone postępowanie rolnika wywołuje reakcje u doradcy, który koryguje swoje dotychczasowe nastawienie i przygotowuje kolejny krok. W ten sposób kolejnymi krokami - przybliżenia i oddalenia - zmierza do wytyczonego celu, którym jest - jak wiadomo - modernizacja gospodarstwa. Doradca powinien być szczególnie aktywny w pierwszej fazie podejmowania decyzji, ponieważ do tej roli predysponują go funkcje zawodowe. Nie powinien również rezygnować z odegrania doniosłej roli w dwóch pozostałych fazach, ale to zależy już od okoliczności w jakich działa. Do kształtowania właściwych decyzji produkcyjnych rolników przed instruktorem-doradcą postawiono cały szereg instrumentów, metod, form i środków działania. Wystarczy zatem sięgać do tej skarbnicy wiedzy, aby osiągnąć pożądane rezultaty. Nie może to być działanie rutynowe czy powtarzalne, gdyż każde gospodarstwo stanowi niepowtarzalną jednostkę produkcyjną, wymagającą indywidualnego podejścia. Doradca w swej pracy zawodowej nie może absolutnie opierać się na elementach rozkazywania czy dyrygowania, ponieważ stosunki między doradcą a rolnikiem nie są stosunkami typu służbowego. Nie może też być mowy o stosowaniu jakichś sankcji (kar, utrudnień, zagrożeń, skreśleń), z uwagi na swoistą rolę doradcy w środowisku wiejskim. Stosunki między rolnikiem a doradcą nie mają bowiem wyrazu formalnoprawnego, opierają się jedynie na dobrej woli przyjmowania porady jako nośnika innowacji rolniczej.

Podejmowanie decyzji jest zjawiskiem społecznym w tym sensie, że rolnik nie działa w izolacji, lecz w określonym środowisku lokalnym. Podjęcie decyzji produkcyjnej nie jest wyłącznie indywidualną sprawą danego rolnika, ale funkcją różnorodnych okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych, rzutujących na zakres podejmowanych czynności zawodowych. Zanim więc rolnik podejmie decyzję, konfrontuje ją nie tylko z własną rodziną, ale również z sąsiadami, okolicznymi rolnikami czy zbiorowościami społecznymi. Stąd można powiedzieć, że sugestie dotyczące decyzji produkcyjnych mogą być kierowane do szerszych zbiorowości społecznych, jakimi są grupy czy warstwy społeczne. Inaczej mówiąc, nie wszystkie decyzje produkcyjne mają wymiar jednostkowy, ale często wymiar globalny. Możemy realizować takie sugestie czy wskazania decyzyjne - za pośrednictwem form zbiorowych charakterystycznych dla doradztwa rolniczego - jak szkolenienia, kursy, środki masowego przekazu.

Szereg decyzji produkcyjnych ma walor uniwersalny. Cecha uniwersalności decyzji produkcyjnych sprowadza się do tego, że jest obowiązująca dla wszystkich producentów rolnych (np. proces intensyfikacji - wzrost produkcji zbóż). Cecha powyższa ma zastosowanie w różnych kategoriach gospodarstw oraz różnych regionach przyrodniczo-produkcyjnych. Odmienne będą jedynie sposoby przekładania tych elementów decyzyjnych na język praktyki produkcyjnej.

Nie wszystkie decyzje produkcyjne są osobiście artykułowane przez doradcę, lecz bywają określane z góry przez czynniki decyzyjne szczebla centralnego lub wojewódzkiego. Rola zaś instruktora-doradcy polega na interpretacji tych decyzji (np. rozporządzeń i zarządzeń rządu), nadawaniu im konkretnego kształtu i poszukiwaniu rozwiązań, umożliwiających wcielenie tych uchwał w życie.

Proces transformacji ustaleń typu decyzyjnego ze szczebla centralnego przebiega przez szereg faz pośrednich (szczebel wojewódzki, gminny) i jest wspomagany przez ogniwa administracyjne (urzędy), które niejako są współodpowiedzialne za pomyślny przebieg i realizację ustalonych planów i programów. Obok centralnych ustaleń na temat kierunków rozwoju rolnictwa, każde województwo ma ambicje określania własnych programów. Podobnie rzecz się dzieje na szczeblu gminnym. Jest rzeczą dyskusyjną, w jakim zakresie plany i programy rozwoju rolnictwa są obligatoryjne dla doradcy oraz w jakim stopniu ma on prawo do własnej wizji rozwoju gospodarki żywnościowej. Inaczej mówiąc, jakie powinny zachodzić proporcje między programami narzucanymi z góry a decyzjami własnymi, wypracowanymi na podstawie analizy otaczającej rzeczywistości. Trzeba obiektywnie powiedzieć, że łatwiej realizować własne programy, ponieważ są zrozumiałe i bliskie twórcom, którzy często utożsamia się z ich generalnymi tezami.

Ogólnie biorąc wiedza o procesie podejmowania i kształtowania decyzji produkcyjnych powinna znaleźć trwałe miejsce w doradztwie rolniczym. Poprzez proces decyzyjny możemy spojrzeć na skuteczność doradztwa rolniczego. Chociaż mamy świadomość, że rolnik w gruncie rzeczy sam podejmuje decyzje i za nie odpowiada, to można za pośrednictwem szeregu zabiegów doradczych i instruktażowych kształtować odpowiednie postawy i zachowania, wyrabiać nawyki i system wartości, które są zgodne z oczekiwaniami społecznymi. Pracownik doradztwa rolniczego z kolei powinien zostać wyposażony w wiadomości, umiejętności i sprawności zawodowe, które pozwalałyby wywierać naciski w kierunku kształtowania odpowiednich decyzji produkcyjnych. Mówiąc wprost, po co podejmować tak ogromny trud poradnictwa fachowego i stosować pokazy, demonstracje, konkursy, wycieczki, lustracje itp., jeśli po serii tych form i metod doradztwa rolniczego nie odniesiono odpowiedniego skutku. Zakończenie jakiegoś cyklu doradczego to nic innego, jak skłonienie do podjęcia kolejnej decyzji, innej od dotychczas stosowanej, wprowadzającej nową jakość do procesu produkcyjnego.

Proces decyzyjny jest trudny zarówno dla rolnika, jak i doradcy. W gospodarstwie bowiem nie codziennie podejmuje się decyzje wagi zasadniczej, lecz jeśli do tego dojdzie, wówczas dobrze oprzeć swój proces myślowy o doświadczonego doradcę, co sprowadza się do konfrontacji własnych przemyśleń ze spostrzeżeniami osoby z zewnątrz. Jeśli występuje duża zbieżność wiadomo, że zmierza się we właściwym kierunku. Doradca również nie codziennie skłania

rolnika do podejmowania jakiejś decyzji. Znajomość stosunków społecznych na wsi pozwala zjawić się w odpowiednim momencie i być u boku producenta w chwili, gdy on boryka się z problemami. Ważą się wówczas losy gospodarstwa na dłuższy okres czasu.

Można ogólnie powiedzieć, że proces decyzyjny jest kwintesencją doradztwa rolniczego, gdyż w gruncie rzeczy chodzi o działanie i to skuteczne, a nie udawanie, że udziela się porad. Decyzja kończy proces doradczy, a nie rozpoczyna go. Proces decyzyjny przebiega przynajmniej na dwóch płaszczyznach, przy czym przybiera inny charakter w świadomości rolnika i inny w świadomości doradcy. Główny ciężar gatunkowy podejmowanych decyzji spoczywa jednak na producencie, co nie oznacza zwolnienia z obowiązku doradcy.

Proces decyzyjny jest funkcją różnych czynników subiektywnych i obiektywnych, która określa sposób zachowania się rolnika wobec nowych zjawisk społecznych. Częstotliwość podejmowania decyzji jest sprawą otwartą, podobnie jak ich trwałość i skuteczność. Liczą się decyzje długofalowe, wycelowane w generalne sprawy gospodarcze, a nie drobiazgowo i drugoplanowe. Proces decyzyjny jako forma doradzania nie wszedł na stałe do sposobów działania służby rolnej i wymaga nadania mu rangi stosownie do wagi, jaką odgrywa w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych wsi i rolnictwa.

LITERATURA

1. J. Górecki: Kierownictwo w gospodarstwie indywidualnym, Roczniki Nauk Rolniczych, Seria D, Tom 129, PWN, Warszawa 1969.
2. B. Kopeć, T. Nietupski: Podstawy i metody podejmowania decyzji w gospodarstwach rolnych, PWRiL, Warszawa 1980.
3. A. Skowroński: Metody podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Szczecin 1969.
4. B. Wawrzyniak: Decyzje kierownicze w teorii i praktyce zarządzania, PWE, Warszawa 1977.

SŁAWOMIR ZAWISZA
*Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy*

CECHY SKUTECZNEGO DORADCY ROLNICZEGO

1. Uwagi wstępne

Doradztwo rolnicze jest dyscypliną rozległą, zajmuje się bowiem wieloma różnorodnymi problemami, poczynając od zagadnień funkcjonowania systemów upowszechniania postępu rolniczego w skali globalnej (np. na poziomie systemów w różnych krajach), poprzez poszukiwanie prawidłowości mechanizmów dyfuzji innowacji rolniczych w systemie społecznym wsi, badanie czynników wpływających na sprawne funkcjonowanie instytucji i organizacji świadczących usługi doradcze, aż do rozstrzygania problemów relacji pomiędzy doradcą a radzącym się rolnikiem.

Zagadnienia procesów przebiegających pomiędzy rolnikiem i doradcą należą do najbardziej uniwersalnych w poradnictwie rolniczym. Niezależnie od konstrukcji i organizacji funkcjonowania służb doradczych, zawsze mamy do czynienia z bezpośrednim spotkaniem pomiędzy doradcą a osobą radzącą się. Doradca jest zawsze osobą proponującą nowe rozwiązania, pomysły oraz koncepcje nie znane do tej pory rolnikowi. Przyjęcie tych propozycji przez radzącego się rolnika nie zawsze będzie możliwe, mimo iż mogą być to wskazówki trafne. Funkcjonowanie gospodarstwa rolniczego związane jest z jednej strony z ryzykiem wynikającym z prowadzenia działalności produkcyjnej na rynku konkurujących z sobą producentów, z drugiej zaś ze zmiennymi warunkami przyrodniczymi, modyfikującymi procesy produkcyjne w gospodarstwie. Wprowadzanie zmian i modyfikacji w gospodarstwie wiąże się także z procesami decyzyjnymi przebiegającymi w sferze psychiki rolnika. Rozwiązania proponowane zatem przez doradcę, mimo swych obiektywnych walorów, wcale nie muszą być spostrzegane przez potencjalnych odbiorców jako bardzo korzystne.

Doradca stający twarzą w twarz ze swym klientem dysponuje więc obiektywną wiedzą na temat racjonalnych sposobów gospodarowania, jednak mimo tego nie każdy doradca osiągnie sukcesy w pracy z rolnikami. Dlaczego tak jest?

Wydaje się dosyć oczywiste, że ludzie mają spore wątpliwości, gdy w grę wchodzi inwestycja wymagająca określonych nakładów finansowych, wysiłku i czasu, a tak właśnie jest podczas modyfikowania procesów gospodarowania w rolnictwie. Decyzje podjęte błędnie mogą mieć poważne konsekwencje dla gospodarstwa i całej rodziny. Jak rolnik unika podjęcia błędnej decyzji? Odpowiedź wydaje się prosta - wybiera propozycję osoby, którą uznaje za znawcę problemów gospodarowania w rolnictwie, której może zaufać, oraz z którą miło i przyjemnie może porozmawiać na wszystkie interesujące go tematy. Jak doradca może ustrzec się negatywnej oceny swych partnerów w procesie doradczym? Co zrobić by rolnicy uznali doradcę za osobę właściwą w kwestiach usprawniania swoich gospodarstw? Z pozoru łatwo na te pytania można odpowiedzieć, wystarczy jeśli doradca będzie osobą wiarygodną (czyli kompetentną i godną zaufania) oraz atrakcyjną jako partner w rozmowach z rolnikami⁽¹⁾. Znacznie trudniej jednak być właśnie takim doradcą, albowiem już Marek Aureliusz powiedział: „...zgoła nie w tym rzecz, że się rozprawia o cechach męża dobrego, lecz że się nim jest.”⁽²⁾

2. Kompetencje doradcy rolniczego

Największe szanse powodzenia w pracy z rolnikami będzie miał ten doradca, który zostanie przez nich oceniony jako osoba kompetentna. Oznacza to, że jest to cecha subiektywnie spostrzegana przez poszczególnych rolników. Ten sam doradca może być różnie oceniany przez różnych rolników. Wśród czynników będących kryteriami pozwalającymi ocenić kompetencje doradcy są takie, które można obserwować podczas bezpośredniej rozmowy oraz takie, których nie można dostrzec podczas spotkania. Wśród cech podlegających natychmiastowej ocenie przez rolników, podczas rozmowy, jest umiejętne przekazywanie informacji przez doradcę. Należą tu takie elementy jak: *język przekazu, typ użytej argumentacji, sposób mówienia*⁽³⁾. Wysokie oceny kompetencji otrzyma doradca, który posługuje się językiem zawierającym fachowe, specjalistyczne terminy i sformułowania z dziedziny, której przekaz dotyczy. Jednocześnie użyta terminologia musi być zrozumiała dla słuchających go rolników. Doradca powinien zatem dostosować język swego przekazu do możliwości poszczególnych, rozmawiających z nim rolników. Zastosowanie języka zbyt prostego, jak również zbyt

- (1) Problematyka wiarygodności i atrakcyjności doradcy rolniczego była przeze mnie także omawiana w artykule *Poradnictwo rolnicze jako proces wpływu interpersonalnego* w Kwartalniku „Wieś i Rolnictwo” nr 2/1992
- (2) M. Aureliusz: *Rozmyślania*. PWN, Warszawa 1984, s.123
- (3) Informacje opisujące te zagadnienia można także znaleźć w literaturze dotyczącej psychologii społecznej, np. E. Aronson: *Człowiek istota społeczna*. PWN, Warszawa 1987; S. Mika: *Psychologia społeczna*. PWN, Warszawa 1987

skomplikowanego, spowoduje obniżenie skuteczności doradcy w przekazywaniu informacji.

Oprócz stosowanych sformułowań, zwrotów i terminów fachowych, świadczących o posiadanej wiedzy, na ocenę kompetencji doradcy wpływa w bardzo dużym stopniu umiejętność przekazania tej wiedzy. Wydaje się wręcz, że dla odniesienia sukcesu przez doradcę ważne jest nie tyle samo posiadanie dużej wiedzy, ile umiejętne jej przekazywanie. Rozmówcy, słuchacze doradcy, będą zatem wysoko oceniać jego kompetencje jeśli będzie mówił pewnie i niezbyt wolno, bez większych przerw i nadmiernego zastanawiania się. Niepewność w trakcie przekazywania informacji daje podstawy by wątpić nie tylko w wiedzę, ale także umiejętności doradcy. Wydaje się bowiem, że właściwe prowadzenie rozmowy czy publiczne przemawianie jest spostrzegane przez rolników jako część profesjonalnych sprawności osoby wykonującej zawód doradcy.⁽⁴⁾

Poważnym mankamentem obniżającym bardzo ocenę kompetencji doradcy jest posługiwanie się ponad miarę notatkami podczas przekazywania informacji. Jak bowiem doradca może zostać uznany za znawcę problemu, skoro czyta wiele informacji z kartek. Postępując w ten sposób daje pełne podstawy, by rolnicy zważyli w jego wiedzę i umiejętności. Nie oznacza to, że wszystkie informacje powinny być przekazywane z pamięci. Zapewne niektóre, bardziej skomplikowane fragmenty wiedzy, zwłaszcza dotyczące rzadziej używanych informacji i danych liczbowych, mogą być skutecznie przekazywane przy wykorzystaniu notatek i innych materiałów (np. drukowanych). Stanowczo jednak należy ograniczyć korzystanie z notatek do niezbędnego minimum. Wśród cech zwiększających ocenę kompetencji doradcy rolniczego, a dotyczących sposobu przekazywania informacji, na uwagę zasługuje też typ zastosowanej w przekazie argumentacji. Wyjątkowo korzystnie na ocenę doradcy wpływa zastosowanie tzw. argumentacji dwustronnej. Polega ona na podaniu argumentów krytycznych wobec wygłaszanego stanowiska, a następnie skutecznym ich obaleniu przez argumentację popierającą informacje przekazywane przez doradcę.

Druga grupa czynników wpływających na ocenę kompetencji dotyczy tych aspektów relacji między doradcą, a rolnikami oraz tych cech samego doradcy, które funkcjonują niezależnie od tego czy rolnicy mają bezpośredni kontakt z doradcą w momencie oceniania. Jednym z takich czynników jest reputacja doradcy w środowisku jego pracy, w poszczególnych wsiach, w których pracuje.⁽⁵⁾ Opinia o doradcy zarówno jako o dobrym fachowcu, jak też o nim jako człowieku w ogóle, jest jednym z ważniejszych elementów pozwalających skutecznie w tych środowiskach pracować. Rolnicy chętnie będą z doradcą współ-

(4) Por. L.D. Schmidt, S.R. Strong: „Expert” and „Inexpert” Counselors. „Journal of Counseling Psychology” 1970, vol. 17, nr 2, s. 115

(5) S.R. Strong: Counseling: An Interpersonal Influence Process. „Journal of Counseling Psychology” 1968, vol. 15, nr 3.

pracować, jeśli pozytywne zdanie o jego umiejętnościach wyrażają mieszkańcy danego środowiska, zwłaszcza rolnicy najbardziej wpływający na kształtowanie się opinii społecznej we wsi. Biorąc pod uwagę jawność życia społecznego na wsi oraz stosunkowo małe środowisko, w którym wszyscy znają się i na codzień spotykają, informacje o doradcy, dobre i złe, szybko trafiają do większości mieszkańców mimo, że doradca może mieć kontakty z niewieloma rolnikami we wsi.

Wśród informacji o doradcy w środowisku są także te, które świadczą o formalnych kompetencjach doradcy czyli wykształceniu. Społeczny prestiż wykształcenia zwłaszcza na wsi jest wysoki. Osoba posiadająca stopnie i tytuły zawodowe lub naukowe cieszy się dużym uznaniem z tego właśnie powodu. Często w społeczności wiejskiej doradca funkcjonuje jako „pan inżynier z ODR-u”. Wymaganie od doradcy wyższego wykształcenia nie jest zatem mało uzasadnionym kaprysem przełożonych, ale rzeczywistym czynnikiem zwiększającym skuteczność pracy doradcy. Uzupełnianie wykształcenia, podnoszenie kwalifikacji na szkoleniach, kursach, studiach podyplomowych, stażach daje poza zwiększeniem zasobu posiadanej przez doradcę wiedzy, ważny argument pozwalający wyżej ocenić wiedzę, umiejętności i doświadczenie doradcy przez rolników.

Czynnikiem, który odgrywa ogromnie ważną rolę w przekazywaniu informacji w sposób skuteczny, jest doświadczenie doradcy.⁽⁶⁾ Jest to cecha związana z opinią jaką ma doradca w środowisku społecznym, ale może być także zweryfikowana podczas bezpośredniego, nawet krótkiego, spotkania z rolnikami. Cecha ta związana jest z posiadanym wykształceniem, należy bowiem spodziewać się, że im wyższe wykształcenie doradcy, tym więcej czasu poświęcił on na zdobywanie wiedzy i umniejszenia w danej dziedzinie. Jednak doradztwo rolnicze jest profesją wymagającą bardzo praktycznej wiedzy, stąd jednym z ważnych argumentów podnoszących ocenę doświadczenia doradcy jest pewność rolnika, że ma do czynienia nie tyle z wykształconym (nawet najlepiej, ale teoretycznie), absolwentem nawet najbardziej prestiżowej uczelni, lecz z osobą, która miała już sposobność zweryfikować i uzupełnić swą wiedzę w praktyce. Zjawisko to nie powinno być obce każdemu, kto choćby raz miał okazję pójść do lekarza, a po wejściu do gabinetu okazało się, że mamy do czynienia z młodą osobą, na pierwszy rzut oka zapewne niedawnym absolwentem uczelni, który po kilkuletniej wyczerpującej nauce wreszcie z entuzjazmem przystąpił do pracy. Reakcje pacjentów w takiej sytuacji dalekie są jednak od entuzjazmu, bowiem pierwszą myślą jest to, czy aby na pewno powierzenie naszego zdrowia tak niedoświadczzonej osobie, będzie najlepszym rozwiązaniem. Wydaje się, że te same wątpliwości mogą mieć rolnicy w kontaktach z młodymi wiekiem i stażem doradcami, toteż kariera zawodowa doradcy powinna rozpoczynać się przy najmniej stażem u boku starszego, bardziej doświadczonego kolegi.

(6) Tamże.

3. Zaufanie do doradcy rolniczego

Jednym z ważnych elementów skutecznego doradzania rolnikom jest zyskanie zaufania swych klientów. Rolnicy będą skłonni przyjmować informacje doradcy, jeśli uznają, że jest on godnym zaufania znawcą problemów związanych z gospodarowaniem w rolnictwie. Jak zdobyć zaufanie swych partnerów to pytanie, które powinno nurtować każdego doradcę chcącego odnieść sukcesy zawodowe. Wydaje się, że zaufanie to kwestia bardzo skomplikowana. Z jednej strony jest związane z oceną kompetencji doradcy, nic bowiem tak nie skłania do obdarzenia zaufaniem jak pewność, że ma się do czynienia z osobą, która jest znakomitym znawcą problemów, ma doświadczenie i potrafi swą wiedzę i umiejętności przekazywać. Wydaje się wszakże, iż sama kompetencja nie czyni doradcy godnym zaufania.

Podobnie jak w przypadku kompetencji, ważnym składnikiem zaufania jest reputacja doradcy w środowisku wiejskim. Opinie te szczególnie są istotne w kwestiach efektów, jakie dzięki poradom doradcy uzyskują rolnicy. Jeśli efekty porad tego konkretnego doradcy są znaczące, widoczne i cenione przez rolników we wsi, doradca zyskuje zaufanie swych klientów. Korzystna sytuacja wystąpi zwłaszcza wówczas, gdy porady doradcy przyczyniają się do osiągnięcia znaczących korzyści ekonomicznych, bowiem oczekiwanie zysku jest chyba najważniejszym motywem podejmowania wysiłku dokonywania zmian w gospodarstwie. Jeśli do sukcesów finansowych przyczynia się doradca ma pełne szanse zyskania zaufania i dobrej opinii w środowisku.

Jednym z bardzo ważnych elementów zyskiwania zaufania u rolników jest uczciwość w stosunku do swoich klientów. Uczciwe przekazywanie swej wiedzy, bez próbowania uzyskania doraźnych sukcesów, przyniesie z czasem uznanie rolników, a reputacja doradcy, jako człowieka uczciwego będzie poważnym czynnikiem zwiększającym zaufanie wielu rolników. Nie należy zatem w pogoni za szybkim sukcesem doradczym realizować zadań i celów, które z czasem mogą być negatywnie ocenione przez rolników. Nie należy ukrywać swej niewiedzy w niektórych sprawach związanych ze stawianymi problemami przez rolników. Uczciwe przyznanie się do braku określonych informacji oraz jednocześnie zapewnienie o szybkim zdobyciu odpowiedzi na postawione pytanie zapewnią doradcy większe uznanie niż wymijające odpowiedzi natychmiast odkrywające brak wiedzy i próbę oszustwa. Informacje powinny być zatem przekazywane przez doradcę szczerze i otwarcie. Należy nie tylko informować o zaletach innowacji, ale także o ich wadach oraz sposobach przeciwdziałania mankamentom wykorzystania i zastosowania określonych nowych rozwiązań.

Informacje podawane rolnikom powinny zostać tak skonstruowane, aby nie odbiegały bardzo od opinii, poglądów czy postaw jakie partnerzy doradcy mają

w danej chwili. Zbyt rewolucyjne propozycje zmian nie będą akceptowane, a dodatkowo spowodują obniżenie zaufania do doradcy.

Rozbieżność opinii pomiędzy doradcą a rolnikami jest chyba czymś naturalnym, inaczej bowiem nie miałoby sensu poradnictwo. Z założenia wszakże doradca, jako osoba wiedząca więcej od swego partnera, choćby w sprawach dotyczących rozstrzyganego problemu, musi wyrażać poglądy bardziej lub mniej odbiegające od stanowiska rolników. Wydaje się, że jest to wpisane w społeczną rolę zawodu doradcy, jako osoby prezentującej wiedzę i poglądy odbiegające od opinii i stanu wiedzy rolników. Taka pozycja doradcy jest akceptowana przez rolników, którzy oczekują właśnie innych poglądów i opinii. Znacznie ważniejsza natomiast jest rozbieżność opinii dotycząca spraw nie będących przedmiotem porady. Często rozmowa między doradcą a rolnikiem, zwłaszcza we wstępnej fazie, dotyczy ogólnych spraw związanych z codziennymi trudnościami życia, wydarzeniami politycznymi, będącymi wspólnymi doświadczeniami dzięki środkom masowego przekazu. Wydaje się, że pewne preferencje polityczne, religijne, kulturowe czy nawet rasowe mogą być powodem rozbieżności w poglądach prowadzących do dezaprobaty dla partnera rozmowy. Doradca, który da się wciągnąć w zbyt szczegółową dyskusję na tego typu sprawy może zostać negatywnie oceniony przez rolnika mającego odmienne poglądy. To może być powodem nie akceptowania innych opinii wygłaszanych przez doradcę, także dotyczących konkretnych porad. Doradca nie powinien zatem zbyt beztrosko polemizować z rolnikami w tego typu sprawach, bo może mu to utrudnić pracę doradczą. Ludzie lubią bowiem raczej tych, którzy mają podobne poglądy niż tych, którzy się z nimi nie zgadzają.

Jednym z najważniejszych czynników tworzących atmosferę zaufania lub jego braku są *intencje doradcy*.⁽⁷⁾ Rolnicy powinni być pewni, że doradca nie odnosi korzyści osobistych dzięki świadczonym przez siebie poradom. Doradca powinien być zatem niezależnym ekspertem, nie związanym z firmami, które wchodzi w relacje finansowe z nim i rolnikami w jego rejonie pracy. Pełnienie przez doradcę roli przedstawiciela jakiejś firmy, sprzedającej swoje produkty rolnikom, może powodować podejrzenia o to, że celem doradcy jest bardziej uzyskanie prowizji ze sprzedaży oferowanych produktów niż udzielenie rolnikowi rzetelnych informacji. Jednak nawet mimo braku takich powiązań sytuacja podejrzanym intencji może powstać wtedy, gdy doradca będzie zachowywał się nadmiernie uprzejmie, będzie chciał być przesadnie miły. Najczęściej jest to przez ludzi odbierane jako chęć wkradania się w łaski partnera, nieuprawnionego zyskania w ten sposób sympatii rolnika. Działania takie są nieskuteczne, bowiem obniżają zaufanie do doradcy poprzez odczytywanie złych intencji.

(7) S.R. Strong: Op.cit.

Wszystkie działania doradcy powinny być zorientowane na partnera. Rolnik jest osobą najważniejszą, wszakże to dla niego powołano instytucję doradztwa rolniczego, to rolnik przecież jest w pewnym sensie pracodawcą doradcy, bowiem także z jego podatków finansowana jest działalność doradcza. Zawód doradcy jest służbą wobec rolników i dla rolników. To potrzeby, oczekiwania i problemy rolników są najważniejsze, a ich rozwiązanie najwyższej wagi zadaniem doradcy. Rolą doradcy jest więc okazanie zainteresowania sprawami rolnika, wczucie się w jego problemy, umiejętne słuchanie o sprawach gospodarstwa i rodziny oraz okazywanie pomocy w skutecznym ich rozwiązywaniu. Należy pamiętać, że rolnik zgłasza się po pomoc lub zaczyna mówić o problemach podczas spotkania dlatego, że sam nie umie sobie z nimi poradzić, dlatego poszukuje kogoś, kto potrafi zrozumieć jego sprawy. Ufa zarazem, że znajdzie zrozumienie u doradcy, czasami nawet współczucie doradcy. Doradca musi owo zrozumienie i współczucie umieć okazać, jeśli chce odnosić sukcesy zawodowe. Zawód doradcy jest zawodem służebnym, tak jak zawód bardzo dobrego sprzedawcy w dobrym, renomowanym sklepie, który interesuje się każdym wchodzącym klientem i jego potrzebami. Zawód doradcy jest zawodem wymagającym empatii (wczuwania się w położenie drugiej osoby) i współczucia tak jak zawód lekarza chcącego odnosić sukcesy w pracy z pacjentami - lekarza, który zdobędzie sympatię pacjentów, a nie tylko ich pieniądze. Należy o tym zawsze pamiętać, doradca bowiem nie jest urzędnikiem, ani tym bardziej zwierzchnikiem rolnika, jest natomiast jego partnerem, dla którego dobro klienta musi być dobrem najważniejszym.

4. Atrakcyjność doradcy rolniczego

Kompetencja i zaufanie są składnikami wiarygodności doradcy, cech która jest najważniejsza dla osiągnięcia sukcesów w pracy doradczej. Atrakcyjność jest natomiast czynnikiem, który może podwyższyć lub obniżyć ocenę wiarygodności.⁽⁸⁾ Jednym z bardziej istotnych wymiarów atrakcyjności jest sympatia pomiędzy doradcą i rolnikami. Szczególnie ważne jest, aby doradca dążył do zapewnienia sobie sympatii swoich klientów. Doradca powinien wywoływać pozytywne odczucia wśród współpracujących z nim rolników, a może to osiągnąć jeśli jego osoba dostarcza pewnych nagród swym partnerom. Mogą to być *nagrody o charakterze poznawczym*, a wystąpią wtedy, gdy doradca jest osobą ocenianą przez rolników jako kompetentny i godny zaufania powiernik ich problemów. Są jednak granice profesjonalizmu, po przekroczeniu których ocena obniża się. Innymi słowy, osoby odbierane jako bardzo kompetentne mogą wydawać się rolnikom zbyt idealne, bardzo odbiegające od rzeczywistości, zbyt obce, w związku

(8) E. Aronson: Op. cit., s. 97

z tym budzące poczucie zagrożenia u rozmówców. Osoby tak oceniane zwykle mają specyficzny sposób traktowania partnera rozmowy. Najczęściej nieustannie wyrażają swoje odmienne zdanie, niemal na każdy diskutowany temat, trudno lub wcale nie akceptują argumentów innych osób, upajają się swoją wiedzą, nie kryją zadowolenia z siebie i swojej wszechwiedzy i nieomyślności. Można wręcz powiedzieć, że otacza je „tęczowy blask perfekcji”. Taka postawa, nadmiernej pozytywnej autoprezentacji, powoduje negatywne odczucia rozmówców co prowadzi do obniżenia atrakcyjności, a w konsekwencji wiarygodności doradcy. Ludzie wolą raczej kogoś kompetentnego, ale o normalnych, ludzkich, zwyczajnych przypadłościach. Bliższym będzie zatem wydawał się doradca, który będzie miał nawet niewielkie przywary, ot choćby zdarzyło mu się popełnić czasami niewielką gafę w czasie spotkań z rolnikami.

Oprócz nagród poznawczych ważną rolę odgrywają również *nagrody estetyczne*.⁽⁹⁾ Związane jest to z fizyczną atrakcyjnością doradcy rolniczego, przy czym nie jest to zależne od płci rozmówców. Atrakcyjność związana jest zarówno z urodą jak też stylem i sposobem ubierania się. Czasami wygląd doradcy może być czynnikiem bardzo poważnie modyfikującym możliwość akceptowania wygłaszanych przez niego poglądów. Zwłaszcza jeśli wygląd jest niezgodny z normami przyjętymi w środowisku wiejskim. To co jest normą i standardem przyjętym dla wyglądu bankowca czy biznesmena lub artysty nie musi być akceptowane przez rolników u doradcy. Wszelkie ekstrawagancje z jednej strony oraz z drugiej brak dbałości w sposobie ubierania się lub wyglądzie, mogą spowodować utratę sympatii i tym samym zaufania do doradcy. Nie pójdziemy zatem na przykład w dobrze skrojonym garniturze na pole czy do obory. Wydaje się więc, że jeśli doradca nie będzie specjalnie szokował swym wyglądem klientów ma szansę zdobyć ich sympatię.

Ważne wskazówki do oceny atrakcyjności doradcy rolnicy uzyskują podczas bezpośredniego spotkania, w czasie rozmowy. Dla zapewnienia sobie sympatii rolników doradca powinien być miłym, uprzejmym i towarzyskim partnerem w rozmowach. Powinien okazywać szacunek, ciepłość i zainteresowanie dla swych rozmówców i ich spraw wymagających rozwiązania. Zdecydowanie nie powinien formułować bezpośrednich negatywnych ocen w stosunku do rolników. Wydaje się także, iż znacznie lepsze rezultaty uzyska doradca, który zamiast ganić rolników za ich błędy, nawet gdyby rzeczywiście było uzasadnione wytykanie złych nawyków, zajmie się szukaniem sposobów poprawienia niedociągnięć. Nie mówmy zatem rolnikowi, że zrobił coś złe. Mówmy raczej, że można to zrobić lepiej, a zyskamy wtedy większą sympatię rolników.

Podobnie jak w przypadku zaufania na atrakcyjność wpływa podobieństwo poglądów pomiędzy doradcą a rolnikami. Podobieństwo poglądów jest jednak

(9) E. Aronson: Op. cit., s. 285 i nast.

nagradzające i podwyższa ocenę atrakcyjności doradcy w oczach rolników, jeśli owa zbieżność zdań daje jakieś korzyści rolnikowi. Wydaje się, że w przypadku poradnictwa bardziej nagradzająca jest rozbieżność opinii, o czym wspominałem już powyżej w tekście, pod warunkiem jednak, że różnice te nie są zbyt poważne.

5. Uwagi końcowe

Zaprezentowane zasady skutecznego doradzania wywodzą się z badań nad procesami interpersonalnych kontaktów między ludźmi, które są obiektem szczególnych badań psychologów społecznych. Koncepcja wykorzystania osiągnięć nauk społecznych w teorii poradnictwa została zaprezentowana po raz pierwszy pod koniec lat sześćdziesiątych przez badaczy amerykańskich zajmujących się psychologią poradnictwa. Wydaje się, że prekursorem w tej dziedzinie jest cytowany w artykule powyżej Stanley Strong, którego koncepcja poradnictwa jako procesu wpływu interpersonalnego zapoczątkowała dynamiczny rozwój tej gałęzi wiedzy związanej z procesami poradnictwa i konsultacji. Od tej pory badania zasad kontaktu osobistego pomiędzy doradcą a jego klientami z każdym niemal rokiem przynoszą coraz więcej wiedzy o tym tak ważnym zagadnieniu. Jedno wszakże wydaje się niezmiennie od czasu kiedy pierwszy „praprzodek” doradcy po raz pierwszy usiłował przekonać swego klienta o słuszności wygłaszanych informacji. Skuteczność doradcy zależy od wysiłku włożonego w wykonywaną pracę. Im więcej zaangażowania doradcy, tym lepsze efekty jego pracy.

WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu

KSZTAŁTOWANIE I ZMIANA POSTAW PARTNERA DORADCY

W procesie doradczym doradca winien nie tylko umożliwić swemu partnerowi rozwiązanie problemu, ale też przysposobić go do samodzielnego radzenia sobie z innymi problemami. Dlatego podczas oddziaływania na osobowość rolnika doradca, w razie potrzeby, musi realizować takie zadania edukacyjne, jak np. kształtowanie i zmienianie postaw, przekazywanie wiedzy w procesie dwustronnego wspierania edukacyjnego⁽¹⁾, kształtowanie umiejętności podejmowania słusznych decyzji oraz ich urzeczywistnianie.

Postawy są istotnym czynnikiem wpływającym na wybór motywu działania i ukierunkowującym postępowanie człowieka. Według T. Mądrzyckiego terminem tym określa się: „*zespół względnie statych dyspozycji poznawczych, emocjonalno-motywacyjnych i sprawczych podmiotu względem określonego przedmiotu czy klasy przedmiotów*”⁽²⁾.

O istnieniu postawy można mówić jedynie w odniesieniu do określonego zjawiska, obiektu, osoby itp., czyli przedmiotu postawy. Zatem wyłonienie przedmiotu postawy staje się podstawową przesłanką jej występowania.

Postawy stanowią wewnętrzny warunek powstawania względnie trwałych nastawień czy ustosunkowań jednostki do jej otoczenia i do siebie samej. Można je zatem uważać za istotny składnik osobowości związany ściśle z tym jej wy-
miarem, który nazywamy charakterem człowieka.

(1) Istotą pożądanego wsparcia edukacyjnego z udziałem doradcy jest dwustronne świadczenie skutecznej pomocy rolnikom (członkom ich rodzin), w warunkach interakcji społecznej, zapewniającej wzajemne życzliwe stosunki partnerskie oraz doznawanie poczucia podmiotowości, zwłaszcza przez rolników oczekujących wsparcia (W. Kujawiński: *Wprowadzenie do doradztwa rolniczego*. CDiEwR, Poznań 1994 s. 42).

(2) T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. PZWS, Warszawa 1970.

Postawy kształtują się i aktualizują w określonych sytuacjach czy układach społecznych. W odniesieniu do osób dorosłych można wyróżnić wiele typów postaw czy też płaszczyzn ich aktualizacji, na przykład: postawy rodzicielskie, obywatelskie, zawodowe itp.

Problem kształtowania i zmiany postaw można dobrze zilustrować na przykładzie analizy ich dwóch podstawowych wymiarów, tj. siły i znaku. Analiza ta wskazuje na występowanie trzech sytuacji, w których może znaleźć się doradca oddziaływujący w procesie doradczym na swych partnerów, a mianowicie:

- Braku postawy partnera względem określonego przedmiotu i potrzeby jej ukształtowania.
- Występowania postawy i potrzeby zmiany jej siły.
- Występowania postawy i potrzeby zmiany jej znaku.

Z sytuacją pierwszą doradca ma do czynienia wówczas, kiedy jego partner styka się po raz pierwszy z jakimś nowym obiektem, osobą, zjawiskiem itp. i nie ma względem nich ukształtowanego określonego poglądu.

W sytuacji drugiej partner posiada określoną postawę wobec danego przedmiotu postawy (znak postawy pozytywny albo negatywny) i doradca koncentruje się nad zmianą jej siły.

Wreszcie w sytuacji trzeciej zmiana postawy polega na zmianie jej znaku np. z negatywnej na pozytywną czy neutralną.

Według opinii większości psychologów społecznych, opartej na wynikach prowadzonych przez nich badań porównawczych (międzykulturowych), eksperymentalnych czy też badań opinii publicznej, doradcy dużo łatwiej jest doprowadzić do zmiany siły postawy niż zmiany znaku postawy u jego partnera.

Żeby uzyskać zmiany w postawach (pomijając przypadki nagłych zmian pod wpływem jakiś niezwykle wydarzeń) oddziaływania te muszą być na ogół długotrwałe i pochodzić ze źródeł cieszących się autorytetem odbiorców.

Istnieje wiele różnych teorii kształtowania i zmiany postaw, z których większość nawiązuje do określonych teorii psychologicznych. St. Mika wszystkie te koncepcje dzieli na trzy następujące grupy:

- Wywodzące się z teorii uczenia się, zgodnie z którymi postawy można kształtować i zmieniać stosując kary i nagrody o charakterze społecznym;
- Wywodzące się z teorii poznawczych, zgodnie z którymi kształtowanie i zmiana postawy polega na przekazywaniu informacji dotyczących przedmiotu postawy, na oddziaływaniu na uczucia lub na prowadzeniu do zmian w zachowaniu⁽³⁾;
- Wywodzące się z psychologii głębi, które sugerują, że postawy spełniają funkcję symptomów broniących ego. Wobec tego postawy można zmie-

(3) Każda taka zmiana wywołuje odpowiednie zmiany w innych elementach postawy.

nić stosując takie środki, jak „przyswajająca katharsis”⁽⁴⁾ czy „bezpośrednia interpretacja”⁽⁵⁾, dzięki którym można wykryć u odbiorców istnienie konfliktów wewnętrznych, uświadomić im je, a tym samym zmienić postawy będące ich symptomami⁽⁶⁾.

St. Mika w procesie kształtowania i zmiany postaw wyróżnia cztery następujące elementy⁽⁷⁾:

- **Nadawcę**, czyli osobę, która reprezentuje zwykle pewien określony punkt widzenia, posiada jakieś specyficzne postawy, które chce przekazać w mniej czy bardziej świadomy sposób innym osobom;
- **Przekaz**, czyli transmitowanie treści, za pomocą których nadawca chce względem odbiorcy wpłynąć na ukształtowanie określonej postawy lub na zmianę postawy już istniejącej. Przekaz niekoniecznie musi mieć charakter werbalny, gdyż może być to np. określony dźwięk czy zachowanie się nadawcy;
- **Kanał**, czyli sposób podawania przekazu odbiorcy przez nadawcę. Ta sama treść może być przekazywana odbiorcy za pośrednictwem różnego rodzaju bodźców, które oddziałują na różne jego receptory, takie jak np. wzrok czy słuch;
- **Odbiorcę**, czyli osobę, do której dochodzi przekaz nadawcy. Odbiorca spostrzega przekaz, ocenia go i reaguje nań emocjonalnie. Niekiedy też zniekształca jego treść. Ostatecznie zaś odbiorca albo akceptuje przekaz i zmienia swoje postawy, albo też go nie akceptuje i nie zmienia swych postaw.

Dla przebiegu procesu kształtowania i zmiany postaw rolników szczególnie ważną cechą doradcy jest jego **wiarygodność**.

Kto to jest doradca wiarygodny?

Na pytanie to można odpowiedzieć następująco:

Doradca wiarygodny to taki, którego partnerzy postrzegają jako eksperta, znawcę, osobę kompetentną w danej dziedzinie.

W rzeczywistości jednak doradca nie konieczne musi być w danej dziedzinie ekspertem. Ważniejszym jest bowiem przekonanie jego partnerów, że zna się on na tym, o czym ich informuje.

(4) Sposób ten stosowany w psychoterapii polega na umożliwieniu pacjentowi mówienia o swoich sprawach osobistych w akceptującej go grupie. Pozwala to wyładować energię związaną z wewnętrznymi konfliktami jednostki, a ponadto pozwala jej uświadomić sobie swoje własne konflikty, co w konsekwencji prowadzi do zmiany postaw.

(5) Ten drugi stosowany w psychoterapii sposób polega na wskazaniu pacjentowi jakie są źródła jego ustosunkowań do pewnych przedmiotów. Pozwala to uświadomić sobie własne konflikty, co może prowadzić do zmiany postaw.

(6) St. Mika: *Psychologia społeczna*. PWN, Warszawa 1984, s. 263 - 279.

(7) Tamże, s. 168 - 169.

Wiarygodność doradcy w oczach jego partnerów będzie tym wyższa, im wyższy poziom moralny będzie on reprezentował, posiadał większy prestiż społeczny i atrakcyjniejszy wygląd⁽⁸⁾.

Ponadto, aby doradca był postrzegany jako wiarygodny musi umieć przekonać swych partnerów, że jego intencje są zdecydowanie pozytywne. Ponieważ ocena wiarygodności zależy też od różnych czynników społeczno-politycznych i kulturowych, ocena intencji doradcy będzie zależała również od tego czy będzie on odbierany jako „swój”, czy jako „obcy”.

Z kolei bardzo istotną cechą dla przebiegu procesu kształtowania i zmiany postawy rolnika jest jego **podatność na perswazję**. Oczywiście najbardziej podatni na perswazję będą ci partnerzy doradcy, którzy posiadają niską samoocenę, skłonność do ulegania wpływom innych osób i poczucie nieprzystosowania społecznego. Przeciwnie, rolnicy nie ulegający perswazji są osobami bardziej dojrzałymi społecznie, rzadko występuje u nich poczucie niższości i zahamowania w kontaktach z innymi ludźmi.

Duże znaczenie w podatności na perswazję ma nastrój i stan umysłu osoby przed wywieraniem nań wpływu. Doradca musi pamiętać o tym, że mniejsza podatność na perswazję wystąpi w sytuacji dyskomfortu psychicznego i fizycznego jego partnerów oraz jeśli będą uprzedzeni o tym, że będzie się on starał nakłonić ich do zmiany swych postaw.

Na proces kształtowania się postaw partnera doradcy wpływa także jego **przynależność do określonej grupy**. O istnieniu grupy możemy mówić wtedy, kiedy *dwie jednostki lub więcej pozostają ze sobą w bezpośredniej interakcji, gdy mają one względnie jasny cel, posiadają wspólnie ustalone normy, mają względnie rozwiniętą strukturę i silne poczucie swojej odrębności*⁽⁹⁾.

Natomiast norma społeczna jest to *przepis określający, w jaki sposób powinien lub nie powinien zachowywać się członek danej społeczności czy grupy*⁽¹⁰⁾. Jednym ze skutków oddziaływania norm grupowych na członków grupy jest występowanie zjawiska konformizmu.

Wg definicji E.P. Hollander'a i R.N. Willis'a⁽¹¹⁾ konformizm jest to: *zgodność, zbieżność istniejąca między członkami grupy w przedmiocie jej zachowań, norm i postaw lub też: zmiana związana z faktem, że członek grupy miał początkowo inne zdanie czy inaczej się zachowywał niż grupa, a następnie je zmienił w kierunku zgodnym z oczekiwaniami tej grupy*.

(8) I tak np. doradca atrakcyjny fizycznie będzie miał większy wpływ na swoich partnerów niż ten, który się im nie podoba.

(9) St. Mika: Psychologia społeczna. PWN, Warszawa 1984, s. 334.

(10) Tamże, s. 381.

(11) E. P. Hollander, R.N. Willis: *Some current issues in psychology of conformity and nonconformity*. [w:] *Psychological Bulletin*, 1967, vol. 68.

Być konformistą to znaczy ulegać opinii grupy oraz zmieniać swoje zdanie zgodnie z jej oczekiwaniem. Konformista ulega wpływom otaczających go osób, nawet wtedy, kiedy nie jest całkowicie przekonany co do słuszności ich poglądów czy opinii⁽¹²⁾.

Na to że dana jednostka staje się konformistą wpływają potrzeby afiliacji⁽¹³⁾, bycia akceptowanym przez innych, a przez to otrzymywania od nich pomocy oraz udzielania pomocy innym.

Konformistami są na ogół jednostki lubiące autorytety czy jednostki słabe, którym brakuje wiary we własne siły. Konformistą może być jednak również osoba, która chce dominować i w ten sposób wzbudzać zaufanie otoczenia.

Według opinii psychologów społecznych jednostka ulega opinii innych, kiedy nie jest w stanie zrozumieć otaczającej jej sytuacji i szuka pomocy ze strony osób bardziej kompetentnych. Pomocy ze strony innych będzie szukała ona również wtedy, kiedy zadanie jakie musi rozwiązać wydaje się jej niejasne czy zbyt skomplikowane. Prowadzone tu badania dowodzą, że osoby rozwiązujące trudne zadania, gdy nie wiadomo, która z odpowiedzi jest prawidłowa, szukają wskazówek u innych osób i stosunkowo łatwo je akceptują.

A zatem nacisk grupy na jej członka, w naszym przypadku rolnika przeżywającego określoną sytuację zadaniową, będzie niestety tym skuteczniejszy, im mniej jasne jest zadanie jakie musi wykonać. Najbardziej przekonujące dla niego będą tu argumenty grupy co najmniej trzyosobowej, zwłaszcza wówczas, gdy jest ona spoista i jednomyślna w swoich poglądach, a osoby wywierające nań nacisk odbierane są przez rolnika jako w pełni wiarygodne. Przeciwnie, naciskom grupy nie będzie ulegać rolnik twórczy, obdarzony zdolnością abstrakcyjnego myślenia, przekonany o własnych kompetencjach oraz zajmujący w tej grupie bardzo wysoką albo bardzo niską pozycję.

W podsumowaniu należy jeszcze raz zaznaczyć, że opinia i pogląd (czyli to, co dana osoba uważa za prawdę) mają charakter poznawczy i doradca może je podważać podając swym partnerom tzw. suche fakty. Natomiast na postawy składają się ponadto jeszcze dwa składniki: emocjonalno-motywacyjny oraz sprawczy, co powoduje, że postawy są bardzo odporne na zmiany. Dlatego też doradca podejmując próbę zmiany określonej postawy u swego partnera musi wcześniej poznać i zrozumieć motywy jego oporu przed zmianą, jakiej chce dokonać w jego postawach.

(12) Psychologowie amerykańscy przeprowadzili następujące badanie, które potwierdziło występowanie zjawiska konformizmu. Umówiono się, że grupa ludzi będzie przekonywać niezorientowaną osobę, że narysowane na tablicy odcinki są równe, co było niezgodne z prawdą. Okazało się, że pod wpływem grupy osoba ta zmieniła swoją opinię i uległa zdaniu większości.

(13) Tzn. potrzeba przebywania i kontaktu z innymi osobami.

BARBARA LEŚNIAK

*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

DORADZTWO SOCJALNO-EKONOMICZNE W NIEMCZACH

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie wspólnie z niemiecką firmą DG Agropgress International, w listopadzie 1995 roku, w Krakowie, przeprowadziło seminarium na temat „Die sozio-ökonomische Beratung”. Niniejszy artykuł powstał w oparciu o wykłady i materiały prezentowane na tym seminarium. Pojęcie doradztwo „socjo-ekonomiczne” nie ma odpowiednika w polskim doradztwie, a poszukiwanie analogii do tego typu działalności w praktyce naszego doradztwa nie doprowadziło do rezultatów. Uznano, że czytelniejsze będzie posługiwanie się terminem „doradztwo socjalno-ekonomiczne”

1. Wprowadzenie.

Rolnictwo we wszystkich krajach uprzemysłowionych powinno być pod względem warunków ekonomicznych i socjalnych porównywalne do innych działów gospodarki. W przeciwnym razie dysparytet ekonomiczno-socjalny między zatrudnionymi w rolnictwie i w pozostałych działach gospodarki będzie się pogłębiał. W warunkach rozwijania się przemysłu i innych pozarolniczych gałęzi gospodarki, rolnictwo również musi się rozwijać. Jednak specyfika rolnictwa powoduje, że możliwości rozwoju tego działu gospodarki w porównaniu z innymi są bardziej ograniczone.

W Niemczech jako trzy najważniejsze powody zjawiska określanego jako „agrokryzys” wymienia się:

1. *Dysparytet techniczny*, ponieważ gospodarka rolna, ze względu na specyfikę procesu produkcyjnego może wykorzystywać możliwości postępu technicznego tylko w ograniczonym zakresie.
2. *Dysparytet ekonomiczny*, wynikający z niższych dochodów z pracy w sektorze rolniczym.

3. *Dysparytet socjalny*, który powstaje:

- w nierównym udziale w systemie zabezpieczenia socjalnego,
- w nierównych warunkach bytowych, zwłaszcza warunków mieszkaniowych, kształcenia i pozostałych, a także
- w nierównym dostępie do informacji.

Gospodarka rolna w porównaniu z innymi działami gospodarki ma większe trudności w dostosowaniu się do zachodzących zmian. Dotyczy to wielu czynników, a w tym wyboru miejsca gospodarowania oraz zatrudnienia poza rolnictwem. Nie mniej statystyka i prognozy rozwoju rolnictwa w Niemczech wykazują:

- zmniejszanie się liczby gospodarstw w całości utrzymujących się z rolnictwa,
- powiększanie się liczby gospodarstw, które czerpią środki na swoje utrzymanie również z pracy poza gospodarstwem,
- dalsze zmniejszanie się ogólnej liczby gospodarstw.

W niektórych gospodarstwach problemy nasiliły się już tak mocno, że zagraża to ich egzystencji. Są to gospodarstwa szczególnie potrzebujące fachowego doradztwa. Zalicza się tu przede wszystkim:

1. Gospodarstwa małe, niezdolne do rozwoju, które ze względu na ograniczoną wielkość nie mogą z produkcji rolnej uzyskać dostatecznych dochodów (należą tu gospodarstwa czerpiące swoje dochody z aktywności także poza gospodarstwem, odpowiednik polskich gospodarstw dwuza wodowych).
2. Gospodarstwa o małych dochodach, ze względu na niekorzystne warunki miejscowe.
3. Gospodarstwa, których właściciele są mocno zadłużeni.
4. Gospodarstwa, w których następuje zmiana właściciela w wyniku nieprzewidzianych zdarzeń, np. jako wynik choroby, nieszczęśliwych wypadków, śmierci lub innych.

Trudności w gospodarowaniu są często powodem lub skutkiem specyficznego zachowania się rolników. Mają oni obawy, co do swoich decyzji dotyczących rozstrzygnięć zarówno w sprawach gospodarczych jak i rodzinnych, ale jednak ze względów czysto prestiżowych nie poszukują pomocy doradcy. Ukrywają swoje niekorzystne położenie z obawy przed kompromitacją, a rozwiązanie pozostawiają „na później”. Taka zamknięta postawa ma negatywne konsekwencje, ponieważ problemy nie są rozwiązywane, ale czasowo odsuwane w przyszłość. To z kolei wywołuje niekorzystne, przymusowe sytuacje. Największe zagrożenia występują tam, gdzie trudna sytuacja gospodarstwa nie jest rozpoznana przez rolnika. Gospodarstwa takie potrzebują pomocy doradczej i do nich przede wszystkim powinno trafić doradztwo socjalno-ekonomiczne.

Na tym tle, dla doradztwa wyłaniają się dwa następujące pytania:

- a - w jaki sposób może być nawiązany kontakt z rodziną rolniczą, która może mieć problemy,
- b - w jaki sposób realizować doradztwo dla tych rodzin rolniczych?

Doradztwo socjalno-ekonomiczne w Niemczech jest efektem rozwoju doradztwa rolniczego. Obejmuje ono tylko znacznie szerzej, niż było to dotychczas, problemy rolników. Jest przez to działaniem znacznie trudniejszym, ale oczekiwania względem doradców, ze względu na zmieniające się warunki gospodarowania, wymusiły jego rozwój.

2. Doradztwo socjalno-ekonomiczne. Definicja pojęcia.

Początkowo doradztwo rolnicze najczęściej było pojmowane jako upowszechnianie postępu. Obecnie doradztwo traktowane jest jako pomoc w rozwiązywaniu problemów. Doradztwo socjalno-ekonomiczne obejmuje te problemy szeroko, traktuje gospodarstwo jako kompleks nierozzerwalnie związanego warsztatu pracy i żyjących w nim ludzi. Jest ono katalizatorem w okresie rozstrzygnięć i zmian w rodzinie i w gospodarstwie. Ma prowadzić do tego, aby rodzina rolnicza sama była w stanie sobie pomóc. W procesie doradczym chodzi o to, aby przedstawić zainteresowanemu jego aktualne położenie i wskazać możliwości zmiany i polepszenia sytuacji. Pobudza się przez to jej gotowość do zmiany obecnej sytuacji i sensownego rozwiązania problemu. Doradztwo musi więc umożliwiać poprawę sytuacji gospodarstw.

Celem doradztwa dla rolników jest:

- pomoc rodzinom rolniczym w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i socjalnych,
- wspieranie zatrudnionych w rolnictwie w pełnieniu ich zadań gospodarczo-społecznych,
- wnoszenie wkładu w tworzenie osobowości ludności wiejskiej tak, aby ułatwiać im wypełnianie zadań zawodowych i społecznych.

Cele doradztwa starano się tak zestawić, żeby obejmowały wszystkie obszary życia i potrzeby ludności rolniczej. Mimo, że doradztwo rolnicze zawsze w swych zadaniach obejmowało zagadnienia, to w ostatnich latach wyraźnie uległy one rozszerzeniu o wymienione socjalno-ekonomiczne. Powstał nowy rodzaj doradztwa, które można zdefiniować następująco: *Doradztwo socjalno-ekonomiczne poszukuje rozwiązań problemów we wszystkich zakresach rolniczego gospodarstwa rodzinnego, a więc w sferze produkcyjnej gospodarstwa, w gospodarstwie domowym, w rodzinie i w uwarunkowaniach społecznych wykraczających poza gospodarstwo.*

Mimo, że dotyczy ono wszystkich typów gospodarstw, specjalne znaczenie ma w tych, w których istnieje możliwość wprowadzenia rozwiązań polepszających sytuację gospodarczą i socjalną (tak w gospodarce rolniczej, jak i w sferze socjalnej, wykraczającej poza rolnictwo).

3. Uzasadnienie i powstanie. Rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej na temat doradztwa socjalno-ekonomicznego.

W Niemczech i innych krajach Wspólnoty Europejskiej, doradztwo socjalno-ekonomiczne nabrało znaczenia z końcem lat sześćdziesiątych w Holandii już wcześniej). W tym czasie proces przechodzenia siły roboczej z rolnictwa do innych działów gospodarki był największy.

Wielu zadaniami, które później przyjęło oficjalnie powołane do życia doradztwo socjalno-ekonomiczne, zajmowano się już wcześniej. Jednak dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych w dyskusji na temat zadań doradztwa po raz pierwszy otwarcie postawiono następujące kwestie:

- czy powinien być objęty doradztwem rolnik, który wobec możliwości prowadzenia innej działalności zdaje swoje gospodarstwo,
- czy doradztwem socjalno-ekonomicznym powinni zajmować się przedstawiciele grup interesów chłopskich, czy też można ich zastąpić państwowym doradztwem,
- czy wystarczy zwykła rada, czy też doradca powinien w każdym przypadku być pomocnikiem zmieniającego zawód,
- w jakiej formie możliwa jest tego rodzaju usługa?

Ten kompleks zagadnień został uzupełniony przez wiele problemów szczegółowych, które wyłaniają się w każdym gospodarstwie z możliwościami rozwoju w rolnictwie lub poza nim oraz z możliwościami poprawy dochodów. Nowum doradztwa socjalno-ekonomicznego jest jego troska o ludzi, którzy z powodu zmian strukturalnych odchodzą od gospodarki rolnej i znajdują się w sytuacji, która wymaga wsparcia ze strony państwa.

W 1972 roku Wspólnota Europejska wydała kilka rozporządzeń dotyczących polityki przemian strukturalnych w rolnictwie z zamiarem objęcia reformą struktury agrarnej i polityki rolnej. Jedno z tych rozporządzeń (161 z 17.04.1972), dotyczyło zagadnień socjalno-ekonomicznych ludności czynnej zawodowo w gospodarce rolnej oraz doradztwa i informacji w tym zakresie. W rozporządzeniu tym zakłada się, że: *w EWG żadna właściwa reforma struktur rolnych i tym samym uporządkowanie funkcjonowania wspólnego rynku nie może nastąpić, o ile duża część ludności wiejskiej nie zmieni zawodu, lub przynajmniej nie zmieni swojego nastawienia do zawodu.*

W wielu krajach Wspólnoty zwraca się uwagę na małą gotowość rolników do zmian zawodu. Wynika to przede wszystkim z niedostatecznej znajomości

aktualnej sytuacji socjalno-ekonomicznej, ale również z braku rozeznania ludności rolniczej co do możliwości zmian. Głównym celem rozporządzenia EWG było uruchomienie i rozpowszechnienie informacji, a następnie troska o osoby podejmujące się zmiany zawodu.

Już w tym miejscu wyraźnie zarysowały się dwa różne cele publiczne doradztwa socjalno-ekonomicznego. Z jednej strony oferuje się pomoc, gospodarstwom, a z drugiej umożliwia się wielu osobom odejście od pracy w rolnictwie.

Wprowadzanie wymienionego rozporządzenia EWG w życie odbywało się poprzez:

- a) ogólne informowanie ludności wiejskiej o możliwościach polepszenia sytuacji socjalno-ekonomicznej;
- b) nawiązywanie kontaktów między odpowiednimi organizacjami doradczymi a zainteresowanymi nową orientacją zawodową własnych gospodarstw;
- c) poinformowanie zainteresowanych, czynnych zawodowo w rolnictwie, jakie mają możliwości doskonalenia się zawodowo, jakie są perspektywy dla ich dzieci w gospodarstwie rolnym albo w innej działalności zawodowej;
- d) nauczanie i doradztwo dla zainteresowanych w zakresach:
 - kontynuacja działalności gospodarczo-rolniczej,
 - podjęcie działania poza gospodarką rolną,
 - ustalenie korzyści z różnych działalności zawodowych;
- e) przekazywanie instytucjom zawodowym odpowiednich ustaleń i rozstrzygnięć.

Według rozporządzenia EWG „państwa członkowskie wprowadzają ustalone wymagania jako obowiązujące, a podjęte ustalenia mają być realizowane w ciągu jednego roku po ich ogłoszeniu”.

W Niemczech Minister Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa wprowadził do poszczególnych krajów związkowych rozporządzenia EWG jako obowiązujące, z kolei krajowe ministerstwa sformułowały przez swoje ministerstwa robocze zalecenia dla rolniczych organizacji doradczych.

4. Zadania doradztwa socjalno-ekonomicznego.

Chociaż doradztwo socjalno-ekonomiczne zwraca się głównie do grupy gospodarstw z problemami egzystencjalnymi (wymienionymi we wprowadzeniu), to w praktyce nie jest możliwe, aby dokonać rozgraniczenia między różnymi grupami gospodarstw. Wszystkie gospodarstwa mogą mieć problemy wymagające doradztwa socjalno-ekonomicznego (np. w zakresie kształcenia dzieci, zabezpieczenia na starość, przekazywania gospodarstwa itd.). Służby doradztwa

socjalno-ekonomicznego w Niemczech tak swoje zadania postrzegają i zajmują się tymi wszystkimi problemami. Jednak w hierarchii ważności problemów najważniejsze są te, które dotyczą zasadniczej kwestii egzystencjalnej.

Przy zagadnieniach specyficznych dla doradztwa socjalno-ekonomicznego (indywidualnego) chodzi o to, aby gospodarzowi i jego rodzinie udzielić pomocy przy podejmowaniu decyzji. Ponadto działania te mają umożliwić:

- dostosowanie gospodarstwa do zmieniającego się rozwoju gospodarczego przez zmianę struktury dotychczasowych działalności produkcyjnych i podjęcie nowych działalności,
- przejście do kooperatywnych form gospodarowania,
- uzupełnienie dochodów z rolnictwa zarobkami poza rolnictwem,
- odejście od dotychczasowego zawodu, prowadzenia gospodarstwa rolnego, na rzecz innego, dotychczas ubocznego zajęcia zawodowego, względnie
- zupełne zdanie gospodarstwa i zmianę zawodu na zajęcie w innej gałęzi gospodarczej.

Mimo, że doradztwo socjalno-ekonomiczne może być realizowane w każdym gospodarstwie i niezależnie od czasu, są określone sytuacje kluczowe w rozwoju gospodarstw, które mogą być znakomitym początkiem praktycznej działalności doradczej. Na przykład:

1. Przekazywanie gospodarstw.

Stwarza prawdziwy punkt początkowy, aby omówić zasadnicze zagadnienia przyszłościowego rozwoju. Przy tej okazji musi zapaść decyzja czy gospodarstwo w dotychczasowej formie może być dalej prowadzone, czy są potrzebne inwestycje dla zabezpieczenia przyszłych dochodów oraz czy niezbędne jest dodatkowe zarobkowanie poza gospodarstwem. Przekazywanie gospodarstw jest punktem wyjściowym i bardzo ważnym dla doradztwa socjalno-ekonomicznego.

2. Rozpoczynanie nauki dzieci .

Przechodzenie gospodarstwa z jednej generacji do następnej jest poprzedzone dużo wcześniejszymi decyzjami, które zapadają na długo przed datą przekazania. Wykształcenie dzieci z małych gospodarstw, z gospodarstw o małych dochodach lub z rodzin wielodzietnych związane jest nierozzerwalnie z wyborem zawodu spoza rolnictwa.

3. Intensyfikacja gospodarki rolnej.

W związku z możliwością wspierania gospodarstw rolnych ze środków publicznych, w doradztwie korzysta się z okazji jaką dają kredyty (preferencyjne dla rolnictwa) i wyjaśnia się rolnikom sposoby wykorzystania kredytów dla poprawy bytu gospodarstw.

4. Regionalne analizy strukturalne i koncepcje rozwojowe.

Doradztwo aktywnie pomaga wprowadzać, w ramach polityki agroustrukturalnej, środki regionalne. Przede wszystkim może ono łączyć ludność wiejską z jednej strony i władze oraz planistów z drugiej strony.

5. Aspekty organizacyjne i metodyczne.

We wszystkich krajach związkowych Niemiec doradztwo socjalno-ekonomiczne jest integralną częścią ogólnego doradztwa rolniczego. Wraz z poszerzaniem się spektrum problemów, nasila się doradztwo socjalno-ekonomiczne. Podczas gdy w trakcie doradztwa dotyczącego wyłącznie technologii produkcji rolniczej lub czynności związanych np. z prowadzeniem ogrodu przydomowego, nie mówi się jeszcze wcale o doradztwie socjalno-ekonomicznym, to wraz z pojawianiem się nowych zagadnień i obszarów wiedzy i umiejętności, doradztwo nabiera coraz bardziej charakteru doradztwa socjalno-ekonomicznego.

Ze względu na szerokie spektrum zagadnień, którymi zajmuje się doradztwo socjalno-ekonomiczne, dla skuteczności tego doradztwa bardzo ważna jest współpraca z działami i osobami wewnątrz organizacji doradczej, takimi jak specjaliści branżowi rolnictwa, prawa rolnego i cywilnego, zagadnień podatkowych, zagadnień planowania przestrzennego terenów wiejskich, doradcy wiejskiego gospodarstwa domowego, specjaliści z działów informacji itd.. Doradcy socjalno-ekonomiczni otrzymują na bieżąco materiały informacyjne lub uczestniczą w szkoleniach, a służby specjalistyczne pełnią rolę pomocniczą i odpowiadają za uzupełnianie i doskonalenie wiedzy i umiejętności osób pracujących w bezpośrednim kontakcie z rolnikami.

Niemniej ważna jest współpraca z organizacjami zewnętrznymi działającymi na rzecz doradztwa takimi jak związki zawodowe, urzędy zatrudnienia, urzędy skarbowe, instytucje kredytowe (banki) itp.. Obok tych czysto organizatorskich aspektów, skuteczność doradztwa jest uzależniona w bardzo dużym stopniu od postępowania metodycznego. Musi ono być dobrane stosownie do postawionego zadania. Poza komunikacją masową, która służy upowszechnianiu informacji dla społeczeństwa przez prasę, radio i telewizję, doradztwo najczęściej posługuje się formą doradztwa grupowego lub indywidualnego.

Doradztwo grupowe ma za zadanie obok szerokiego oddziaływania prowadzić odpowiednie działania pogłębiające. Ma ono obok zadań informacyjnych umożliwiać bliższe kontakty z poszczególnymi rolnikami. Doradztwo grupowe prowadzi w dużej mierze do rozpoznania problemów i zakwalifikowania do jednej z grup zagrożenia. Rozpoznanie takie umożliwia wstęp do doradztwa indywidualnego.

Doradztwo indywidualne powinno być określane jako klasyczna forma doradztwa socjalno-ekonomicznego, ponieważ ma się z nią do czynienia zawsze, kiedy zaistniałe problemy doradca lub doradczyni omawia w kręgu rodzinnym.

Mimo, że ta forma doradztwa wymaga dużego nakładu czasu, to tylko tą drogą mogą być rozwiązane w zadowalający sposób przypadki szczególnie trudne. Warunkiem osiągnięcia sukcesu jest tu pełne zaufanie rolnika i jego rodziny do doradcy.

Kadra służb doradztwa rolniczego powinna być wysoko wykwalifikowana, aby móc podołać wymogom w zakresie:

- gotowości do rozpoznania sytuacji rodziny rolniczej, ich gospodarstwa oraz powiązań i wzajemnych relacji między realiami gospodarczymi i socjalnymi, a także do rozpoznania predyspozycji rolnika;
- wyczucia osobowości rolnika i jego osobistych zdolności, celem diagnozowania i umiejętnego postępowania w zakresie doboru metod tak aby nie proponować rolnikowi zbyt szybko własnych rozwiązań, ale żeby dać mu możliwie najwięcej przesłanek do podjęcia decyzji i uzyskania sukcesu.

Takim wymaganiom kadry doradztwa rolniczego mogą sprostać dzięki:

- dobrym kwalifikacjom zawodowym;
- wewnętrznemu nastawieniu do pracy nad pomocą innym oraz rozumieniu swoich klientów.

6. Niektóre problemy kształcenia i doskonalenia zawodowego doradców socjalno-ekonomicznych.

Zakłada się, że kadra zatrudniona jako doradcy socjalno-ekonomiczni powinni mieć bardzo wysokie kwalifikacje fachowe. Teoretycznie mogą to być dyplomowani absolwenci szkół wyższych i doświadczeni praktycy, ci ostatni stanowią jednak niewielki procent kadry. Specjaliści, którzy chcą doradzać muszą się cechować dojrzałością i pewnością siebie. Cechy te można ukształtować, jednak doradcy powinni posiadać szczególne predyspozycje i zdolności. Niezbędna jest tu specjalna cecha osobowości (konieczna u każdego doradcy), tj. uzdolnienie do wsłuchiwania się w to, o czym mówi partner, jak przedstawia swoje troski i swoje pomysły. Ważna jest umiejętność takiego prowadzenia rozmowy, które naprowadzi partnera na rozpoznanie problemu i zakwalifikowania go do jednej z grup zagrożeń. Rozpoznanie takie umożliwia wstęp do doradztwa indywidualnego. Wybór rozwiązania musi być jednak samodzielną decyzją rolnika. Rolnik musi się identyfikować z rozwiązaniem wypracowanym wspólnie z doradcą.

Zadaniem doskonalenia doradców socjalno-ekonomicznych, obok wykształcenia odpowiedniej motywacji, jest podnoszenie wiedzy i umiejętności fachowych i metodycznych doradców na odpowiednio wysoki poziom, tak aby umożliwić im realizację zadań. W tym celu muszą być szkoleni i dużo czytać aby pozyskiwać nowe informacje, poszerzać dotychczasowe i pogłębiać wybrane tematy.

Duża część nowych informacji może być udostępniana doradcom pisemnie. Dotyczy to rzeczy prostych i wiadomości fachowych lub informacji, których podstawy są wszystkim znane. Dla systematycznego zbierania i gromadzenia pisemnych informacji konieczny jest zespół, który od strony organizacyjnej zajmie się ich dostarczaniem stosownie do potrzeb. Ponieważ w ramach doradztwa socjalno-ekonomicznego poruszane są problemy bardzo rozległe, wywołujące jako skutek nowe orientacje, potrzebne są stale obszerne analizy dotyczące np.:

- organizacji pracy,
- gospodarcze,
- sytuacji socjalnej.

Poza tym wyłania się potrzeba danych (uzupełnianych na bieżąco) o infrastrukturze danego regionu. Takie dane umożliwiają nową orientację zawodową i przekwalifikowanie lub przekształcenie gospodarstwa.

Przedstawiony zarys doskonalenia zawodowego wymaga uzupełnienia o jeszcze jeden bardzo ważny aspekt; doskonalenie zawodowe na bazie analiz gospodarstw rolnych, gospodarstw domowych, rodzin i regionów. Cała działalność doradcza wynika i opiera się na poprawnie opracowanych analizach.

Innym ważnym punktem doskonalenia zawodowego musi być poznawanie i ćwiczenie stosowania metod planowania.

Szczególnym celem doskonalenia zawodowego służb doradztwa socjalno-ekonomicznego jest przekazanie im wiedzy w zakresie wybranych zagadnień prawa (rolnego, cywilnego i rodzinnego).

W doskonaleniu zawodowym służb doradztwa socjalno-ekonomicznego należy dążyć do wykształcenia wiedzy i umiejętności w każdym potrzebnym zakresie do takiego poziomu, aby doradcy mogli rolnikom umożliwić sformułowanie problemów i przekonać ich do sposobu rozwiązania tych problemów.

Doskonalenie zawodowe musi wynikać z potrzeb praktyki zawodowej. Potrzeby praktyki są więc podstawą ustalania celów doskonalenia. O ile cele doskonalenia zostaną trafnie sformułowane, to chęć ich osiągnięcia jest motywacją do uczestniczenia w doskonaleniu zawodowym. Cele szkolenia muszą być wyraźnie określone w programie, samo podanie zawartości programu nie wystarcza. Mając sprecyzowane cele doradztwa można szkolić w technice prowadzenia rozmów.

Jeśli mówi się konkretnie o możliwych celach doradztwa, to trzeba uwzględnić ich różnorodność. Jest ich mniej w teorii, a dużo więcej w praktycznie wykonywanym doradztwie socjalno-ekonomicznym. Przedstawienie celu i jego zrozumienie jest stosunkowo łatwiejsze niż znalezienie dobrego (właściwego) rozwiązania i udzielenie szukającemu rady. Jednakże powstaje pytanie czy tym dobrym rozwiązaniem jest to, które proponuje doradca, czy to, które najbardziej odpowiada właścicielowi gospodarstwa? Doradca socjalno-ekonomiczny będzie w prawie każdym pojedynczym przypadku skonfrontowany z tym pytaniem.

Sposób, w jaki będzie te kwestie rozwiązywał leży w ścisłym związku z jego własnym, osobistym nastawieniem. Te własne, osobiste postawy i nastawienia charakteryzują sposób udzielania porad i technikę doradztwa. Z tego względu zawodzą wszelkie próby szkolenia doradców, gdy chce się wyuczyć stosowania gotowych rozwiązań. Ten sposób szkolenia wprowadza uczestnika szkolenia w dyskomfort i zwykle nasuwa mu dwie drogi (obydwie nieskuteczne):

- a) próbuje z możliwie dużym wysiłkiem realizować przekazane mu techniki doradcze w określonej sytuacji doradczej, tracąc przy tym istotny element techniki doradztwa: osobistą wiarygodność i prawdziwość,
- b) rezygnuje ze stosowania wyuczonej techniki doradztwa gdyż czuje, że musiałby się stale osobiście przedstawiać, aby zastosować określoną, wpojoną mu technikę i w rezultacie w praktyce decyduje się tak zachować, jak to wynika z jego osobowości.

Z powyższego wynika, że wewnętrzne cele szkolenia w technikach doradczych nie powinny być z góry ustalane. Nie należy więc ustalać, do jakiej techniki prowadzenia rozmów zawsze należy się stosować. Nasuwa się raczej odwrotne postępowanie. Można wyjść od zaistniałych praktycznie ukształtowań doradztwa i stworzyć poszczególnym doradcom, uczestnikom szkolenia możliwość doświadczania i wyjaśniania postaw i technik prowadzenia rozmów. Chodzi przy tym nie tyle o pozytywne lub negatywne opiniowanie postawy doradczej, lecz głównie o to, żeby doradca w drodze rozmowy mógł poznać i doświadczyć wyłaniające się problemy. Ten rodzaj szkolenia daje przede wszystkim możliwość bezpośredniej obserwacji efektów zachowania doradczego. Na tej podstawie można prowadzić dyskusję i zastanawiać się czy osiągnęte przez doradcę efekty faktycznie odpowiadają celom pożądanym przez doradcę. Jeżeli im nie odpowiadają, można symulować zmiany zachowań. Nasuwa to doradcom nowe możliwości i o wiele łatwiejsze do przyjęcia zastosowania ich w postępowaniu praktycznym.

Przez tego rodzaju kształtowanie procesu nauczania techniki prowadzenia rozmów i techniki doradczej uzyskuje się to, że poszczególny doradca może bieżąco rozwijać swoją technikę doradczą razem ze swoją zasadniczą postawą doradczą.

Szkolenie w zakresie „metodycznego prowadzenia rozmowy doradczej” ma później skutkować na dwóch płaszczyznach:

- z jednej strony będą miały zastosowanie podstawy psychologii,
- z drugiej strony będą omawiane z uwzględnieniem rozmaitych punktów widzenia konkretne, wybrane problemy rozmów doradczych (przykładowo: przygotowanie rozmowy doradczej, wprowadzenie do rozmowy doradczej itd.).

Zasadnicza jest tu myśl aby „psychologię rozmów doradczych” traktować jako szczególny aspekt „psychologii interakcji socjalnej w grupie”, która ze swej strony może wpływać na postawy ogólne.

7. Podsumowanie. Reakcje w doradztwie i praktyce.

Doradztwo socjalno-ekonomiczne, jest bardzo często tematem dyskusji osób współdziałających w doradztwie. Pojęcie to było dla wielu zainteresowanych bardzo kontrowersyjne. Dzisiaj można stwierdzić, że w Niemczech przesłanki powstania doradztwa socjalno-ekonomicznego są w znacznym stopniu uznane i można stwierdzić, że doradztwo to jest dzisiaj sprawą bezsporną. Spoglądając wstecz trzeba jednak zauważyć, że przede wszystkim wskazania EWG w ubiegłych latach w izbach rolniczych, w ministerstwach i w placówkach doradczych dawały powody do niezadowolenia i zniechęcenia. Z proponowanej linii ukierunkowania doradztwa nikt nie zdawał się być tak naprawdę zadowolony. Pogodzono się z tym, jednak negatywny oddźwięk pozostaje nadal. Kiedy się studiuje dokumenty o celach i zadaniach doradztwa socjalno-ekonomicznego z lat 1969/1972, nie można się pozbyć wrażenia, że doradztwo to było ukierunkowane na politykę gospodarczą i rolną EWG, a bardzo mało na interesy i problemy rolników.

Określenie „doradztwo socjalno-ekonomiczne” (w Niemczech dokładnie jest to tzw. doradztwo socjo-ekonomiczne) zdaje się być wybrane nieszczęśliwie, gdyż jest przez rolników słabo rozumiane. Początkowo próbowano oddzielić doradztwo socjalno-ekonomiczne od ogólnego doradztwa gospodarczo-organizacyjnego co jednak prowadziło do powstawania swoistych napięć wewnątrz doradztwa.

Zatrudnieni w praktycznym doradztwie specjaliści bardzo wcześnie ustalili, że tego rodzaju rozdział jest sztuczny i szkodliwy.

Doradztwo socjalno-ekonomiczne ma jednak własną specyfikę, sprawdziło się i dało dowody swojej przydatności. Odbywa się nie bez tarć gdyż wymaga pokonania zahamowań u doradców i u rolników.

Wielu doradców ma zahamowania przy zajmowaniu się gospodarstwami, które nie mają żadnych, lub mają bardzo małe szanse rozwoju.

Zahamowania rolników wynikają z tego, że żaden rolnik nie chce pozwolić na powstanie wrażenia, że jego gospodarstwo ma trudności i potrzebuje doradztwa socjalno-ekonomicznego. Mimo, że obecnie prawie wszystkie gospodarstwa są objęte doradztwem socjalno-ekonomicznym zahamowania wśród rolników występują nadal. Dlatego bardzo ważne jest, aby to doradztwo nie kojarzyło się jednoznacznie z doradztwem dla gospodarstw zagrożonych upadłością. Należy je widzieć i planować, jednak stwarzanie wokół niego atmosfery nadzwyczajności i roli pogotowia ratunkowego może okazać się szkodliwe.

JÓZSEF VINCZE

Ministerstwo Rolnictwa w Budapeszcie

JENŐ JÁKY

Ministerstwo Rolnictwa w Budapeszcie

JÓZSEF NAGY

Narodowe Stowarzyszenie Organizacji Rolniczych w Budapeszcie

JÓZSEF KOZÁRI

Uniwersytet Nauk Rolniczych w Gödöllő

DORADZTWO ROLNICZE NA WĘGRZECH⁽¹⁾

1. Ostatnie lata i sytuacja obecna rolnictwa węgierskiego

Rolnictwo na Węgrzech tradycyjnie odgrywa ważną rolę w gospodarce narodowej. Położenie geograficzne i warunki środowiskowe zapewniają prawie wszystkie elementy niezbędne do utrzymania wysokiego poziomu produkcji rolnej i przetwórstwa żywnościowego. Prawie 90% powierzchni kraju jest użytkowana przez rolnictwo, a aż 70% stanowią grunty orne.

Wycofanie kapitału, zmiany w prawie własności, wykorzystaniu gruntów i strukturze produkcji, jak również utrata dotychczasowych rynków zbytu, przyczyniły się do powstania charakterystycznej, dość skomplikowanej sytuacji w węgierskim rolnictwie, jaka zaistniała w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Proces ten uległ na początku lat dziewięćdziesiątych znacznemu przyspieszeniu, by w następnych latach ulec stopniowej stabilizacji.

Wyniki wspomnianych procesów wpływających na sektor rolniczy są wykazane w poniżej dołączonych danych statystycznych.

Kryterium	Charakterystyka	Średnio 1986-90	1991	1992	1993	1994
Zawodowo czynni	Kraj Rolnictwo (1000, %)	4846 1124 23,1	4669 950 20,3	4242 786 18,5	3876 563 14,5	3701 493 13,3

(1) Materiały z konferencji nt. Doradztwo rolnicze w Europie Środkowej i Wschodniej Rynia 28. XI. - 01. XII. 1995 r.

Kryterium	Charakterystyka	Średnio 1986-90	1991	1992	1993	1994
GDP-mld HUF (aktualna cena)	Kraj Rolnictwo (1000, %)		2299 311 13,5	2624 314 12	3140 352 11,2	
Rozmieszczenie (gruntów ornych)	Spółki Spółdzielnie Wł. prywatna		17,1 67,9 15,0	23,8 60,4 18,8	20,3 54,7 25,0	19,3 39,9 40,8
Inwestycje (mln HUF)	Kraj Rolnictwo (1000, %)		303,533 35,095 11,5	445,489 29,239 6,5	505,082 39,744 7,8	569,165 48,534 8,5
Eksport po cenach granicz- nych	Kraj Rolnictwo (1000, %)	501,220 113,922 22,7	764,273 209,809 27,5	843,565 221,180 26,2	819,915 192,466 23,5	128,695 256,780 22,8
Pszenica	(1000 t) (t/ha)	6,214 4,88	5,981 5,19	3,441 4,07	3,011 3,05	4,888 4,61
Kukurydza	(1000 t) (t/ha)	6,225 5,63	7,541 6,71	4,223 3,65	3,919 3,50	4,664 3,89
Żywy inwentarz (w tys. sztuk)	Bydło Trzoda chlewna Owce Drob	1,650 8,178 2,165 55,093	1,420 5,993 1,808 35,557	1,159 5,354 1,752 36,419	999 5,001 1,252 30,812	910 4,356 947 33,665

2. Cele i środki doradztwa rolniczego

Celem doradztwa rolniczego (AAS - Agricultural Advisory Service) jest przyspieszenie procesu wynikającego z działalności w sektorze, w szczególności producentów, otrzymujących bezpłatnie lub przynajmniej po przystępnych cenach, informacje niezbędne do podejmowania decyzji wpływających na zakres ich działalności.

Za organizację i działalność doradztwa rolniczego odpowiedzialne jest Ministerstwo Rolnictwa. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa zaplanowało i utworzyło niezbędne organizacyjne i finansowe powiązania, aby doprowadzić do realizacji całego systemu.

Aby utrzymać i wspomóc Izbę Rolniczą, reprezentującą interesy pracowników sektora rolnego, działalność doradcza będzie finansowana w 1995 roku przez rząd, ale od 1996 r., zgodnie z obecnymi planami, opłaty członkowskie powinny pokryć całość wydatków.

3. Przeszłość i teraźniejszość doradztwa rolniczego

Przed wydarzeniami politycznymi w 1989 roku, kiedy w rolnictwie dominowały wielkie formy własności, pojawiło się zapotrzebowanie społeczeństwa na konsultacje specjalistyczne w dwóch podstawowych obszarach:

- a) wsparcia w zakresie wkładu materiałowego i obrotu towarowego udzielanego członkom współpracującym z gospodarstwami wykorzystującymi ręczną siłę roboczą,
- b) rozwoju mechanizacji rolnictwa w wielkich jednostkach własności oraz pomocy w zakresie wkładu materiałowego i obrotu towarowego.

Bezpośrednie porady były udzielane:

- a) przez ekspertów lokalnej współpracy wyznaczanych do tej pracy lub tzw. „integratorów”, którym powierzano koordynację działań producentów,
- b) przez tzw. „system produkcyjny” w celu promowania odpowiednich technologii.

Punktem zwrotnym odnośnie zapotrzebowania na konsultacje była fala przemian ekonomicznych, jaka nadeszła wraz ze zmianami politycznymi na Węgrzech. Pojawiło się wtedy wielu małych i średnich producentów bez doświadczenia i kapitału.

Odczuwając i rozumiejąc wszystkie niekorzystne zmiany, rząd węgierski podjął się, poprzez wprowadzenie wspieranego przez Bank Światowy Programu Eksportu Rolnego, dostarczenia funduszy w ramach międzynarodowego programu PHARE 1990, w celu rozwoju systemu doradczego. Dzięki temu rozpoczęto szkolenia konsultantów, tworzenie pokazowych gospodarstw rolnych oraz systemu informacyjnego.

4. Przepisy prawne

W 1993 roku rząd wydał dekret regulujący działalność wspomaganego przez państwo poradnictwa prawnego, wyróżniający wkład materiałowy i usługi doradcze oferowane przez firmy dostarczające konkretnych technologii lub też organizacje reprezentacyjne.

Nowe przepisy umożliwiły osobom i jednostkom prawnym posiadającym kwalifikacje i praktyczne doświadczenie oraz niezależność polityczną, możliwość wpisania się na listę konsultantów w Ministerstwie Rolnictwa.

Utrzymywane przez państwo organizacje naukowo-badawcze oraz ich użytkownicy, a także ich działalność produkcyjna nie były zobligowane do zwrotu kosztów, wynikających z ich doradczej działalności. Rezultatem powyższych poczyniń było nieodpowiednie uruchamianie i wykorzystanie środków finansowych tych instytucji.

5. Konsultacje finansowe

Regulacje prawne rządu pozwoliły na zwrot kosztów związanych z konsultacjami, aby po przystępnych cenach udostępnić różnym producentom informacje niezbędne do podejmowania właściwych decyzji.

Na mocy ustaleń prawnych i rozporządzeń wydanych w 1994. roku, można domagać się zwrotu ze strony państwa do następujących wysokości:

Kategoria wydatków	Rodzaj wydatków	Procent zwrotu	
		Nie podlegające zwrotowi	Podlegające zwrotowi
a/1	Opłaty za konsultacje dla pracujących we własnym przedsiębiorstwie*	60	
a/2	Opłaty za konsultacje dla przedsiębiorstw*	40	
b	Szkolenia prowadzone przez konsultantów	50	
c	Publikacje szkoleniowe	50	
d	Pomoc konsultacyjna przy rozwoju infrastruktury		50
e	Inne konsultacje wspomagające rozwój infrastruktury	50	
f	Szkolenia konsultantów	50	

* W przepisach tych ustalono maksymalne roczne wydatki na usługi konsultacyjne, proporcjonalne do osiągniętych zysków ze sprzedaży, na producenta, jak zostało przedstawiono w powyższej tabeli. Producenci osiągający dochód mniejszy niż 0,75 miliona forintów (HUF) rocznie lub większy niż 100 milionów HUF nie mieli prawa ubiegania się o zwrot poniesionych wydatków.

Dochód (mln HUF/rok)	0,75 - 2	2 -10	10-30	30 -100
Maksymalna wielkość kontraktu jaka może być dotowana (HUF/rok)	40.000	60.000	40.000	60.000

Nowe ustawy prawne, wprowadzone w 1995 roku, przyniosły w stosunku do wersji ubiegłorocznej zmiany w wielkości wydatków na konsultacje, które podlegają zwrotowi przez państwo oraz w grupie producentów mających prawo do ubiegania się o ten zwrot.

W 1995 roku można się ubiegać o zwrot ze strony państwa poniesionych wydatków w następujących granicach:

Kategoria wydatków	Rodzaj wydatków	Procent zwrotu	
		Nie podlegające zwrotowi	Podlegające zwrotowi
a/1	Opłaty za konsultacje - ogólnie*	75	
a/2	Opłaty za konsultacje w mniej rozwiniętych regionach*	90	
b	Szkolenia prowadzone przez konsultantów	50	
c	Publikacje szkoleniowe	50	
d	Pomoc konsultacyjna przy rozwoju infrastruktury		50

Kategoria wydatków	Rodzaj wydatków	Procent zwrotu	
		Nie podlegające zwrotowi	Podlegające zwrotowi
e	Szkolenia konsultantów	50	
f	Rozwój systemu informacji dla potrzeb konsultacji	50	
g	Zakup wyników prac naukowych	50	

* W przepisach tych ustalono maksymalną roczną sumę przeznaczaną na usługi konsultacyjne proporcjonalnie do osiąganego przez producenta zysku ze sprzedaży, podobnie jak to miało miejsce w poprzednim roku, z tą różnicą, że obecnie włączono również producentów osiągających zyski mniejsze od 0.75 mln HUF oraz większe niż 100 mln HUF rocznie.

Dochód (mln HUF/rok)	0 - 2	2 -15	15-50	ponad 50
Maksymalna wielkość kontraktu jaka może być dotowana (HUF/rok)	50.000	70.000	80.000	100.000

Działalność doradztwa rolniczego Izb Rolniczych, reprezentujących pracowników sektora, została wprowadzona w życie w 1995 roku. W chwili obecnej usługi są bezpłatne dla członków.

6. Struktura organizacyjna

Dotowane przez państwo doradztwo rolnicze jest nadzorowane przez Ministerstwo Rolnictwa i jego rejonowe (okręgowe) biura.

Ustalanie zasad działalności i nadzór nad ich przebiegiem oraz skutecznością podejmowanych działań leży w gestii Departamentu Badań i Edukacji Ministerstwa Rolnictwa, odpowiedzialnego przed Podsekretarzem Stanu. Okręgowe biura Ministerstwa Rolnictwa są odpowiedzialne za swoją działalność przed Ministrem Rolnictwa. Porad udzielają konsultanci zarejestrowani i nadzorowani przez Ministerstwo Rolnictwa. Działają oni na zasadach prywatnych przedsięwzięć, rozwijających swoje własne układy i stosunki z klientami.

Ministerstwo Rolnictwa od czasu do czasu publikuje oficjalną listę wszystkich zarejestrowanych konsultantów w oficjalnym biuletynie.

Izba Rolnicza, reprezentująca interesy pracowników sektora, rozpoczęła swoją konsultacyjną działalność w 1995 roku ze scentralizowaną strukturą, tak więc jej konsultanci zatrudnieni w miastach i wsiach zdawali relację z działalności regionalnym (okręgowym) ośrodkiem, a te następnie przesyłały sprawozdania do ośrodków krajowych. Specjaliści szczebla centralnego służyli profesjonalnym wsparciem dla pracowników regionalnych.

7. Możliwości i wzajemne stosunki pomiędzy organizacjami doradztwa rolniczego

Liczba ekspertów w dziedzinie doradztwa, działających na różnych szczeblach wykazana w poniższych tabelach i wykresach (schemat 1, 2) wskazuje na możliwości tych organizacji.

Organizacja	Ośrodki centralne	Ośrodki lokalne	Konsultanci
Konsultacja państwowa	2	19	557
Izba Rolnicza	2 - 12	19	270

8. Rozważania na przyszłość

Władze rolnicze postanowiły w lipcu 1995 skończyć z dyskryminowaniem centralnych instytucji naukowo-badawczych na rynku konsultacyjnym oraz ustanowić równe szanse dla producentów jako klientów.

Jeśli decyzja ta zostanie pomyślnie uchwalona, powstanie nowy układ stosunków w służbach doradczych, ponieważ centralne instytucje badawczo-naukowe będą jako - ośrodki ekspertyz - wprowadzać swoje własne, bezpośrednie powiązania z producentami.

Oczywiście nadal będzie istniało zapotrzebowanie na komercyjną publikację materiałów technologicznych przez ośrodki ekspertyz lub też na wsparcie ze strony konsultantów, działających w komisjach Izby Rolniczej, lecz rola ośrodków naukowych w dziedzinie doradztwa prawdopodobnie znacznie znacząco wzrastać.

Od momentu, kiedy ośrodki naukowe stały się w wielu przypadkach również ośrodkami profesjonalnymi (na przykład instytuty badawcze, szkoły specjalistyczne), również i dla nich zaczyna nadarzać się okazja zaistnienia w dziedzinie doradztwa.

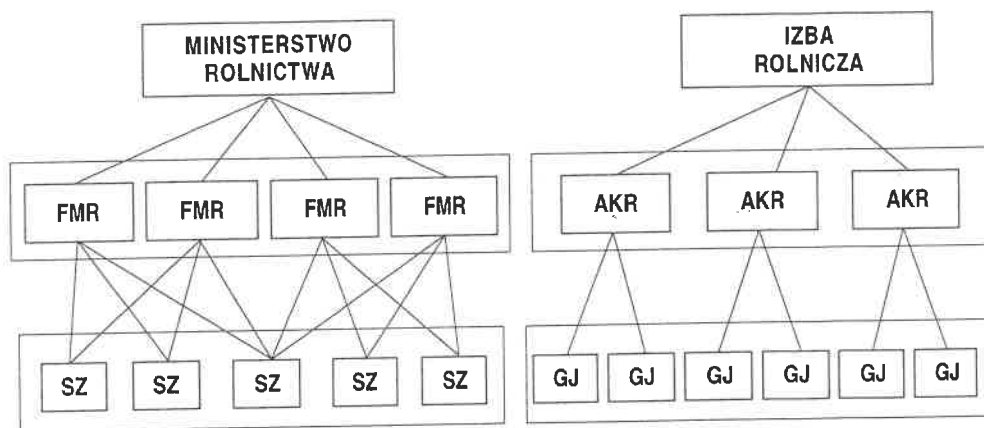
Działalność profesjonalnych ośrodków pozwoli na automatyczne zebranie fachowej i ukierunkowanej informacji, która w obecnej chwili może być tylko otrzymywana ze specjalistycznych biur badawczych po bardzo wysokich cenach.

Istnieje obecnie wiele dobrze funkcjonujących modeli, które mogą być zastosowane do zbierania informacji dla sieci doradztwa rolniczego. Niepowodzenia zarówno konsultantów, jak i producentów w otrzymaniu niezbędnych informacji wynikają w głównej mierze z braku odpowiednich danych.

Zmiana konfiguracji układu wzajemnych stosunków wymaga nowoczesnego przeglądu całego systemu finansowania. Pierwotnym celem tego działania jest przyczynienie się do tego, aby wydatki ponoszone na działalność doradztwa rolniczego zaowocowały w przyszłości większą ilością sprzężeń zwrotnych profesjonalnych informacji. Pozwoli to na wprowadzenie nowej polityki dla całego sektora.

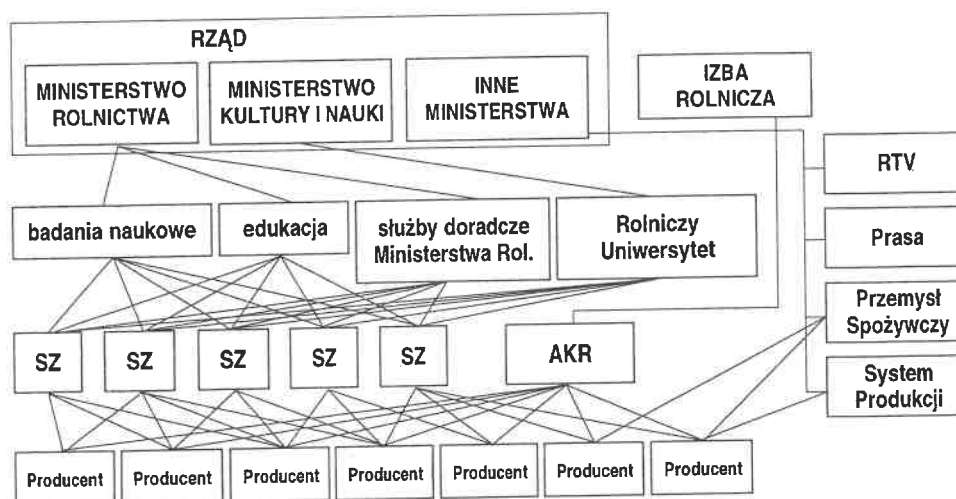
Schemat 1

Stosunki wewnętrzne (lipiec 1995)



Schemat 2

Powiązania zewnętrzne (lipiec 1995)



OBJAŚNIENIA:

FMR - Biura Regionalne MR

SZ - Konsultant

AKR - Izba Okręgowych Organizacji Rolniczych

GJ - Okręgowy Doradca Rolniczy

W przyszłości musimy dołożyć większych starań w celu gromadzenia specjalnych informacji niezbędnych w podejmowaniu decyzji i przetwarzania ich na formę publikacji. W ich skład wchodzi wiedza na temat rynku towarowego i pieniężnego, ekonomii, wkładu materiałowego, technologii produkcji, możliwości składowania, sposobność szkolenia, czynniki środowiskowe itp.

W tym celu niezbędne będzie stworzenie systemu informacji technologicznej, który chcielibyśmy rozwinąć dla sektora poza istniejącymi fundacjami. Plan ten zakłada, iż każdy ośrodek będzie działał niezależnie, posiadał zdolność samofinansowania, a dzięki dostarczonym informacjom będzie łączył instytucje z innymi pracownikami w procesie konsultacji.

Obecne warunki informacji technologicznej w wielu instytucjach nie są jeszcze w stanie zapewnić pełnej niezależności i samofinansowania usług, stąd rozwój w tej dziedzinie jest ważnym zadaniem.

LECH OSTROWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie**GOSPODARSTWA PIĘTNASTOHEKTAROWE I WIĘKSZE
W WARUNKACH GOSPODARKI RYNKOWEJ**

Procesy koncentracji ziemi w gospodarce chłopskiej w okresie powojennym były skromne, a w niektórych latach wręcz ulegały zahamowaniu. Wiązało się to z doktryną ideologiczną PRL, która w perspektywie zakładała likwidację gospodarstw rodzinnych. Należy jednak zaznaczyć, że mimo różnych ograniczeń dotyczących rozwoju gospodarki chłopskiej, politycznych nacisków i zacofania, państwo podtrzymywało równocześnie przez system dotacji słabe gospodarstwa i petryfikowało strukturę agrarną. Ze względów doktrynalnych, szczególnie wolno wzrastała liczba gospodarstw piętnastohektarowych i większych. Dopiero zmiany ustrojowe końca lat osiemdziesiątych spowodowały istotny przełom w tym zakresie. W latach 1987-1994 zmniejszyła się liczba gospodarstw chłopskich z 2235 do 2030 tys., tj. o 9,2%, a udział gospodarstw piętnastohektarowych i większych wzrósł odpowiednio z 6,0 do 7,8% (tab.1). W tym samym czasie średnia powierzchnia ogólna 1 gospodarstwa tej grupy zwiększała się następująco : 1987 r. - 22,4 ha (100%), 1990 r. - 23,1 ha (103,1%) i w 1994 r. - 29,2 ha (130,4 %).

Tabela 1.

Gospodarstwa indywidualne piętnastohektarowe i większe w latach 1987-1994

Gospodarstwa 15-hektarowe i większe	Makroregiony*									
	razem	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Liczba gospodarstw w tys.										
1987	2235	282	222	302	246	576	225	126	94	162
1990	2138	276	211	290	231	554	214	119	91	152

Gospodarstwa 15-hektarowe i większe	Makroregiony*									
	razem	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1994	2030	260	203	280	215	524	200	113	88	147
Udział (w%) gospodarstw 15 ha i >										
1987	6,0	12,5	3,4	4,3	2,7	0,3	2,0	9,7	19,8	18,9
1990	6,1	12,6	3,6	5,4	2,8	0,5	2,1	10,0	19,8	19,0
1994	7,8	15,7	4,6	6,9	4,1	4,4	3,2	12,2	25,2	24,0
Średnia powierzch- nia ogólna 1 gospodarstwa 15 ha i > w 1994	29,2	27,6	24,1	24,9	23,3	28,7	27,7	32,9	39,5	29,2

*Nazwy makroregionów : 1. śródkowo-zachodni, 2. śródkowy, 3. stołeczny, 4. śródkowo-wschodni, 5. południowo-wschodni, 6. południowy, 7. południowo-zachodni, 8. północny, 9. północno-wschodni.

Źródło: Rocznik Statystyczny. Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990 oraz: Wyniki Spisu Rolnego 1994. Materiały i Opracowania Statystyczne GUS, Warszawa 1995.

W latach 1990-1994 kierunkowe tendencje zmian w obszarze gospodarstw chłopskich charakteryzuje m.in. obszar użytków rolnych uczestniczący w zwiększeniach (1537 tys.ha) i zmniejszeniach (330 tys.ha) ich powierzchni. Z proporcji tych wielkości wynika, że na każde 10 ha gruntów uczestniczących w zwiększeniach równolegle przypadały tylko 2 ha użytków rolnych na zmniejszenia (21,5%). Jeszcze korzystniejsze relacje w takich porównaniach miały miejsce w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, wśród których na 10 ha zwiększeń przypadał 1 ha użytków rolnych po stronie zmniejszeń, a w gospodarstwach 20-50 hektarowych ten wskaźnik wynosił tylko 0,5 ha (5,6%). Analiza zmian powierzchni użytków rolnych w tych latach dokumentuje także dwa ważne zjawiska. Pierwsze z nich to narastanie zwiększeń gospodarstw wraz z ich obszarem, drugie zaś dotyczy form tego zwiększania. Po stronie zwiększeń dzierżawa wśród ogółu gospodarstw w Polsce ma udział w strukturze przyczyn tych zmian 66,8%, a w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych aż 76,8%.

Po stronie zmniejszeń dzierżawa jest przyczyną 42,1% zmian obszaru użytków rolnych. Jest to wskaźnik niższy niż przy zwiększeniach, ale dominujący. Oznacza to, że w ostatnich 4 latach nie zakup ziemi i działły rodzinne, lecz dzierżawa gruntów kształtowała zmiany obszarowe. Te zachowania miały określone uzasadnienia ekonomiczne i wynikały z braku kapitału w rolnictwie i tanich kredytów na zakup ziemi oraz niskich dochodów wsi. Świadczy to również o upowszechnianiu się w Polsce racjonalnych zachowań, popularnych w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich, gdzie przeważa inwestowanie w czynny kapitał, a nie

w ziemię i budynki. Tego typu postawy rolników są szczególnie powszechne w grupie gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych, gdzie dzierżawy w strukturze zwiększeń stanowiły aż - 88%, natomiast zakup ziemi tylko 11%, a spadkobranie, darowizny oraz inne źródła łącznie miały znaczenie symboliczne (1%).

Z przedstawionych informacji wynika, że gospodarstwa piętnastohektarowe i większe są grupą, która rozwija się dynamicznie, a analizy zarówno postaw ich kierowników, jak i oceny sprawności ekonomicznej tych gospodarstw wskazują, że są one ważnym segmentem rynkowego modelu polskiego rolnictwa. To w tej grupie producentów należy szukać gospodarstw parytetowych, inwestujących, nastawionych prorynkowo oraz wyznaczających kierunek i skalę nowoczesności polskiej wsi. Mimo wielu pozytywnych cech tej grupy rolników (poziom wykształcenia ogólnego i rolniczego oraz ekspansywne postawy wobec rynku) - w tej grupie są również gospodarstwa prowadzone na poziomie przeciętnym oraz takie, które nie są rentowne. Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe są także ważne w sensie konstruowania przyszłościowego modelu polskiego rolnictwa. W tej sprawie mimo stale toczonych dyskusji nie sformułowano jasnego programu.

Wychodząc z tych założeń, w prezentowanym artykule podjęto próbę przedstawienia wybranych cech tych gospodarstw, a źródłem tego opracowania są dane rachunkowości rolnej IERiGŻ z lat 1990-1994. Dane te, choć nie stanowią statystycznie reprezentacyjnej próby, to jednak mają wartość unikalną pod względem poprawności, systematyczności i szczegółowości zapisów dotyczących zdarzeń gospodarczych, prawno-organizacyjnych i socjologicznych, które występowały we wszystkich jednostkach objętych obserwacją.

1. Liczba i obszar badanych gospodarstw

Liczba gospodarstw piętnastohektarowych i większych, objętych badaniem w poszczególnych latach, nie była jednakowa (tab.2). Wiązało się to ze zmianą ogólnej liczby gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla IERiGŻ i z indywidualnymi decyzjami rolników - odmowami dotyczącymi dalszej współpracy.

Tabela 2.

Liczba badanych gospodarstw w latach 1990-1994 i ich udział w całej próbie gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla IERiGŻ

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994		Średnio 1990-1994	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem	1744	100	763	100	714	100	753	100	909	100	977	100
w tym < 15 ha	1424	82	608	80	529	74	551	73	606	67	744	76
w tym 15 i > ha	320	18	155	20	185	26	202	27	303	33	233	24

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994		Średnio 1990-1994	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
w tym	struktura w % liczona dla ogółu gospodarstw 15 i > ha w poszczególnych latach											
15 - 20 ha	191	60	92	59	111	60	115	57	128	42	127	55
20 - 30 ha	104	33	46	30	53	29	63	31	124	41	78	33
30 - 50 ha	24	7	16	10	18	10	17	8	37	12	23	10
50 i > ha	1		1	1	3	1	7	4	14	5	5	2
według regionów	struktura w % liczona dla ogółu gospodarstw 15 i > ha w poszczególnych latach											
środkowozachodni	77	24	26	17	40	22	43	22	80	26	53	24
środkowy	11	3	7	5	7	4	8	4	16	5	10	4
stołeczny	38	12	21	14	22	12	25	12	30	10	27	12
środkowowschodni	16	5	10	6	4	2	9	4	12	4	10	4
południowo-wschodni	11	3	5	3	5	3	9	4	9	3	8	3
południowy	26	8	10	6	10	5	10	5	12	4	14	6
południowo-zachodni	32	10	20	13	21	11	20	10	38	13	26	11
północny	46	15	15	10	28	15	35	17	46	15	34	15
północno-wschodni	63	20	41	26	48	26	43	22	60	20	51	21

Z tych powodów, a również na skutek świadomej decyzji, w badanej próbie występowała nadreprezentacja gospodarstw piętnastohektarowych i większych. W 1990 roku udział takich gospodarstw w Polsce wynosił 6,1% (dane GUS), natomiast w próbie IERiGŻ 18%, w 1994 roku te różnice uległy zwiększeniu i wynosiły odpowiednio 7,8% (dane GUS) i 33% (dane IERiGŻ). W latach skrajnych objętych analizą średni obszar UR. na 1 gospodarstwo piętnastohektarowe i większe, a także średni obszar gruntów ornych wzrósł identycznie, tzn. o 4,2 ha. Wyraźnie wolniej rosły te wskaźniki (procentowo i w wartościach absolutnych) w gospodarstwach 15-20 i 20-30 ha, a najszybciej w gospodarstwach większych (powyżej 30 ha). W ostatniej z wymienionych grup gospodarstw równolegle dokonała się poprawa jakości bonitacyjnej gruntów, natomiast gospodarstwa 15-30 ha praktycznie nie zmieniły jakości przestrzeni rolniczej, co wiązało się z relatywnie niskim wzrostem ich obszaru i przejmowaniem niewielkich kawałków ziemi pochłopskiej (zakup, dzierżawa) lub z PFZ i AWRSP.

W gospodarstwach piętnastohektarowych i większych wzrost obszaru użytków rolnych w latach 1990-1994 liczony średnio na 1 gospodarstwo był **silny** w makroregionach: południowym (wzrost o 44%) i południowo-zachodnim (o 38%), **średni** w makroregionach: środkowym, południowo-wschodnim i północnym (w każdym z nich o 28%), a **najniższy** w makroregionach: północno-wschodnim (o 11%), środkowowschodnim (o 15%), środkowozachodnim

(o 16%) i stołecznym (o 17%). Te zmiany wiązały się nie tylko z różną ofertą rynkową ziemi na tych terenach, ale przede wszystkim z siłą ekonomiczną gospodarstw i ich obszarem w 1990 roku. Np. w makroregionach północno-wschodnim i północnym, gdzie są duże zasoby ziemi z byłych PGR-ów wzrost średniego obszaru 1 gospodarstwa powyżej 15 ha był średni lub niski, a barierą koncentracji ziemi był - poza ogólnymi trudnościami w rolnictwie - niedostatek kapitału na środki obrotowe, maszyny itp., potrzebne w powiększonym gospodarstwie.

Z analizy nie publikowanych danych GUS wynika, że w 10 województwach o najwyższym odsetku ziemi państwowej i spółdzielczej w 1990 roku (od 37 do 57% UR.) był relatywnie wysoki odsetek gospodarstw 10 hektarowych i większych, które w pierwszej kolejności powiększały swój obszar. Brak kapitału spowodował, że liczona na 1 ha UR. wartość brutto środków trwałych w tych gospodarstwach była prawie o 1/3 niższa niż w 10 porównywanych województwach o relatywnie wysokiej wartości środków trwałych. Te różnice są realną barierą spowolnienia tempa powiększania gospodarstw w latach 1993-1994 w województwach z dużymi zasobami gruntów skarbowych. Są to tereny, na których większą rolę w zagospodarowaniu gruntów AWRSP odgrywać będzie dzierżawa całych przedsiębiorstw lub ich części, tworzenie spółek cywilnych i pracowniczych oraz powstawanie gospodarstw nowych, w tym również osadniczych. Natomiast powiększanie już istniejących gospodarstw chłopskich nie będzie zjawiskiem dominującym.

Jakość gruntów grupy gospodarstw badanych przez IERiGŻ w podziale na makroregiony w latach 1990-1994 praktycznie nie uległa istotnym zmianom, za wyjątkiem 2 makroregionów: południowo-wschodniego (z 0,88 do 0,62) i środkowowschodniego (z 1,12 do 1,01), co wiązało się z przejmowaniem przez te gospodarstwa gruntów słabszych niż posiadane wcześniej, także nie będących w uprawie (odłogi).

2. Rodzina i praca w gospodarstwie rolnym

Rodziny chłopskie w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych prowadzące rachunkowość rolną dla IERiGŻ są licznie większe niż średnio w całym rolnictwie. Jest to prawidłowość występująca od dawna. W okresie objętym analizą (1900-1994) średnia liczba osób w rodzinie wśród ogółu rachunkowiczów wynosiła 3,46, natomiast w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych - 4,04. Te rodziny są biologicznie młodsze niż przeciętne w całej badanej próbie, na co m.in. wskazuje średnia wieku kierującego produkcją rolniczą (44 lata) oraz wyższy niż przeciętnie w rodzinach chłopskich odsetek dzieci (ok.30%). Rodziny te nie wyróżniają się także udziałem osób 60 letnich i starszych, chociaż jest wśród nich znaczny procent rodzin wielopokoleniowych. Te

korzystne proporcje struktury wieku w rodzinach prowadzących gospodarstwa piętnastohektarowe i większe wiążą się z jakością zasobów pracy, a także z rotacją pokoleń dokonującą się w tych rodzinach najczęściej w wieku ustawowym.

Np. w 1994 roku w zbiorowości gospodarstw piętnastohektarowych i większych był najwyższy odsetek rodzin pięcioosobowych i większych (57,2%), a najmniejszy rodzin małych - jedno i dwuosobowych (4,2%). W całym badanym okresie (1990-1994) utrzymywała się stała tendencja ubytku odsetka rodzin najmniejszych i rodzin największych oraz wzrostu udziału rodzin złożonych z 3-4 osób. Wskazuje to na ubywanie rodzin wielopokoleniowych i wyodrębnianie się w samodzielne gospodarstwa domowe rodzin rolników emerytów. Pewien wpływ na tę sytuację miała również dzietność tych rodzin, co potwierdza struktura osób według wieku, z której wynika, że w latach 1990-1994 w rodzinach z gospodarstw piętnastohektarowych i większych zmniejszył się odsetek dzieci do 14 lat. Te ogólne tendencje są słabiej zarysowane w podziale na grupy obszarowe badanych gospodarstw, chociaż narastanie odsetka rodzin trzy - czteroosobowych jest wyraźne wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa.

Wyposażenie ludzi w ziemię z gospodarstw piętnastohektarowych i większych w próbie IERiGŻ było wyraźnie lepsze niż w całej gospodarce chłopskiej, a średni obszar 1 gospodarstwa w latach 1990-1994 wzrósł z 18,4 do 22,6 ha UR, tj. o 22,8%. W gospodarstwach do 15 ha również postępowała koncentracja ziemi, ale miała ona mniejszą dynamikę (wzrost średniego obszaru gospodarstwa z 6,8 do 8,1 ha UR, tj. o 19,1%). Różnice w średnim obszarze 1 gospodarstwa porównywanych grup, oznaczają narastanie polaryzacji struktury agrarnej i wzrost liczby gospodarstw relatywnie dużych. Są to gospodarstwa dobrze wyposażone w technikę, a średnio na 1 osobę pełnozatrudnioną np. w 1994 roku przypadało w tych gospodarstwach 10,0 ha UR. Był to wskaźnik blisko pięciokrotnie wyższy niż w całej gospodarce chłopskiej (ok. 2,2 ha). Te relacje - między liczbą zatrudnionych i obszarem UR jaki przypadał na 1 pełnozatrudnionego - uległy poprawie wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa i np. w 1994 roku przedstawiały się następująco : gospodarstwa o obszarze 15-20 ha - 7,9 ha UR, 20-30 ha - 9,0 ha UR, 30-50 ha - 12,9 ha UR i w gospodarstwach piędsięciohektarowych i większych - 23,9 ha UR na 1 pełnozatrudnionego.

W latach 1990-1994 w badanych gospodarstwach intensywnie postępowała mechanizacja, zmieniła się struktura produkcji, a liczba pełnozatrudnionych malała. W 1990 roku w 41,6% gospodarstw piętnastohektarowych i większych liczba pełnozatrudnionych na 1 gospodarstwo przekraczała 2,6 osoby, natomiast w 1994 roku odsetek takich gospodarstw zmniejszył się do 28,7%, tj. o 12,9 pk. proc. Te korzystne tendencje potwierdziła również analiza danych o zatrudnieniu liczonym w badanych gospodarstwach na 100 ha UR.

W latach 1990-1994 wykorzystanie zasobów pracy w rodzinach chłopskich prowadzących gospodarstwa piętnastohektarowe i większe wiązało się nie tylko

ze zmniejszeniem liczby pełnozatrudnionych na 1 gospodarstwo i na 100 ha UR, ale równocześnie ze wzrostem aktywności osób wchodzących w skład tych rodzin w pracy poza własnym gospodarstwem rolnym. Zjawisko dwuzawodowości rodzin chłopskich ma w Polsce długie tradycje, a według danych GUS z 1994 roku wśród ogółu ludności powiązanej z gospodarstwem rolnym łączyło pracę w gospodarstwie i poza gospodarstwem 20,4% (w 1988 r. - 23,2%), a dodatkowo wyłącznie poza swoim gospodarstwem pracowało 6,9% (w 1988 roku - 13,1%). Aktywność w pracy zarobkowej osób z gospodarstw piętnastohektarowych i większych była zwykle 3-krotnie niższa niż przeciętnie wśród ogółu rolników. Podobna sytuacja jest obecnie, ale w badanych gospodarstwach gdzie prowadzono rachunkowość, te wskaźniki są korzystniejsze i świadczą o wyraźnej tendencji do racjonalnego wykorzystania zasobów pracy. Wniosek ten m.in. znajduje potwierdzenie (w latach objętych analizą) we wzroście:

- odsetka gospodarstw z osobami pracującymi stale poza własnym gospodarstwem rolnym z 9,1 do 12,2%,
- odsetka rodzin z dwoma osobami pracującymi stale poza własnym gospodarstwem rolnym z 0,3 do 1,3%,
- odsetka rodzin chłopskich z osobami pracującymi sezonowo poza własnym gospodarstwem rolnym z 28,4 do 39,9%, oraz:
- we wzroście czasu jaki był średnio w roku przeznaczany na pracę sezonową poza własnym gospodarstwem rolnym w przeliczeniu na 1 osobę i 1 gospodarstwo.

Charakterystyczne jest, że poza własnym gospodarstwem w pracy stałej aktywniejsi wśród ogółu badanych gospodarstw piętnastohektarowych i większych w 1994 roku, okazali się rolnicy z gospodarstw o powierzchni 15-20 i 30-50 ha. Natomiast obszar gospodarstwa był słabiej dodatnio skorelowany z aktywnością w pracy sezonowej, a osoby z gospodarstw o powierzchni 20-30 ha rzadziej pracowały stale, rekompensując tę sytuację najwyższą wśród badanych aktywnością w pracy sezonowej. W tej formie zarabkowały osoby z 44,4% rodzin posiadających gospodarstwa dwudziesto - trzydziestohektarowe.

3. Produkcja roślinna

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe zawsze posiadały wyraźną specyfikę dotyczącą struktury produkcji roślinnej, co wiązało się z ich obszarem, strukturą czynników produkcji i relatywnie wysokim poziomem uzbrojenia technicznego, noszącym cechy mechanizacji kompleksowej obejmującej całe ciągi technologiczne. Ta sytuacja dotyczyła przede wszystkim uprawy zbóż i roślin przemysłowych, tradycyjnych kierunków produkcji roślinnej tych gospodarstw, a w dalszej kolejności uprawy ziemniaków, warzyw, sadów, plantacji traw na-

siennych itp. Pod tym względem procesy transformacji ustrojowej w latach 1990-1994 nie spowodowały zasadniczych (skokowych) zmian w zachowaniach badanej grupy gospodarstw.

W całym analizowanym okresie odsetek gospodarstw uprawiających pszenicę i jęczmień zmienił się nieznacznie, a roczne wahania tego wskaźnika wynosiły średnio tylko 0,7%. Wyraźnie większe zmiany dotyczyły udziału tych dwóch roślin w całkowitej strukturze zasiewów. W latach skrajnych, tj. w 1900 i 1994 roku odsetek gospodarstw z udziałem 51% i więcej pszenicy oraz jęczmienia w strukturze zasiewów wzrósł z 21,5 do 31,6%, tj. o 10,1 pkt. proc. Ta tendencja z roku na rok narastała i wiązała się ze specjalizacją gospodarstw piętnastohektarowych i większych w produkcji zbóż, głównie pszenicy i jęczmienia, a także z opłacalnością produkcji tych roślin. Korelacja takich zachowań rolników w powiązaniu z obszarem gospodarstwa jest silna, np. w 1994 roku 64,3% gospodarstw pięćdziesięciohektarowych i większych w swojej strukturze upraw miało 51% i więcej pszenicy oraz jęczmienia.

Do makroregionów przodujących pod względem udziału gospodarstw piętnastohektarowych i większych, specjalizujących się w uprawie pszenicy i jęczmienia (51% i więcej w strukturze zasiewów) w 1994 roku należały: południowo-zachodni (60,5% takich gospodarstw), południowy (50%) i środkowowschodni (41,6%). Rozszerzanie produkcji pszenicy i jęczmienia wiąże się z względnie korzystnymi cenami tych zbóż, ale także z ograniczeniem w latach 1990-1994 w strukturze upraw gospodarstw piętnastohektarowych i większych roślin przemysłowych. W tych latach odsetek badanych gospodarstw z takimi uprawami zmniejszył się z 44,7 do 39,2%, a w latach 1991-1993 odsetek gospodarstw uprawiających rośliny przemysłowe był jeszcze niższy i wynosił ok. 33%. Wiązało się to m.in. z niską opłacalnością uprawy buraków cukrowych i ograniczeniem kontraktacji rzepaku, lnu oraz tytoniu. Zmniejszaniu się udziału gospodarstw z roślinami przemysłowymi towarzyszył równocześnie spadek odsetka gospodarstw z udziałem tej grupy roślin w całkowitej strukturze ich zasiewów. Najsilniej na tę sytuację, tzn. na spadek opłacalności i na ograniczenie kontraktacji roślin przemysłowych, reagowały gospodarstwa mniejsze (15-20 ha) i największe (50 i więcej ha), które szukały korzystniejszych rozwiązań ekonomiczno-produkcyjnych w uprawie zbóż.

Wśród gospodarstw piętnastohektarowych i większych występuje spory odsetek zajmujących się uprawą warzyw, w tym także specjalizujących się w tej produkcji. W próbie IERiGŻ prawie co piąte gospodarstwo tej grupy uprawiało warzywa i co czwarte miało sad. Powierzchnia upraw zarówno warzyw, jak i sadów była zróżnicowana, a np. w 1994 roku do 3% powierzchni zasiewów zajmowały warzywa w 11,6% gospodarstw, zaś sady na powierzchni do 3% UR miało 11,9% ogółu badanych. Duży udział warzyw w strukturze upraw dotyczył 0,3% gospodarstw i obejmował ponad 16% struktury zasiewów. Produkcja wa-

rzyw na większych arealach występowała w gospodarstwach o powierzchni 15-30 ha, w makroregionach: środkowozachodnim, środkowym i południowozachodnim.

W gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, sady były prowadzone relatywnie częściej i na większych powierzchniach niż warzywa. Takich gospodarstw z dużymi sadami (16% i więcej UR danego gospodarstwa) było np. w 1994 roku 0,6%, kolejne 2% miało sad zajmujący powierzchnię od 4 do 15% UR, a najwięcej gospodarstw (11,9%) prowadziło sady na powierzchni nie przekraczającej 3% UR danego gospodarstwa. Produkcja owoców na większą skalę (sady przemysłowe) mierzona powierzchnią gruntów przeznaczonych na ten cel była słabiej ujemnie skorelowana z całkowitym obszarem gospodarstwa niż to miało miejsce z uprawami warzyw. Gospodarstwa z dużym udziałem sadów w użytkach rolnych (16 i więcej %) lub z udziałem średnim (4 -15%) występowały w gospodarstwach o powierzchni od 15 do 20 ha, jak i w gospodarstwach największych (50 ha i więcej). Rozkład przestrzenny większych obszarowo sadów dotyczył tradycyjnych terenów sadowniczych w makroregionach środkowozachodnim, stołecznym, południowym i południowo-wschodnim.

4. Produkcja zwierzęca

Gospodarstwa prowadzące rachunkowość dla IERiGŻ mają wyższe wskaźniki produktywności nie tylko w produkcji roślinnej, ale także i w produkcji zwierzęcej. Np. w 1994 roku liczba sztuk fizycznych bydła na 1 ha UR według GUS dla gospodarki chłopskiej wynosiła 0,44, natomiast w grupie rachunkowiczów 0,60 i była wyższa o 36,4%. Te różnice dotyczyły wszystkich grup obszarowych porównywanych gospodarstw z pewną tendencją do ich spłaszczenia w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych. Chów zwierząt w ostatnich 10 latach - za wyjątkiem trzody chlewnej - wykazywał tendencje do zmniejszania, co jest problemem ogólnie znanym i dokumentowanym danymi statystyki masowej. Podobnie sytuacja wygląda w gospodarstwach prowadzących rachunkowość, w których w latach 1985-1994 liczba bydła zmniejszyła się z 78,4 do 59,6, w tym krów z 41,4 do 29,8, owiec z 26,0 do 5,7 i koni roboczych z 8,7 do 2,8 sztuk fizycznych na 100 ha UR. Tak liczona obsada inwentarza na 100 ha UR w tym czasie zmniejszyła się z 97 do 74,3, tzn. wyraźnie mniej niż obsada bydła, owiec i koni. Przyczyną tego był wzrost obsady trzody chlewnej, której liczba w sztukach fizycznych na 100 ha UR w latach 1985-1994 wzrosła ze 123,0 do 160,3.

Na tle tych tendencji w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych w latach 1990-1994 w chowie bydła wystąpiły następujące zmiany:

1. Zwiększył się odsetek gospodarstw nie posiadających bydła w ogóle z 4,4% w 1990 roku do 8,9% w 1994 roku. Zjawisko to miało tendencje

narastającą i wiązało się z relatywnie niską opłacalnością chowu bydła, zarówno mlecznego jak i rzeźnego.

2. Ograniczano chów bydła w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych, a np. w 1994 roku w grupie gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych bydła w ogóle nie miało 14,3% . Były to głównie gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zbóż i trzody chlewnej w makroregionach: południowym, środkowozachodnim i południowo-wschodnim.
3. Równoległe ze wzrostem odsetka gospodarstw bez bydła następował proces zmniejszania średniej wielkości stada tych zwierząt w 1 gospodarstwie. Do 7 sztuk fizycznych bydła w 1990 roku miało 29,7% badanych gospodarstw, a w 1994 roku - 31,3%. Jeszcze silniejszy spadek chowu bydła dotyczył gospodarstw utrzymujących stado złożone z 8-15 sztuk, a odsetek takich gospodarstw w latach 1990-1994 zmniejszył się z 43,4 do 36,3%. Największe wahania dotyczyły odsetka gospodarstw utrzymujących najliczniejsze stada bydła (16 i więcej sztuk), ale w 1994 roku - po latach spadku udziału takich gospodarstw - nastąpiło zahamowanie tej niekorzystnej tendencji.
4. Z przeprowadzonej analizy wynika, że mimo ogólnej tendencji do ograniczania chowu bydła i zmniejszania liczby sztuk w stadzie, w ostatnich dwóch latach wśród gospodarstw piętnastohektarowych i większych równoległe istnieje coraz liczniejsza grupa rozszerzających chów bydła w ogóle, w tym krów mlecznych. Charakterystyczne są takie zachowania dla rolników z gospodarstw dużych, powyżej 30 ha, wśród których np. w 1994 roku w gospodarstwach o powierzchni 30-50 ha aż - 24,3% miało stado bydła przekraczające 16 sztuk, a takich gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych było 35,7%. Duże obory powstają w makroregionach północno-wschodnim, południowym, południowo-zachodnim i stołecznym. Część z nich jest tworzona na bazie sprywatyzowanych gospodarstw byłych PGR-ów.
5. Porównanie obsady bydła ogółem i obsady krów w sztukach fizycznych na 100 ha UR wskazuje, że obok gospodarstw prowadzących duże obory bydła mlecznego, zwiększa się odsetek gospodarstw piędziesięciohektarowych i większych zajmujących się produkcją młodego bydła rzeźnego. Np. w 1994 roku gospodarstwa największe z obsadą bydła ogółem do 40 sztuk na 100 ha UR stanowiły 57,1%, w tym z obsadą krów tylko 35,7%. Oznacza to, że 21,4% tych gospodarstw osiągnęło taki poziom obsady bydła za sprawą sztuk młodych, częściowo hodowlanych, ale głównie przeznaczonych na rzeź. Relacje dotyczące obsady bydła ogółem i krów w gospodarstwach z liczbą zwierząt 41 do 100 oraz 101 i więcej sztuk sugerują, że chów bydła rzeźnego i młodego bydła hodowlanego w 1994

roku relatywnie częściej miał miejsce w gospodarstwach piętnasto-dwudziestohektarowych oraz w gospodarstwach piędziesięciohektarowych i większych. Takie gospodarstwa były głównie w regionach, które posiadają korzystne naturalne warunki do chowu bydła oraz w sąsiedztwie aglomeracji miejskich (makroregion stołeczny). Na tych terenach umacnia się baza produkcji mleczarskiej, a także rozwija się produkcja młodego bydła rzeźnego.

W latach 1990-1994 w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych w chowie trzody chlewnej istniały podobne tendencje, jak w chowie bydła, w tym sensie, że różnice w odsetku gospodarstw z trzodą chlewną były małe w całym okresie objętym obserwacją, a w latach skrajnych (1991 i 1993) nie przekraczały 5,2 pkt. proc. Wahania w opłacalności produkcji miały ograniczony wpływ na chów trzody w tych gospodarstwach, a dokonywane zmiany nie były jednokierunkowe.

Z jednej strony obserwowano spadek odsetka gospodarstw z liczbą trzody nie przekraczającą 20 sztuk (z 56,0 do 41,6%), zaś z drugiej z wyraźnie większą dynamiką wzrostu gospodarstw posiadających 61 i więcej sztuk trzody chlewnej (z 5,9 do 14,5%). Rósł także w badanej próbie odsetek gospodarstw z liczbą trzody chlewnej na 1 gospodarstwo, co potwierdza nie tylko odsetek stad największych (151 i więcej sztuk), ale również obsada tych zwierząt na 100 ha UR. Ten ostatni z wymienionych wskaźników rósł dynamiczniej w gospodarstwach z obsadą do 50 oraz 51-150 sztuk trzody na 100 ha UR niż w gospodarstwach utrzymujących najwięcej tych zwierząt (151 i więcej sztuk).

Relacje między obszarem gospodarstwa a intensywnością chowu trzody chlewnej są wyraźne, tzn. że im mniejszy obszar tym wyższy odsetek gospodarstw z liczebnie dużym stadem trzody (61 i więcej sztuk) oraz wyższą obsadą tych zwierząt na 100 ha UR.

4. Wytwarzanie i podział dochodu

W próbie gospodarstw badanych przez IERiGŻ analiza wytwarzania i podziału dochodu w latach 1990-1994 potwierdziła wyższą niż przeciętnie na wsi sprawność ekonomiczno-produkcyjną gospodarstw piętnastohektarowych i większych (tab.3).

Wyniki ekonomiczno-produkcyjne uzyskane przez te gospodarstwa wykazały znaczne wahania w kolejnych latach, ale w rolnictwie jest to sytuacja normalna, którą dodatkowo zniekształcały procesy transformacji ustrojowej i zmiany relacji cen skupu produktów rolniczych oraz cen środków produkcji pochodzących z zakupu. Te różnice wiązały się również ze skalą produkcji, jej specjalizacją oraz obszarem gospodarstwa. Egzemplifikacją tych zależności jest m.in. wartość nakładów materialnych liczonych w zł potrzebna do wytworzenia 1 zł wartości produkcji czystej, a relacje te w kolejnych latach kształtowały się następująco:

Rok	Gospodarstwa ogółem	15 ha i więcej
1990	0,88	0,90
1991	0,65	0,62
1992	0,45	0,45
1993	0,55	0,60
1994	0,50	0,48

Tabela 3.

Wytwarzanie i podział dochodu w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych na tle ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ
liczonego w zł na 1 gospodarstwo w latach 1990-1994

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >
Wytwarzanie dochodu ogólnego gospodarstwa										
Produkcja globalna	3661	8813	4855	11484	7778	19269	10479	28364	14542	40906
Nakłady materialne	1731	4126	2946	7101	5365	13324	6751	17622	9728	27546
Produkcja czysta	1930	4687	1909	4383	2413	5945	3728	10742	4814	13360
Inne dochody	13306	26709	17403	31638	4093	2765	12832	20038	16742	26519
Dochód ogólny	15236	31396	19312	36021	6506	8710	16560	30780	21556	39879
Podział produkcji czystej										
Produkcja czysta	1930	4687	1909	4383	2413	5945	3728	10742	4814	13360
Podatki itp.	237	630	349	866	451	1085	712	1785	932	1731
Dochód rolniczy	1693	4057	1560	3517	1962	4860	3016	8957	3882	11629
Tworzenie dochodu osobistego										
Dochód rolniczy	1693	4057	1560	3517	1962	4800	3016	8957	3882	11629
Inne dochody	13306	26709	17403	31638	4093	2765	12832	20038	16742	26519
Dochód osobisty	14999	30766	18963	35155	6055	7625	15848	28995	20624	38148
Podział dochodu osobistego										
Dochód osobisty	14999	30766	18963	35155	6055	7625	15848	28995	20624	38148
Spożycie	1994	3067	3361	4824	4855	7234	6222	8891	8542	12769
Różnica stanu majątkowego	13005	27699	15602	3331	12	391	9626	20104	12082	25379

Z porównań tych wynika, że gospodarstwa piętnastohektarowe i większe tylko w 1990 i 1993 roku miały wyższe koszty uzyskania produkcji czystej po stronie nakładów materialnych niż ogół badanych gospodarstw. Ta zależność wiąże się z mechanizmem obronnym rodzin chłopskich polegającym na szukaniu źródeł obniżenia kosztów produkcji, (np. dotyczących zmniejszenia nawożenia,

zużycia nośników energii itp.). Wyniki te świadczą również o ekstensyfikowaniu produkcji rolniczej w części gospodarstw dużych obszarowo, które ograniczając nakłady pochodzące z zakupu obniżały koszty produkcji. Nie w każdym roku taka strategia przynosiła oczekiwane rezultaty, ale w sumie w badanym pięcioleciu w ciągu dwóch lat (1991 i 1994) relacje nakłady materialne - produkcja czysta były korzystniejsze (niższe) w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż wśród ogółu prowadzących rachunkowość, a w 1992 roku były na tym samym poziomie w obydwu porównywanych grupach.

W latach 1990-1994 podatek, opłaty gospodarskie (ubezpieczenia majątkowe i osobowe, składka emerytalna), czynsze dzierżawne, odsetki oraz opłata pracy najemnej w odsetkach wartości produkcji czystej liczonej w zł na 1 gospodarstwo kształtowały się następująco :

Rok	Ogół gospodarstw	15 ha i więcej
1990	12,2	13,4
1991	18,3	19,8
1992	18,7	18,3
1993	19,1	16,6
1994	19,4	13,0

Z tych informacji wynika, że obciążenie produkcji czystej przeciętnego gospodarstwa chłopskiego badanego przez IERiGŻ rosło, a różnica między skrajnymi latami okresu obserwacji wynosiła 7,2 pkt. proc., natomiast w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych ta tendencja była odwrotna. Między rokiem 1991, w którym produkcja czysta była najsilniej obciążona podatkiem i innymi opłatami gospodarskimi, a rokiem 1994 - najkorzystniejszym pod tym względem dla gospodarstw piętnastohektarowych i większych - obciążenie produkcji czystej liczone na 1 gospodarstwo zmniejszyło się o 6,8 pkt. proc. Jest to relacja korzystna, która sprzyja wzrostowi dochodu rolniczego. Ta tendencja jednak występowała przy ogólnie niskim poziomie dochodów rodzin chłopskich i nie ona decydowała o niekorzystnych relacjach jakie pod tym względem istnieją (np. między dochodami rolników i dochodami pracujących w pozarolniczym sektorze publicznym). Nie wchodząc bliżej w te kwestie, dobrze opisane np. w publikacjach GUS dotyczących budżetów gospodarstw domowych, warto podkreślić, że w latach 1990-1994 przeciętne roczne wynagrodzenie liczone w zł i dochód rolniczy liczony na 1 pełnozatrudnionego wyraźnie korzystniej kształtowały się w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż w gospodarstwach przeciętnych uczestniczących w badaniu IERiGŻ, co ilustrują następujące dane:

Rok	Średnie roczne wynagrodzenie w zł	Dochód rolniczy w zł na 1 pełnozatrudnionego		Wskaźnik w % (wynagrodzenie = 1)	
		ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >
1990	1236	1020	1610	0,82	1,30
1991	2107	1019	1441	0,48	0,68
1992	2927	1353	2132	0,46	0,76
1993	3624	2080	3929	0,57	1,08
1994	5862*	2588	5193	0,44	0,89

* tylko przemysł

Zdecydowanie korzystniej niż przy porównaniach dotyczących wytwarzania i podziału dochodu liczonego na 1 gospodarstwo wypadają gospodarstwa piętnastohektarowe i większe na tle ogółu badanej próby jeżeli te wyniki przeliczymy na 1 pełnozatrudnionego (tab. 4).

Tabela 4.

Wybrane wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne dla ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych liczone w zł na 1 pełnozatrudnionego w latach 1990-1994

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >	ogółem	15 ha i >
Produkcja globalna	2206	3492	3173	4707	5364	8451	7227	12440	9695	18020
Nakłady materialne	1044	1632	1925	2911	3700	5844	4656	7729	6486	12135
Produkcja czysta	1162	1860	1248	1796	1664	2607	2571	4711	3209	5885
Dochód ogólny	9178	12459	12623	14763	2823	3819	11421	13499	11161	17197
Podatki itp.	142	250	229	355	311	475	491	782	621	629
Dochód rolniczy	1020	1610	1019	1441	1353	2132	2080	3929	2588	5193
Inne dochody	8016	10599	11375	12967	2823	1212	8855	8788	11161	11612
Dochód osobisty	9036	12209	12394	14408	4176	3344	10930	12717	13749	16805
Spożycie	1201	1217	2197	1977	3348	3173	4291	3900	5695	5636
Różnica stanu majątkowego	7835	10992	10197	12431	828	171	6639	8817	8054	11163

W 1990 roku relacja wartości produkcji czystej na 1 pełnozatrudnionego wśród ogółu badanych gospodarstw oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych kształtowała się jak 1:1,6, w 1991 roku - jak 1:1,4, w 1992 - jak 1:1,6 oraz w 1993 i 1994 roku - jak 1:1,8. W tym wypadku tendencja jest wyraźna i korzystna dla dużych gospodarstw, które miały wyższą wartość dochodu rolniczego, liczonego

na 1 pełnozatrudnionego, w porównaniu z ogółem gospodarstw chłopskich. Różnice w obciążeniach produkcji z tytułu podatków i innych opłat także były korzystniejsze (niższe) w gospodarstwach piętnastohektarowych i większych niż wśród ogółu badanych w przeliczeniu na 1 ha UR. W tej sytuacji rodziny chłopskie z gospodarstw piętnastohektarowych i większych miały ok. 2 razy wyższe dochody osobiste i podobnie wyższą akumulację niż przeciętne gospodarstwa prowadzące rachunkowość IERiGŻ.

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe - co jest zrozumiałe - miały niższą od ogółu badanych gospodarstw wartość produkcji globalnej, nakładów materialnych, podatków itp. oraz produkcji czystej i rolniczej w przeliczeniu na 1 ha UR (tab. 5). Obszar gospodarstw piętnastohektarowych i większych dawał im jednak wyraźną przewagę dochodową w stosunku do przeciętnych gospodarstw całej próby prowadzących rachunkowość, a decydowała o tym liczba hektarów, jaka przypadała na 1 rodzinę i 1 zatrudnionego w produkcji rolniczej.

Tabela 5.

Wybrane wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne dla ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ oraz gospodarstw piętnastohektarowych i większych **liczone w zł na 1 ha UR w latach 1990-1994**

Wyszczególnienie	1990		1991		1992		1993		1994	
	ogółem	15 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >	ogółem	5 ha i >
Produkcja globalna	571	481	747	607	1198	1010	1572	1389	2062	1810
Nakłady materialne	270	225	453	375	826	699	1013	863	1379	1219
Produkcja czysta	301	256	294	232	372	311	559	526	683	591
Podatki itp.	37	35	54	46	70	56	107	87	133	76
Dochód rolniczy	264	221	240	186	302	255	452	439	550	565
Różnica stanu majątkowego	2030	1510	2399	1604	185	21	1444	985	1713	1123

Charakterystyka gospodarstw piętnastohektarowych i większych jako grupy dokumentuje ich wyraźną przewagę ekonomiczno-produkcyjną nad przeciętnymi na wsi, ale należy podkreślić, że wśród nich są także takie, które mają ujemną akumulację i ujemną produkcję czystą. W badanej próbie w 1990 roku gospodarstw z ujemną wartością produkcji czystej nie było, w 1991 były 4 gospodarstwa (2,6%), w 1992 - 7 (3,8%), w 1993 - 2 (1%) i w 1994 roku - 5 gospodarstw (1,6%). Były to w większości gospodarstwa nowo utworzone lub zwiększające w ciągu ostatnich dwóch lat o ponad 50% dotychczasowy obszar użytków rolnych.

Dodatkowo należy podkreślić, że ok. 10% badanych gospodarstw uzyskało niską wartość produkcji czystej, nie przekraczającą 25% średniej wartości tej kategorii dochodu, liczonego dla ogółu badanych gospodarstw piętnastohektarowych i większych. Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe z niską wartością produkcji czystej na 1 gospodarstwo rekrutowały się w 1994 roku - podobnie jak w latach wcześniejszych - z gospodarstw o powierzchni 15-20 ha oraz z gospodarstw pięćsiiesięciohektarowych i większych. Były one położone głównie w makroregionach: południowo-wschodnim (1/3 gospodarstw), północnym (20,9%) i północno-wschodnim (11,9%).

Podsumowując ten wątek charakterystyki gospodarstw piętnastohektarowych i większych warto przedstawić porównania dotyczące poziomu i struktury nakładów, jakie były potrzebne do wytworzenia 1000 zł wartości produkcji końcowej, co w 1994 roku (podobne relacje dotyczyły całego pięciolecia 1990-1994) wyglądało następująco :

Gospodarstwa badane	Ziemia w ha	Praca - Liczba pełnozatrudnionych	Nakłady materialne w zł
Ogółem	0,68	0,14	933,7
w tym 15 i więcej ha	0,76	0,08	928,1
z tego 15-20 ha	0,75	0,10	934,6
20-30 ha	0,67	0,07	927,3
30-50 ha	0,86	0,07	947,9
50 i więcej ha	0,95	0,04	783,0

Jak wynika z wcześniejszych informacji, gospodarstwa piętnastohektarowe i większe mimo ogólnie lepszej kondycji ekonomicznej niż pozostałe różnią się wyraźnie poziomem wartości produkcji czystej i dochodu rolniczego. Część z nich prowadzi jednak nierentowną produkcję i tylko dzięki dochodom z innych źródeł zabezpieczają niezbędne potrzeby związane z bieżącą produkcją rolniczą oraz utrzymaniem rodziny. Z analizy tworzenia i podziału dochodu gospodarstw piętnastohektarowych i większych wynika, że jako grupa mają one blisko dwukrotnie wyższą niż przeciętnie na wsi akumulację, chociaż w 1992 roku szczególnie trudnym dla rolnictwa, aż 1/3 tych gospodarstw miała ujemną akumulację i przejadała własne gospodarstwo. Straty w produkcji rolniczej w takich sytuacjach musiały być pokryte sprzedażą majątku trwałego, zmniejszeniem zapasów, zaciąganiem kredytu itp. W latach następnych sytuacja pod tym względem uległa poprawie (w 1993 roku - 15% gospodarstw miało ujemną akumulację oraz w 1994 roku - 0,3%), a dodatkowo był również znaczący odsetek gospodarstw z niską akumulacją (do 1000 zł na gospodarstwo) i wynosił w 1992 roku 56,2% ogółu gospodarstw piętnastohektarowych i większych, w 1993 - 16,3% i w 1994 roku - 11,9%. Taki poziom akumulacji praktycznie nie daje szansy rozwijania i unowocześniania gospodarstwa, a nawet średni poziom akumulacji

(1001 do 3000 zł na gospodarstwo) daje niewielkie możliwości. Np. w 1994 roku - średnim w rolnictwie pod względem dochodowym w całym analizowanym pięcioleciu - odsetek gospodarstw z dodatnią akumulacją wyższą niż 3001 zł wynosił 36%, co oznacza, że tylko nieco więcej niż 1/3 gospodarstw piętnastohektarowych i większych uzyskała akumulację w takiej wysokości, że można ją uznać jako realne, własne źródło unowocześniania aparatu wytwórczego tej grupy gospodarstw.

5. Uwagi końcowe i wnioski

Najbliższe lata będą się charakteryzowały znaczącymi zmianami strukturalnymi w rolnictwie. Jest to proces, który zostanie wymuszony przede wszystkim otwieraniem się Polski na rynek światowy i rozszerzaniem powiązań kooperacyjno-produkcyjnych oraz handlowych z EWG. Poza czynnikami **zewnętrznymi**, (a także w powiązaniu z nimi) należy założyć narastanie procesów transformacji strukturalnej rolnictwa, wynikającej z uwarunkowań czynników **wewnętrznych**, takich jak: rozwój gospodarczy kraju i przyrost miejsc pracy, zmiany w poziomie i strukturze potrzeb żywnościowych ludności oraz zmiany wynikające z realizacji aktywnej polityki rolnej państwa.

Gospodarstwa piętnastohektarowe i większe - podobnie jak ogół rolników - mają trudności w rozwijaniu i modernizacji swoich warsztatów pracy, a pomoc kredytowa w tym zakresie jest wciąż zbyt skromna. Wewnętrzne źródła akumulacji w rolnictwie, w tym także w gospodarstwach największych są ograniczone, a zakres inwestycji niewielki. Brak kapitału zmusza rolników do racjonalnych zachowań w wyborze kierunków oraz struktury inwestycji produkcyjnych i nie-produkcyjnych. Takie zachowania sprawdzają się tylko w gospodarstwach o ustabilizowanym obszarze i z majątkiem trwałym tworzonym pod kątem potrzeb produkcyjnych gospodarstwa. W pozostałych gospodarstwach niedostatek kapitału występował ze szczególną dokuczliwością, a głównie w gospodarstwach nowotworzonych i intensywnie powiększających obszar użytków rolnych. Rodzaj i struktura majątku trwałego tych gospodarstw, głównie tych tworzonych na bazie mienia przejętego po byłych PGR, RSP itp. najczęściej nie pomagały produkcji rolniczej lecz ją nadmiernie obciążały kosztami.

W przyszłości problemy niedostosowania będą narastać w związku z postępującą prywatyzacją gruntów należących do skarbu państwa, ich dzierżawą oraz tworzeniem tzw. gospodarstw osadniczych. Zaostrza to potrzebę większej niż dotychczas regionalizacji polityki rolnej. Inna bowiem jest siła ekonomiczna gospodarstw piętnastohektarowych i większych w makroregionach środkowo-zachodnim i południowym, zaś inna w makroregionach północnym czy północno-wschodnim. Innego też wsparcia będą one wymagały w sferze organizacyjnej oraz finansowej zarówno ze strony państwa, jak i samorządów lokalnych.

W poszczególnych latach objętych analizą, zmienność ekonomicznych warunków funkcjonowania gospodarki chłopskiej była zbyt duża, jak na tworzenie wyrazistych tendencji przekształceń sektora rolnego. Ważną barierą tych zmian były niekorzystne ruchy cen skupu produktów rolnych w relacji do cen środków produkcji i usług kupowanych przez rolników. Ta cecha rynku wywoływała duże wahania opłacalności produkcji m.in. zbóż, bydła mlecznego i rzeźnego oraz trzody chlewnej. Ten sam problem dotyczył również dość licznej grupy gospodarstw piętnastohektarowych i większych specjalizujących się w uprawie roślin przemysłowych, warzyw i w produkcji sadowniczej. Impulsy, które pochodziły z rynku i kształtowały produkcję, były zbyt żywiołowe i tworzyły niejasny obraz ruchu cen. Motywowało to rolników do nerwowych, często perspektywicznie błędnych decyzji, także obniżających produkcję.

Winę za taki stan ponosili nie tylko decydenci, odpowiedzialni za ochronę rynku krajowego, ale także organizacje szczebla średniego (wojewódzkiego) i lokalnego, które dotychczas nie zbudowały instytucji i placówek infrastruktury rynku rolnego. W Polsce brakuje nadal organizacji, które działałyby na rzecz stabilizacji i kształtowania tej dziedziny życia m.in. przez popularyzację dobrych, sprawdzających się prognoz koniunktury w handlu wewnętrznym i w eksporcie produktów rolniczych. Brakuje także giełd towarowych i hurtowni produktów rolniczych, a więzi kooperacyjne rolnictwa z przemysłem rolno-spożywczym są budowane niezwykle wolno i na warunkach niekorzystnych dla wsi. Brakuje dużych organizacji spółdzielczych w handlu i obrocie produktami rolnymi, a także w przetwórstwie. Utrudnia to gospodarowanie i wykorzystanie potencjalnych możliwości wzrostu produkcji i dochodów gospodarstw piętnastohektarowych i większych, jako zasadniczego źródła restrukturyzacji i unowocześnienia ich aparatu wytwórczego oraz poprawy organizacji pracy w dostosowaniu do rynku.

Słaby jest również w rolnictwie sektor finansowy, który z różnych powodów ogranicza rozwój gospodarstw piętnastohektarowych i większych. One bowiem nie tylko potrzebują środków na inwestycje (kredyt), ale także część z nich okresowo dysponuje kapitałem, którego nie może racjonalnie zagospodarować z braku partnera finansowego w gminie w postaci dobrze funkcjonującego banku lub innej instytucji, która podjęłaby się takiej roli.

Ważną barierą rozwoju gospodarstw piętnastohektarowych i większych są trudności dotyczące powiększania obszaru gospodarstwa. Rynek ziemi rolniczej w Polsce wiąże się z silnie zaznaczoną regionalizacją, a podaż ziemi na dużych obszarach mija się z popytem.

W tych rozważaniach należy także zaakcentować walory jakości czynnika ludzkiego jaki, występuje w tych gospodarstwach. Otóż gospodarujący, a także inni członkowie rodzin z tych gospodarstw, wyróżniają się na wsi cechami demograficznymi i postawami wobec procesów transformacji ustrojowej. Jednak praca z tą grupą rolników ze strony służby rolnej, związków branżowych rolni-

ków, organizacji spółdzielczych, ODR, izb gospodarczych i rolniczych jest niedostateczna. Wielu producentom z tych gospodarstw brakuje nie tyle wiedzy rolniczej, co ekonomicznej, a o tę w terenie najtrudniej. Na wsi jest to ważna bariera transformacji ustrojowej, której zmniejszanie wciąż przebiega zbyt wolno.

Jest faktem, że sprawność ekonomiczna gospodarstw piętnastohektarowych i większych daje im szansę - lepszą niż przeciętnym w kraju - finansowania własnego rozwoju. Tej szansy nie należy jednak przeceniać a wręcz należy ją wzmacniać, gdyż duże, a nie drobne gospodarstwa będą wyznaczać nowoczesność polskiej wsi. Należy także odrzucić filozofię opierającą się głównie na wsparciu socjalnym drobnych rolników z taką argumentacją, że Grecja, Portugalia, Hiszpania i Włochy nie różniły się zasadniczo strukturą agrarna od Polski, co nie przeszkadzało tym krajom w wejściu do EWG. Jest to argumentacja bałamutna. Polska bowiem może i powinna się integrować z rynkiem europejskim i światowym nie czekając na zaawansowanie procesów koncentracji i restrukturyzacji gospodarki chłopskiej, co nie zmienia faktu, że za wady obecnie realizowanej polityki rolnej trzeba będzie zapłacić. Problem polega jednak na tym, aby ten rachunek był jak najmniej obciążający Polskę, w tym głównie wieś i rolnictwo.

ANDRZEJ P. WIATRAK

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI POZAROLNICZEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLSCE W UJĘCIU PRZESTRZENNYM W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH*

Przemiany strukturalne obszarów wiejskich wymagają zwiększenia roli działów pozarolniczych, a zwłaszcza pozostałych ogniw gospodarki żywnościowej i infrastruktury. Rozwój ten wynika z potrzeby przemian strukturalnych rolnictwa i zapewnienia zatrudnienia wzrastającej liczbie ludności wiejskiej nie związanej z rolnictwem, jak i pracującej w nim ze względu na niemożność znalezienia innej pracy. Zmiany te jednakże przebiegają u nas bardzo powoli, a ponadto brak jest polityki regulującej te procesy. Z jednej strony niedostatecznie uwzględnia te procesy polityka regionalna, a z drugiej strony nie rozwinęła się do tej pory polityka wiejska⁽¹⁾. Ponadto brak jest również wykształconych wzorców do podejmowania nowej działalności gospodarczej i niedostatecznie są rozwinięte motywacje ludności wiejskiej w tym zakresie, które ograniczane są na skutek niskich dochodów mieszkańców wsi i braku kapitału na wsi. Świadczy o tym porównanie zmian liczby osób zainteresowanych dodatkowym zarobkowaniem z liczbą osób prowadzących działalność pozarolniczą na wsi. I tak w latach 1991-1993 liczba mieszkańców wsi zainteresowanych dodatkowymi dochodami wzrosła z 12% do 41%⁽²⁾ (3,5 raza), podczas gdy liczba osób pracujących na własny rachunek poza rolnictwem zmalała od maja 1992 do maja 1995 roku o 4,2%⁽³⁾. Oznacza to, że pomimo bardzo dużych i ciągle wzrastających potrzeb

* Artykuł opracowany w ramach projektu KBN nr 1 H02C 010 08

(1) A. P. Wiatrak: Polityka wiejska - cele, zadania i sposoby jej realizacji. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1994, nr 2, s. 5-13.

(2) A. Swulińska-Katulska: Dodatkowe źródła dochodów w rodzinach wiejskich. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1995, nr 2, s. 59-62.

(3) Aktywność ekonomiczna ludności Polski - maj 1995. GUS, Warszawa 1995, seria: „Informacje i Opracowania Statystyczne” 1995, nr 3, s. 23-25.

rozwoju obszarów wiejskich, możliwości zatrudniania na wsi są obecnie na ogół niewielkie. Dzieje się tak dlatego, że zasoby finansowe ludności wiejskiej (kapitał) są niewystarczające, zaś mało osób inwestuje na wsi z zewnątrz, a ponadto do tej pory była to na ogół działalność indywidualna.

W 1993 roku na obszarach wiejskich było 422 509 nierolniczych podmiotów gospodarczych, tj. 22,2% ogólnej liczby podmiotów w kraju⁽⁴⁾. Większość tych jednostek należała do sektora prywatnego (87,8%), przy czym najliczniejszą w nim grupę stanowiły osoby fizyczne (około 90%). Ponadto były to przedsiębiorstwa małe, o czym może świadczyć liczba zatrudnionych. I tak firmy zatrudniające do 5 osób stanowiły w sektorze prywatnym 92,8%, a w sektorze publicznym 33,5%, zaś zatrudniające od 6 do 50 osób stanowiły odpowiednio: 6,2 i 61,9%. Liczba podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich jest najniższa we wschodniej i centralnej części kraju, a najwyższa na południu kraju. Najniższe wskaźniki nasycenia podmiotami gospodarczymi mają województwa w makroregionach: północno-wschodnim i środkowowschodnim, a najwyższe makroregionach: południowym i środkowozachodnim⁽⁵⁾.

Spośród działów gospodarki narodowej największą aktywność wykazały podmioty gospodarcze działające w sferze produkcji materialnej (zwłaszcza handel, budownictwo i przemysł). Z kolei w sferze niematerialnej największe znaczenie miały jednostki związane z oświatą, wychowaniem i służbą zdrowia. Liczba podmiotów gospodarczych działających na wsi w latach dziewięćdziesiątych co roku zmieniała się. Z jednej strony likwidacji ulegały dotychczasowe jednostki (jak np. różnego rodzaju spółdzielnie świadczące różnorodne usługi), a z drugiej strony powstawały nowe podmioty gospodarcze, często z podziału dotychczasowych. Z badań IERiGŻ wynika⁽⁶⁾, że w latach 1988-1992 liczba miejsc pracy w zlikwidowanych przedsiębiorstwach tylko w 61% była zastępowana miejscami w nowo utworzonych firmach, mimo iż liczba zakładów wzrosła o 81%. W latach 1993-1994 sytuacja pod tym względem ustabilizowała się, co wyrażało się w tym, że największy odsetek stanowiły wsie, w których nie nastąpiły zmiany w liczbie zakładów produkcyjno-usługowych (54%). Z kolei w 13% wsi tylko tworzono nowe podmioty gospodarcze, w dalszych 13% likwidowano i tworzono, a w pozostałych 20% - tylko likwidowano. Najwięcej nowych firm powstawało w makroregionie południowym, a najwięcej ich likwidowano w makroregionie środkowozachodnim, północno-wschodnim i północnym (tab. 1). W sumie dominowały procesy rozwoju nad likwidacją podmiotów gospodarczych, zwłaszcza w handlu i usługach.

(4) D. Kołodziejczyk: Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich. „Wiadomości Statystyczne” 1995, nr 3, s. 23-25.

(5) Tamże, s. 24.

(6) Na podstawie badań 72 wsi, od 5 w makroregionie północnym do 12 w makroregionie południowo-wschodnim (zob. L. Ostrowski: Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości na wsi. IERiGŻ, Warszawa 1995, seria: „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, nr 372, s. 25-26.).

Tabela 1.

Odsetek wsi według tworzenia i likwidowania zakładów
produkcyjno-usługowych w latach 1993-1994 w ujęciu przestrzennym^a
(w %, liczba wsi w makroregionie =100,0)

Wyszczególnienie	Makroregiony ^b									Ogółem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	
Bez zmian	56	43	40	50	75	75	75	33	25	54
Tylko likwidowano	22	43	40	—	8	—	12	45	25	20
Tylko tworzono	11	14	—	50	17	12	—	11	—	13
Tworzono i likwidowano	11	—	20	—	—	13	13	11	25	13

a. We wsiach badanych przez Zakład Badań Społecznych IERiGŻ.

b. I - Stołeczny, II - Północno-wschodni, III - Północny, IV - Południowy, V - Południowo-wschodni, VI - Środkowowschodni, VII - Środkowy, VIII - Środkowozachodni i IX Południowo-zachodni.

Źródło: L. Ostrowski: Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości na wsi. IERiGŻ, Warszawa 1995, seria: „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, nr 372, s. 27.

Z analizy struktury rodzajowej zakładów zajmujących się handlem i usługami na wsi wynika⁽⁷⁾, że najczęściej tworzone i likwidowane stanowiły placówki handlowe, zwłaszcza sklepy spożywcze. Charakterystyczne było przy tym to, że placówek handlowych przybywało, co wyrażało się wyższym ich udziałem w strukturze placówek tworzonych niż likwidowanych (z wyjątkiem makroregionu stołecznego i południowego, położonych wokół aglomeracji warszawskiej i śląskiej). Z kolei w odniesieniu do firm zajmujących się usługami bytowymi i socjalnymi oraz produkcyjnymi dla rolnictwa, struktura placówek likwidowanych ma większy udział niż w grupie placówek tworzonych (z wyjątkiem makroregionu stołecznego). Najwięcej firm handlowych i usługowych powstawało więc w regionach rolniczych, o małym nasileniu ich występowania. Był to objaw korzystny, gdyż potrzeby wymienionych regionów w tych dziedzinach są największe.

W latach dziewięćdziesiątych na obszarach wiejskich w Polsce powstawały również podmioty gospodarcze zajmujące się pozostałymi - poza handlem i usługami dla mieszkańców wsi - dziedzinami infrastruktury. Z danych tabeli 2 wynika, że średnio 86% wsi inwestowało w infrastrukturę, a na 1 wieś średnio przypadało 2,6 inwestycji. Najmniej inwestycji infrastrukturalnych podejmowały wsie w regionach, które charakteryzują się najniższym stopniem jej rozwoju (z wyjątkiem makroregionu środkowozachodniego). W tych regionach - a zwłaszcza w stołecznym i środkowym - powstawało też najwięcej placówek handlowych i usługowych, co też z pewnością ograniczało uruchamianie działalności w pozostałych dziedzinach. Natomiast w makroregionie środkowozachodnim

(7) Tamże, s. 22.

niższe nasilenie inwestycji w zakresie infrastruktury wynikało z dobrego dotychczasowego jej stanu⁽⁸⁾.

Tabela 2.

Odsetek wsi inwestujących w infrastrukturę techniczną i społeczną w latach 1993-1994 w ujęciu przestrzennym^a

Wyszczególnienie	Makroregiony ^b									Ogółem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	
Odsetek wsi inwestujących	86	100	100	100	100	75	86	89	100	93
Liczba inwestycji na 1 inwestującą wieś	2,6	2,3	3,2	2,8	3,8	1,3	2,6	2,8	5,1	3,1

a. We wsiach badanych przez Zakład Badań Społecznych IERiGŻ.

b. Makroregiony, jak w tabeli 1.

Źródło: L. Ostrowski: Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości., j.w., s. 10.

Większość inwestycji infrastrukturalnych (ok. 80%) realizowanych na wsi lokowane było w sferze technicznej. Relacje takie obserwowano we wszystkich regionach, przy czym największe zainteresowanie rozwijaniem sfery socjalnej na wsi występowało w regionie stołecznym, środkowym i środkowozachodnim, w których potencjalna możliwość korzystania z infrastruktury w mieście - ze względu na występujące w nich duże aglomeracje miejskie - była (i jest) większa.

W strukturze rodzajowej infrastruktury technicznej najczęściej wykonywanymi inwestycjami były remonty dróg, które były wykonywane średnio w co czwartej wsi, a w regionie środkowozachodnim w co drugiej wsi. Najmniej inwestycji w tej dziedzinie dokonywanych było w makroregionie północnym (13%), północno-wschodnim i południowo-zachodnim (po 17%). Na drugim miejscu pod względem inwestycji w infrastrukturze technicznej uplasowały się inwestycje związane z infrastrukturą techniczną (19% wsi inwestujących), a na trzecim - wodociągi (13%). Podkreślić przy tym należy, że w latach dziewięćdziesiątych tempo rozbudowy infrastruktury obszarów wiejskich znacznie się zmniejszyło, ale wzrost utrzymał się w takich działach, jak zaopatrzenie w wodę, gazyfikacja, telefonizacja oraz handel⁽⁹⁾. W 1993 roku wodociągi posiadało 1 187,9 tys. gospodarstw rolnych, tj. 45,7% ogólnej ich liczby. Powyżej 70% gospodarstw zaopatrujących się w wodę z wodociągów miały województwa: bydgoskie, kaliskie, konińskie, koszalińskie, legnickie, leszczyńskie, opolskie, pilskie, poznańskie, słupskie i szczecińskie, zaś poniżej 25% województwa:

(8) Por. Raport o stanie infrastruktury technicznej wsi w Polsce na koniec 1994 r., MRiGŻ, Warszawa 1995.

(9) Zob. L. Ostrowski: Procesy transformacji infrastruktury rynku na wsi i w rolnictwie. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1994, nr 2, s. 28 i następne oraz: Sytuacja socjalno-bytowa ludności wiejskiej. MRiGŻ, Warszawa 1994, s. 6 i następne.

kośniewskie, nowosądeckie, ostrołęckie, siedleckie i tarnowskie⁽¹⁰⁾. Wodociągi zbiorowe są obecnie w około 40% wsi, przy czym w około 10% wsi zbudowano je po 1988 roku⁽¹¹⁾.

Tabela 3.

Struktura rodzajowa inwestycji infrastrukturalnych realizowanych na wsi w latach 1993-1994 w ujęciu przestrzennym^a (w %)

Wyszczególnienie	Makroregiony ^b									Ogółem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	
Infrastruktura ogółem w makroregionie =100,0										
Techniczna	77	75	94	82	84	88	73	65	73	78
Spoleczna	23	22	6	18	16	12	27	35	27	12
Infrastruktura techniczna w makroregionie =100,0										
Droga	30	17	13	29	28	29	23	47	17	25
Wodociąg	5	17	13	–	18	14	23	26	3	13
Gazociąg	5	–	7	22	11	14	23	–	6	9
Linia telefoniczna	25	25	21	14	21	43	15	13	10	19
Linia energetyczna	5	–	–	7	3	–	–	–	10	4
Melioracje	10	17	26	–	3	–	8	–	17	9
Oczyszczalnia ścieków	5	–	–	7	3	–	–	–	–	2
Wysypisko śmieci	10	8	–	7	–	–	–	–	6	4
Oświetlenie drogi	5	8	7	7	8	–	–	7	14	7
Przystanek PKS	–	8	13	7	5	–	8	7	17	8
Infrastruktura społeczna w makroregionie =100,0										
Szkoła, przedszkole	33	25	–	–	57	100	–	37	–	36
Kościół, kaplica	17	–	–	–	28	–	40	–	–	27
Klub, świetlica	17	50	–	–	–	–	–	25	–	27
Remiza ze świetlicą	33	–	–	–	–	–	60	13	–	10
Inne (boisko, plac zabaw itp.)	–	25	100	100	15	–	–	25	–	–

a. We wsiach badanych przez Zakład Badań Społecznych IERiGŻ.

b. Makroregiony, jak w tabeli 1.

Źródło: L. Ostrowski: Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości., j.w., s. 12.

Jednakże za szybkim rozwojem sieci wodociągowej na wsi nie nadążała budowa sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków, mimo iż tempo inwestowania w tym zakresie było również wysokie. Przyczyną były zaniedbania z lat ubiegłych. I tak w 1993 roku cała sieć kanalizacyjna na obszarach wiejskich w Pol-

(10) Raport o stanie infrastruktury..., j.w.

(11) Tego rodzaju inwestycja zajmuje pierwsze miejsce wśród ogółu inwestycji planowanych do wykonania w najbliższych latach na obszarach wiejskich. Wynika to z braku wody na wsi, który stale odczuwa 20% wsi, a sezonowo 26%. Ponadto znacznie jakościowo pogorszyła się jakość wody w studniach przydomowych (w około 1/3 ich liczby).

sce liczyła jedynie około 3 tys. km długości, podczas gdy sieć wodociągowa - 113 tys. km. W następstwie tego z kanalizacji korzystało jedynie około 2% gospodarstw wiejskich, w tym 4 % gospodarstw podłączonych do wodociągu. Stan sanitarny wsi pogarsza również brak wysypiska śmieci (75% wsi) lub ich zły stan sprzyjający zanieczyszczeniu środowiska (5%)⁽¹²⁾. Niestety w tych urządzeniach infrastruktury aktywność inwestycyjna była najniższa. Najmniej popularne były bowiem prace dotyczące oczyszczalni ścieków (2%) oraz wysypisk śmieci i budowy lub remontu linii energetycznej (po 4%). W te urządzenia inwestowano głównie we wsiach makroregionu stołecznego i południowego (tab. 3).

W strukturze rodzajowej urządzeń infrastruktury społecznej, w które inwestowano mniej, największy udział miały inwestycje lub remonty szkół i przedszkoli (1/3 wsi). W pozostałych dziedzinach odsetki wydatków kształtowały się podobnie (po 17%), ale przestrzennie były zróżnicowane.

Liczba osób na obszarach wiejskich pracujących poza rolnictwem w 1995 roku wynosiła 3085 tys. osób, z tego 46,4% pracowało w sektorze prywatnym⁽¹³⁾. Dane te potwierdzają (o czym była już mowa), że podmioty gospodarcze w prywatnym sektorze pozarolniczym są niewielkie, podobnie jak prywatne gospodarstwa rolnicze. Ponad 31% tych podmiotów (131,9 tys.) prowadzona jest przez ludność z prywatnych gospodarstw rolniczych⁽¹⁴⁾, która podejmuje się działalności produkcyjno-przetwórczej, usługowej i handlowej (tab. 4). W skali kraju 6,5% tych gospodarstw zajmowało się działalnością pozarolniczą, przy czym najwyższą aktywność w tym zakresie (powyżej 7,1%) wykazywały gospodarstwa do 5 ha i powyżej 20 ha i to niezależnie od województwa⁽¹⁵⁾. Najwięcej gospodarstw prowadziło tę działalność w województwach położonych wokół dużych aglomeracji (11-13%) oraz na Pomorzu i w większości województw, w których do tej pory była największa liczebność gospodarstw państwowych w rolnictwie (8-11%). Z kolei najmniej takich gospodarstwach (4-6%) było w województwach typowo rolniczych (z wyjątkiem woj. nowosądeckiego) i to niezależnie od struktury obszarowej gospodarstw rolniczych (rys. 1). 3,6% prywatnych gospodarstw rolniczych prowadziło więcej niż jedną działalność pozarolniczą, przy czym zróżnicowanie nasilenia tego zjawiska w ujęciu przestrzennym kształtowało się podobnie. Na podstawie prezentowanych danych można sądzić, że dotychczasowy poziom rozwoju gospodarczego województw oraz zapotrzebowanie ze strony ludności miast i funkcjonujących tam podmiotów gospodarczych są czynnikiem pobudzającym aktywność ludności rolniczej w kierunku uruchamiania działalności pozarolniczej. Odwrotna sytuacja występowała w pozostałych województwach (w większości), gdzie potrzeby takiej aktywności - na skutek bezrobocia rejestrowanego i ukrytego - są największe.

(12) Jak do przypisu 9 -

(13) Obliczenia własne na podstawie: „Aktywność ekonomiczna ludności. Polski” - maj 1995 r., GUS, Warszawa 1995, s. XXVII i 21.

(14) Wyniki Spisu Rolnego 1994. Mechanizacja i dodatkowe informacje o indywidualnych gospodarstwach rolnych. GUS, Warszawa 1995, s. 43 i obliczenia własne.

(15) Tamże.

Tabela 4.

Struktura rodzajowa działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich prowadzonej przez ludność z prywatnych gospodarstw rolniczych w 1994 roku (w %)

Lp.	Województwa	Działalność			Udział prze- twórstwa spożywc. w dział. produkc.- przetw.	Udział w działalności usługowej			
		pro- dukc.- prze- twór.	hand- lowa	usługo- wa		usług rolnicz.	usług tury- stycz.	usług transp.	usług budowl.
	POLSKA	9,29	39,28	51,43	46,71	7,55	2,70	22,24	25,57
1.	Warszawskie	9,44	48,25	42,39	37,12	7,25	0,81	21,20	22,56
2.	Białkopodlaskie	8,72	42,18	49,10	46,39	8,15	1,56	25,64	35,99
3.	Białostockie	9,36	35,81	56,89	59,87	4,22	0,84	29,07	28,86
4.	Bielskie	7,30	22,92	67,42	37,21	6,00	5,00	26,37	20,00
5.	Bydgoskie	8,20	45,65	46,15	72,12	8,18	1,57	16,96	15,88
6.	Chełmskie	0,11	52,58	47,30	100,00	9,95	0,00	14,67	33,25
7.	Ciechanowskie	10,79	49,14	40,07	54,37	14,64	1,02	31,76	28,76
8.	Częstochowskie	10,57	35,98	53,45	40,15	5,92	0,80	25,73	22,07
9.	Elbląskie	3,38	47,28	49,33	73,68	7,94	1,44	26,82	5,96
10.	Gdańskie	11,35	34,91	53,74	43,59	5,99	9,30	24,40	16,18
11.	Gorzowskie	6,57	46,43	47,00	34,78	7,90	2,74	32,85	12,61
12.	Jeleniogórskie	11,94	36,37	51,68	52,56	4,15	7,26	23,79	24,59
13.	Kaliskie	16,03	35,24	48,73	54,30	10,59	0,56	33,74	32,17
14.	Katowickie	10,66	34,24	55,10	41,07	7,83	0,71	33,04	20,09
15.	Kieleckie	8,52	46,02	45,47	47,21	7,69	0,00	23,35	24,18
16.	Konińskie	8,03	49,61	42,36	63,78	10,74	1,93	43,42	25,15
17.	Koszalińskie	10,40	41,76	47,84	53,85	5,85	7,36	37,36	16,89
18.	Krakowskie	5,88	35,53	58,59	41,67	5,02	0,42	20,50	28,86
19.	Krośnieńskie	4,47	37,19	58,34	40,00	6,13	1,61	36,29	32,18
20.	Legnickie	10,29	39,20	50,51	74,24	5,25	0,00	24,26	16,20
21.	Leszczyńskie	8,52	43,01	48,47	53,79	4,85	0,00	23,07	24,24
22.	Lubelskie	8,15	41,38	50,47	51,36	8,29	1,46	46,14	29,76
23.	Łomżyńskie	11,79	38,88	49,32	99,52	8,24	0,92	20,36	31,12
24.	Łódzkie	19,06	39,48	41,46	32,36	7,32	0,00	23,90	24,39
25.	Nowosądeckie	14,29	24,35	61,36	11,43	3,66	17,23	21,05	34,73
26.	Olsztyńskie	9,00	39,19	51,81	42,07	3,92	13,14	17,68	19,39
27.	Opolskie	5,89	37,48	56,62	37,64	5,61	1,23	15,93	20,58
28.	Ostrołęckie	5,25	45,30	49,45	60,00	5,42	1,06	24,58	24,44
29.	Piłskie	9,57	43,81	6,62	55,93	8,35	2,09	26,90	17,75
30.	Piotrkowskie	10,07	38,85	51,08	64,86	5,97	0,53	34,01	33,16
31.	Płockie	9,58	47,09	43,33	74,90	8,95	1,88	31,21	28,74
32.	Poznańskie	12,86	35,88	51,26	54,30	8,47	1,33	20,90	26,25
33.	Przemyskie	4,96	32,70	62,34	55,06	20,38	0,00	23,46	18,59
34.	Radomskie	10,99	47,40	41,61	48,61	6,42	1,40	30,73	37,37
35.	Rzeszowskie	8,54	35,76	5,70	48,15	5,11	1,14	22,97	30,11
36.	Siedleckie	9,29	38,66	52,05	35,93	5,06	0,84	27,41	40,08
37.	Sieradzkie	16,03	42,15	41,82	35,03	13,43	0,89	23,30	31,23
38.	Skierniewickie	8,10	44,12	47,78	50,89	5,30	1,51	22,36	23,47
39.	Słupskie	14,29	33,00	52,72	57,96	9,59	5,76	27,46	18,11
40.	Suwałskie	2,13	37,49	60,39	41,76	7,53	5,08	26,88	18,77
41.	Szczecińskie	9,88	45,58	44,54	44,54	5,24	4,91	40,13	16,61
42.	Tarnobrzесьkie	4,21	40,02	55,17	47,47	8,94	1,00	24,38	24,38
43.	Tarnowskie	4,11	35,19	60,71	56,52	11,80	0,00	17,64	34,44
44.	Toruńskie	7,82	38,85	53,33	65,03	11,78	2,25	27,70	18,71
45.	Wałbrzyskie	11,39	42,74	45,88	20,11	4,85	7,99	36,09	19,54
46.	Wrocławskie	6,60	45,15	48,25	51,30	7,73	0,00	32,34	22,83
47.	Wrocławskie	10,80	43,87	45,33	39,01	7,01	0,08	32,60	21,37
48.	Zamojskie	7,52	42,07	50,41	68,11	15,33	0,59	20,02	34,64
49.	Zielonogórskie	5,30	50,38	44,32	36,36	2,95	0,16	29,97	10,10

Źródło: D. Kołodziejczyk: Demograficzne uwarunkowania zmian strukturalnych na obszarach wiejskich. IERiGŻ, Warszawa 1995, seria: „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, nr 392, s. 36.

Na podstawie przedstawionych danych można również sądzić, że wiele prywatnych gospodarstw rolniczych powstałych z gruntów dawnych PGR zajmuje się działalnością pozarolniczą.

W gospodarstwach obszarowo najmniejszych podjęcie działalności pozarolniczej wynikało prawdopodobnie z niskich dochodów z produkcji rolniczej i poszukiwania w ten sposób dodatkowych dochodów. Z kolei w gospodarstwach największych obszarowo rozwijanie dodatkowej działalności wynikało z rozszerzenia funkcji produkcyjno-przetwórczej oraz świadczenia usług rolniczych i transportowych w oparciu o posiadane zasoby majątku trwałego gospodarstwa rolniczego. Wyniki badań przeprowadzonych w woj. bielskim i nowosądeckim potwierdzają takie zależności⁽¹⁶⁾. Podstawowym bowiem czynnikiem podjęcia pozarolniczej działalności przez rolników były - jak wynika z tych badań - korzyści materialne (ponad 50%), a następnie ambicja zawodowa (ok. 20%) i trudności ze sprzedażą produktów rolniczych (ok. 19%). Według rolników-przedsiębiorców perspektywy rozwoju działalności pozarolniczej mają w szczególności gospodarstwa:

- prowadzące działalność usługową i handlową, dzięki której lepiej wykorzystują siłę roboczą własną i mogą przetrwać trudną sytuację dla rolnictwa (39,5%),
- obszarowo duże, posiadające małą przetwórnę (21, 9%),
- obszarowo małe, prowadzące równocześnie działalność handlową (10,5%),
- agroturystyczne, produkujące na zaopatrzenie własne i turystów (7,9%).

W prywatnych gospodarstwach rolniczych, które podjęły się prowadzenia działalności pozarolniczej, struktura tej działalności w skali kraju w 1994 roku kształtowała się następująco (tab. 4):

- ok. 10% stanowiła działalność produkcyjno-przetwórcza, a w tym przetwórstwem zajmowało się 46,7 % tej zbiorowości,
- ok. 40% stanowiła działalność handlowa,
- ponad 50% stanowiła działalność usługowa (głównie transportowa i budowlana).

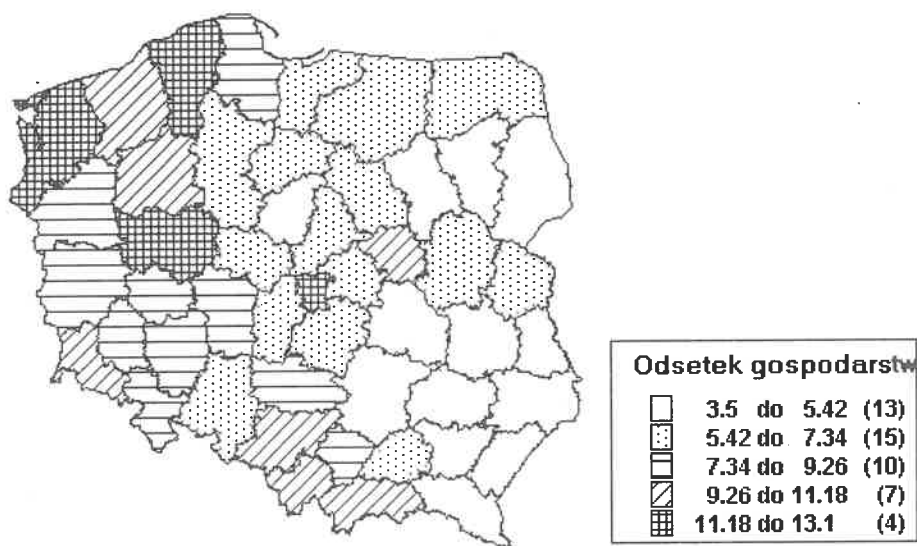
Z danych tabeli 4 wynika, że prywatne gospodarstwa rolnicze w małym stopniu zajmowały się działalnością produkcyjno-rolniczą. Działalność ta wymaga na ogół większego kapitału, którego rolnicy w większości nie posiadają. W związku z tym podejmują się działalności, która nie wymaga dużego kapitału, a obrót jego jest duży. Dotyczy to przede wszystkim handlu, a częściowo świadczenia usług, które w większości było powiązane z dotychczasowym majątkiem trwałym gospodarstw. Z punktu widzenia poprawy wykorzystania tego majątku zachowania ludności rolniczej są racjonalne, ale jednocześnie zachowawcze. Obserwuje się bowiem, że mało gospodarstw zajmuje się działalnością nową.

(16) K. Krzyżanowska: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania przedsiębiorczości na przykładzie rolników rejonu podgórskiego. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW, Warszawa 1996 (maszynopis pracy doktorskiej).

Przykładem tutaj może być turystyka, którą zajmuje się jedynie 0,14% prywatnych gospodarstw rolniczych zajmujących, się działalnością pozarolniczą.

Rys. 1.

Udział prywatnych gospodarstw rolniczych, w których osoby w nich zamieszkujące zajmują się działalnością pozarolniczą (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: „Wyniki Spisu Rolnego 1994. Mechanizacja gospodarstw i dodatkowe informacje o indywidualnych gospodarstwach rolnych”. GUS, Warszawa 1995, s. 45.

Analiza w zakresie aktywności mieszkańców wsi i ich przedsiębiorczości wskazuje, że w Polsce rozpoczyna się proces rozwoju obszarów wiejskich. Postępował on powoli, ale szedł w kierunku rozwoju infrastruktury oraz działalności produkcyjno-usługowej. Z porównań przestrzennych wynika, że rozwój ten dokonywał się na zasadzie mnożnika, na ogół szybciej w regionach bardziej rozwiniętych i odwrotnie. Wiąże się to przede wszystkim ze stopniem rozwoju poszczególnych regionów oraz związanym z tym rynkiem pracy, zamożnością mieszkańców (w tym i władz lokalnych) oraz ich zainteresowaniem w kreowaniu przedsiębiorczości.

KATARZYNA JANIĄK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

POTRZEBY I MOTYWY PODEJMOWANIA POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ PRZEZ ROLNIKÓW

1. Uwagi wstępne

Transformacja gospodarki polskiej ujawniła słabość wielu ogniw gospodarowania i nie dostosowania ich do wymogów gospodarki rynkowej, a wraz z tym obniżenia dochodów osób w nich zatrudnionych. Dotyczy to m.in. rodzin rolniczych, w których realne obniżenie dochodów jest najwyższe. Związane jest to z jednej strony ze zmniejszeniem opłacalności produkcji rolniczej, a z drugiej strony z utratą pracy pozarolniczej przez wielu mieszkańców wsi. W związku z tym w chwili obecnej pojawia się coraz więcej dyskusji i poglądów na temat tzw. wielofunkcyjnego rozwoju wsi, który dokonał się w wielu krajach wysoko rozwiniętych. Taki rozwój jest konieczny, gdyż pozwala stworzyć na wsi dodatkowe miejsca pracy i ograniczyć w dużej mierze presję nadmiernej liczby ludności rolniczej na stanowiskach pracy w miastach. Gospodarka rynkowa na obszarach wiejskich (jej prywatyzacja i rozwój dodatkowej - zwykle pozarolniczej działalności) może mieć decydujące znaczenie dla całej gospodarki. Może to być dokonane poprzez rozwój lokalnych rynków, przetwórstwa (w tym domowego), małej gastronomii, handlu obwoźnego, rzemiosła, usług, upraw roślin specjalnych, rozwoju infrastruktury itp.

Chęć rolników do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej stała się również przedmiotem zainteresowania nauki i polityki. Zainteresowania te skupiają swoją uwagę wokół wielu problemów, wśród których głównie można wyodrębnić czynniki, będące siłami sprawczymi przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Podkreślić przy tym należy, że przedsiębiorczość jest cechą zachowania człowieka i odnosi się do jego działalności, a jednocześnie umożliwia osiągnięcie większych korzyści materialnych, co pobudza działalność gospodarczą.

W prezentowanym artykule, opartym na wynikach badań ankietowych przeprowadzonych w województwie sieradzkim w latach 1994-1995, podjęto próbę ukazania tych przyczyn zachowań rolników, które tkwią w nich samych, w ich potrzebach i motywach działania. Rozważania na temat motywów w aspekcie ich roli regulacyjnej zachowania, poprzedzone zostały analizą potrzeb badanych rolników. Ma to uzasadnienie w roli potrzeby w kształtowaniu motywu, gdyż aby ów motyw powstał człowiek musi⁽¹⁾:

- czegoś potrzebować i mieć jakieś zadanie do spełnienia ,
- zdawać sobie sprawę z tego, że istnieje środek zdolny tę potrzebę zaspokoić,
- mieć przeświadczenie, że w danych warunkach potrafi osiągnąć zaspokojenie tej potrzeby.

2. Potrzeby i motywy podejmowania działalności pozarolniczej przez mieszkańców wsi

W świadomości badanych rolników działania wykraczające poza typowe dla prowadzenia gospodarstwa rolnego czynności stanowią niewątpliwie istotną drogę rozwiązywania ich problemów życiowych. Działania te wynikają z potrzeby, a czasem i konieczności, zwiększenia własnych dochodów, co jest motywem, siłą napędową zachowań ludzi.

Badani rolnicy wymienili kilka głównych potrzeb, których zaspokojenie uznali za ważne dla uzyskania niezależności i satysfakcji życiowej. Dla większości badanych **potrzeby ekonomiczne** były czynnikiem nakłaniającym do podjęcia działań przedsiębiorczych. W rozumieniu rolników ta potrzeba ma podwójne znaczenie. Po pierwsze - badany chodziło o pozyskanie dodatkowych środków do życia, gdyż prowadzenie gospodarstwa rolnego nie zaspokaja w pełni potrzeb badanych i ich rodzin. Po drugie - oczekiwania rolników co do komfortu życia są o wiele wyższe, a ich zaspokojenie nie było możliwe z prowadzenia gospodarstwa rolniczego. Do przykładów wskazywanych najczęściej w badaniach można zaliczyć:

- unowocześnianie gospodarstwa (zakup sprzętu, zmiana struktury produkcji rolniczej),
- budowa i wyposażenie domu mieszkalnego.

Ponad 40% badanych rolników w pozarolniczej działalności widzi możliwość zaspokojenia potrzeby związanej z wcześniejszymi **planami i zamierzeniami**. Wynikało to przede wszystkim z potrzeb wykorzystania wcześniej zdobytych kwalifikacji oraz wolnego czasu.

(1) J. Reykowski: Z zagadnień psychologii motywacji. PZWS, Warszawa 1971.

Potrzeby wzmagają motywy działania, dzięki którym podjęte działanie pozwoli zrealizować istniejące potrzeby. „*Motywy (...) to czynniki uruchamiające i ukierunkowujące działanie, wpływające na jego trwałość i wielkość wydatkowanej energii niezbędnej do osiągnięcia celu. Na motywy i ich siłę wpływają nie tylko odczuwalne potrzeby, ale i stopień uświadomienia przez człowieka czynników, które mają wpływ na zaspokojenie potrzeb, a także pewność co do prowadzenia działań. Badanie motywów jest zagadnieniem złożonym. Człowiek nie zawsze odzwierciedla w swojej świadomości siły sprawcze własnych działań*”.⁽²⁾

W przeprowadzonych badaniach motywy, którymi kierowali się rolnicy podejmujący pozarolniczą działalnością gospodarczą, można podzielić na trzy grupy:

1. **Motywy nadrzędne** - których źródłem są potrzeby zasadnicze rolników, pojawiające się w związku z nową sytuacją i towarzyszącymi jej trudnościami. Miały związek z ogólnymi celami, jakie wyznaczyli sobie badani rolnicy, a w których nowym elementem była działalność gospodarcza, wykraczająca poza dotychczasowe zadania i czynności.
2. **Motywy specjalne** - będące pochodnymi motywów nadrzędnych, które miały wpływ na treść podejmowanych zadań i towarzyszących im działań, pozwalających osiągnąć zamierzone cele.
3. **Motywy organizacyjne** - wywołane nową sytuacją, a rozumiane jako możliwość czy wręcz konieczność wykorzystania potencjału tkwiącego w gospodarstwach. Chodziło tutaj przede wszystkim o wykorzystanie potencjału środków trwałych i nadmiaru rąk do pracy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że dla zdecydowanej większości badanych tak zwane motywy ekonomiczne stanowiły czynnik dynamizujący podejmowanie pozarolniczej działalności gospodarczej. Po pierwsze - rolnikom chodziło o zdobycie dodatkowych środków do życia i zaspokojenia potrzeb rodziny, gdyż prowadzenie gospodarstwa rolniczego takich możliwości nie daje. Po drugie częstym uzasadnieniem podawanym przez badanych jest chęć polepszenia warunków życia i oczywiście pracy w przyszłości.

W drugiej grupie motywów znalazły się te, które pobudzały rolników do podjęcia ściśle określonej działalności. Wśród nich znalazły się następujące:

- ekonomiczne (ten rodzaj działalności opłaca się najbardziej, może przynieść znaczący wzrost dochodów),
- kwalifikacje umożliwiające skuteczną realizację zadań,
- tradycje rodzinne,
- potrzeby terenu,
- posiadane środki.

(2) E. Jachimowicz: „Potrzeby i motywy podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej” [w:] „Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości”. SGGW, Warszawa 1995, s. 78.

Motywy te są ze sobą powiązane i niejednokrotnie rolnik, podejmując konkretną decyzję, kieruje się nie jednym, a kilkoma motywami. Poznanie motywów ludzkiej działalności jest bardzo trudne, gdyż nie są one w pełni odzwierciedlone w świadomości badanych, a uzależnione m.in. od ich poziomu inteligencji, stanu emocjonalnego itp.

Korzyści oczekiwane i uzyskiwanie przez badanych z podjętej działalności dotyczyły dochodu. Z deklaracji rolników wynika, że wyższy dochód z pozarolniczej działalności niż z gospodarstwa uzyskiwało ponad 50% badanych rolników, zaś około 15% twierdziło, że dochody są mniej więcej równe. Pozostała część rolników stwierdziła, że ze względu na krótki okres prowadzonej działalności nie uzyskują wyższych dochodów, ale spodziewają się ich w przyszłości (po pełnym rozruchu produkcji).

Zdecydowana większość badanych (ponad 80%) zamierza kontynuować podjętą działalność. Tak więc i ten fakt potwierdza obiektywność wypowiedzi rolników, co do motywacji działań przedsiębiorczych. Podjęta działalność przynosi bowiem satysfakcję, odkrycie nowych rozwiązań, możliwość sprawdzenia swoich umiejętności, które to czynniki w połączeniu z korzyściami materialnymi wzmacniają chęć działania.

3. Wybrane czynniki kształtujące potrzeby i motywacje rolników

W przeprowadzonych badaniach podjęto próbę poszukiwania zależności między potrzebami i motywami działań przedsiębiorczych rolników, a ich cechami demograficznymi (wiek, płeć, poziom wykształcenia), sytuacją rodzinną, cechami gospodarstwa (poziom produkcji, wielkość gospodarstwa).

Z wypowiedzi rolników - przedsiębiorców wynika, że skala ich potrzeb jest tym szersza, im wyższy jest poziom wykształcenia, ale jednocześnie wyższe są oczekiwania wobec siebie i otoczenia oraz wyższy poziom ich efektów pracy. Wielu rolników (jak wynika z badań) podejmując się prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej chciało sprawdzić w praktyce swoje własne możliwości, interpretowane jako wysokie. Prowadzenie tylko gospodarstwa rolnego takich możliwości nie dawało. Nowa działalność mimo, że pochłaniała dużo czasu, sił i cierpliwości przynosiła zadowolenie, co wzmacniało chęć działania i uruchamiało siły do pokonywania pojawiających się na drodze trudności. Byli to, jak wynika z analizy cech demograficznych, rolnicy młodszy (36 - 50 lat) i lepiej wykształceni. Ci rolnicy nie mogli pogodzić się z obecnym standardem życia, mimo iż w prowadzeniu gospodarstwa rolnego odnosili sukcesy (poziom gospodarowania ich był wysoki lub bardzo wysoki). Ponadto gospodarstwa przez nich prowadzone zajmowały obszar powyżej przeciętnego na wsi. Ta grupa rolników to ludzie aktywni, którzy działają z chęcią znalezienia swego miejsca w życiu.

Pragną oni także zdobywać nowe doświadczenia, a zarazem sprawdzać swoje możliwości.

Analizując wybrane cechy badanych rolników można stwierdzić, że młodzi rolnicy częściej niż starsi podejmują określone rodzaje działalności. Z kolei w przypadku rolników starszych zaobserwowano, że głównie tradycje rodzinne oraz nabyte doświadczenia życiowe stanowią podstawę do tworzenia programów działania.

4. Podsumowanie i wnioski

Reasumując można wysunąć wniosek, iż badani rolnicy wykazali się umiejętnością rozpoznawania nowej sytuacji. Szybko reagowali na zmiany i mimo napotykanymi trudności przystosowywali się do zaistniałej sytuacji. Najbardziej aktywni byli ludzie młodzi i lepiej wykształceni, co rodzi nadzieje, że nowe pokolenie będzie bardziej otwarte na zmiany. Daje to podstawę do pozytywnego kształtowania umiejętności dostosowawczych w procesie transformacji rolnictwa.

MARIA DĘBNIEWSKA, JERZY SUCHTA
*Akademia Rolniczo-Techniczna
w Olsztynie*

AGROTURYSTYKA - DODATKOWE ŹRÓDŁO DOCHODU ORAZ CZYNNIK AKTYWIZUJĄCY ROZWÓJ ROLNICTWA I WSI

Turystyka wiejska nie jest w Polsce czymś nowym i nieznanym. Posiada ona swoją wieloletnią tradycję, choć jej zakres działania był znacznie mniejszy niż obecnie. Ta forma wypoczynku, głównie w lecie, sprowadzała się do odwiedzin rodziny lub znajomych mieszkających na wsi. Formą zapłaty za spędzony urlop w środowisku wiejskim była praca w gospodarstwie. Zakres wykonywanych prac przez turystów był różny i wynikał głównie z bieżących potrzeb gospodarstwa. Ten rodzaj wypoczynku potocznie przyjmował nazwę „wczasów pod gruszą”. W niektórych regionach kraju turystyka wiejska przybierała bardziej skomercjalizowane formy np. wynajmowanie kwater letniskowych z własnym wyżywieniem, którego produkty pochodziły bezpośrednio od gospodarza lub sąsiadnych rolników.

Przemiany polityczne i gospodarcze w naszym kraju, jakie mają miejsce od 1990 r., uwidoczniły także zmiany w rozwoju agroturystyki. Zainteresowanie tą formą wypoczynku znacznie wzrosło. Główną tego przyczyną jest pogorszenie się sytuacji dochodowej wielu rodzin zarówno na wsi jak i w mieście. Dla mieszkańców miast jest to względnie tania forma wypoczynku, bliski kontakt z naturą, a także okazja do konsumowania zdrowej, mniej przetworzonej żywności. Korzyści mają także sami rolnicy. Oferując turystom szeroki zakres usług, powiększają swoje dochody, na które składają się dochody z działalności rolniczej i pozarolniczej. Z rozwoju agroturystyki korzystają także i pozostali mieszkańcy wsi. Znajdują oni dodatkowe miejsca pracy, a tym samym źródła utrzymania swoich rodzin. Według szacunków osób zajmujących się działalnością agroturystyczną, jedno gospodarstwo rolne świadczące usługi turystyczne, uruchamia na obszarze wiejskim około 10 nowych miejsc pracy. Są to bardzo różnorodne działalności (handlowe, przetwórcze, usługowe i wiele innych). Można tu mówić

o korzyściach zwielokrotnionych, poczynawszy od samego rolnika i jego rodziny, poprzez mieszkańców wsi do samorządu lokalnego.

W rozwoju turystyki na obszarach wiejskich upatruje się także korzyści w formie czynnika aktywizującego przedsiębiorczość wśród mieszkańców wsi. Ma to obniżyć lub zlikwidować bezrobocie, które w ostatnich latach osiągnęło wysoki procentowy wskaźnik. Wysoka liczba bezrobotnych ma w szczególności miejsce we wsiach, w których w użytkowaniu ziemi dominowały państwowe gospodarstwa rolne. Dostarczenie dochodów z innych źródeł tzw. nierolniczych umożliwia również gospodarstwu rolnym inwestowanie, bez potrzeby korzystania z pożyczek lub kredytów. Mogą to być nowe inwestycje budowlane, ale najczęściej są to remonty kapitalne starych, atrakcyjnych budynków.

W warunkach wolnego rynku rolnicy bardzo często uskarżają się na brak popytu na ich produkty. Aby sprostać gustom konsumentów zmuszeni są zadbać o ich jakość. Pewną zachętą dla nabywczy, w tym również turystów, jest zdrowa żywność. To inspiruje producentów do rozwijania produkcji ekologicznej (bez stosowania nawozów mineralnych i środków ochrony roślin).

W ciągu ostatnich kilku lat obserwuje się znaczny postęp w rozwoju agroturystyki. Działania te wspomaga Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poprzez swoje agencje. Duży wkład pracy w rozwój agroturystyki wniosły Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

Agroturystyka w województwie olsztyńskim

Województwo olsztyńskie jest częścią regionu o selektywnie nieskażonym środowisku stanowiącym część obszaru „Zielonych Płuc Polski”. Polodowcowa, bardzo urozmaicona rzeźba terenu, bogata szata roślinna, liczne jeziora, rzeki i strumienie tworzą szczególnie dogodne warunki do uprawiania turystyki. Obszary o wybitnych walorach rekreacyjnych stanowią 30% powierzchni województwa. Pod względem obszarowym jest to województwo największe w kraju, ma powierzchnię 12 327 km², ludność liczy tu 760,5 tys. osób, z czego połowa mieszka na wsi. Wskaźnik bezrobocia osiągnął tu blisko 30%. Zmiany systemu gospodarki spowodowały wysoki spadek dochodów realnych rolników. Aby poprawić sytuację ekonomiczną wielu rodzin rolniczych, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie podjął działania inicjujące rozwój agroturystyki w tym województwie.

Główne korzyści jakie upatrywano w rozwoju usług turystycznych to:

- wykorzystanie potencjału ludzkiego i stworzenie dodatkowych miejsc pracy,
- wyzwolenie inicjatyw społecznych,
- rozwijanie posiadanych umiejętności,
- ochrona piękna przyrody,

- poprawa estetyki w domu i wokół domu,
- ułatwienie sprzedaży własnych produktów,
- rozwój kultury na wsi,
- inne korzyści.

Aby agroturytyka mogła się rozwijać w tym województwie, niezbędna jest pomoc (finansowa, doradcza) różnych ośrodków władzy. Wiele też niewątpliwie będzie zależeć od programów lokalnych oraz zaangażowania samorządów i gmin. Podstawowym kierunkiem rozwoju jest tu rolnictwo. Ze względu na specyfikę terenów w tym województwie, władze lokalne uznały, że najbardziej potrzebną i dochodową działalnością może być turystyka w powiązaniu z gospodarstwem (agroturystyka). Łączenie rolnictwa z turystyką wydawało się sensowne i uzasadnione. Tłumaczono to tym, że wskutek rosnących trudności ekonomicznych, będzie wzrastać zainteresowanie społeczeństwa rozwojem turystyki na terenach wiejskich. Poza tym fakt posiadania krewnych i znajomych na wsi przyczyni się do zmniejszenia kosztów wypoczynku, co może w przyszłości mieć duże znaczenie dla niektórych grup społecznych.

Inicjatywę rolników do rozwijania agroturystyki wspierają władze gminne. Oczekują one od tej działalności kompensacji niedostatecznych dochodów rolniczych, a zatem polepszania poziomu życia rolników. Turystyka zmienia warunki życia i pracy ludności wiejskiej. Jej rozwój nie powoduje przymusu rezygnacji z dotychczasowego sposobu użytkowania gruntów rolnych. Konkurencyjność turystyki tkwi w sile i skali zarobkowania, stając się drugą działalnością części ludności wiejskiej. W przyszłości przynieść jej może wymierne efekty ekonomiczne, a także gospodarcze i społeczne. Może też ożywić i zaktywizować teren do podejmowania inicjatyw dotychczas nieznanych.

Do najważniejszych efektów i nadziei wiązanych z rozwojem turystyki na terenach wiejskich regionu olsztyńskiego można zaliczyć:

1. Prowadzenie usług dla turystów, co może być dla rolników istotnym źródłem dochodu; te dodatkowe dochody powinny aktywizować rolników do inwestowania we własne gospodarstwo.
2. Zwiększenie skali inwestowania na wsi. Przedsięwzięcia inwestycyjne podejmowane początkowo w pojedynczych gospodarstwach, mogą doprowadzić do przekształceń całej wsi czy gminy. W rezultacie tego powinna nastąpić rozbudowa infrastruktury technicznej wsi i poprawa jej funkcjonowania (uzbrojenie wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, komunikacyjne) oraz lepsze wyposażenie w infrastrukturę komunalną (placówki usługowo-handlowe, kulturalno-oświatowe itp.).
3. Zwiększenie bezpośredniego zbytu na niektóre produkty rolne, które może przyczynić się do utrzymania istniejącej produkcji, rozszerzenia asortymentu, poprawy jej jakości i innych korzyści.

4. Powstawanie nowych miejsc pracy i zawodów związanych z taką działalnością, jak: gastronomia, drobne zakłady usługowe, przemysł pamiątkarski prowadzącą do „urbanizacji” zawodowej mieszkańców wsi; wzbogaca to rynek pracy, dzięki czemu łatwiej będzie zatrzymać na wsi młodzież.
5. Stwarzanie możliwości dla ludzi z zewnątrz, nie związanych z ziemią, a posiadających środki materialne i zmysł przedsiębiorczości. Ich inicjatywy najczęściej powodują ożywienie środowiska wiejskiego i stanowią pośrednio pomoc dla rolnictwa.
6. Wydobycie się społeczności wiejskiej z pewnej izolacji cywilizacyjnej umożliwiającej ukształtowanie się nowego społeczeństwa, bardziej postępowego i nowoczesnego.

Zwrócenie się rolnika w kierunku turystyki jest obecnie bardzo trudnym zadaniem z uwagi na brak środków finansowych czy też nieuporządkowane jeszcze uregulowania prawne. Słabością w tym działaniu jest także niedostateczne przygotowanie techniczne zarówno całej wsi, jak i poszczególnych jej gospodarstw.

Ocena poczynąń rolników na rzecz agroturystyki

Wspieraniem inicjatyw rolników w kierunku rozwoju rekreacji i turystyki zajął się Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. Pierwsze prace z tego zakresu odnotowuje się na początku 1992 r. Ośrodek ten systematycznie organizował szkolenia w formie seminariów oraz wyjazdów do obiektów turystycznych w województwie, jak również i do innych części Polski (toruńskie, poznańskie). W wyniku szeroko zakrojonej działalności inicjującej rozwój turystyki na wsi funkcjonowało tu w 1993 r. 60 gospodarstw agroturystycznych. Ich liczba dość szybko powiększała się i w końcu 1994 r. było ich 150. Początkowo ich oferty turystyczne były skromne, ale ciągle zwiększał się ich zakres. Propozycje gospodarstw, co do bazy noclegowej przedstawiały się następująco:

- pokoje gościnne na 400 osób,
- samodzielne mieszkania wczasowe lub domki letniskowe w ilości 40 sztuk,
- małe kempingi lub miejsca do ustawienia namiotów w obrębie 20-30 gospodarstw.

Tak przygotowana baza noclegowa wykorzystana była w 1994 roku w 70%. Liczba turystów, która odwiedziła ten region i wypoczywała u rolników wynosiła blisko 10 tys. osób. Działania agroturystyczne w pierwszej kolejności podjęły rejon, które charakteryzowały się tradycją uprawiania turystyki. Należały do

nich gminy: Mrągowo, Piecki, Sorkwity, Szczytno. W dalszym etapie rozwoju tej działalności dołączyli rolnicy z gmin sąsiednich, tj. z Biskupca, Barczewa, Dywit, Grunwaldu, Jonkowa i Stawigudy.

Zainteresowanie rolników usługami agroturystycznymi jest także duże w innych gminach województwa. Mają oni tu jednak znacznie mniejszy zakres ofert gdyż, późno zdecydowali się na prace przygotowawcze do przyjmowania turystów. Nie każde gospodarstwo, chętne do prowadzenia tej działalności, spełnia zakładane wymogi. Najczęściej działalność pozarolniczą, w tym także turystyczną, podejmują gospodarstwa małe, posiadające nadwyżki rąk do pracy. Znacznie częściej decydują się na tą działalność ludzie młodzi, posiadający wykształcenie, nierzadko znający język zachodni, a także wywodzący ze wsi. Starsi mieszkańcy wsi są nieufni do nowości i z wielką ostrożnością podejmują się nowych zadań, z którymi wiąże się duże ryzyko ekonomiczne. Zachowują oni raczej postawę bierną, w oczekiwaniu na poprawę koniunktury w rolnictwie. Również narzekają na pogarszające się dochody i obniżkę standardu życiowego.

Rolnicy „agroturyści” obawiają się najbardziej podatków od dochodów z turystyki. Stąd też trudno od nich otrzymać informację, dotyczącą poziomu uzyskiwanych dochodów. Ci, z którymi przeprowadzone zostały rozmowy oświadczyli, że dochody są zadowalające. W obawie przed płaceniem podatku unikają oni rejestracji dodatkowej działalności, stąd też nie figurują w rejestrze jako gospodarstwo agroturystyczne. Rolnicy gospodarstw zajmujących się świadczeniem usług turystycznych zrzeszeni są w Warmińsko-Mazurskim Stowarzyszeniu Agroturystycznym w Olsztynie. Zostało ono powołane w listopadzie 1993 r. Stowarzyszenie to skupia 80 rolników „agroturystów”. Jego zadaniem, zgodnie ze statutem, jest m.in. promocja, reklama i sprzedaż ofert agroturystycznych. Członkowie stowarzyszenia opracowali kryteria ocen do kategoryzacji kwater i przygotowali materiały do opublikowanego katalogu ofert turystycznych. Stała współpraca Stowarzyszenia z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego pozwala na podnoszenie wiedzy na temat wyposażenia kwater, obsługi turystów, estetyzacji posesji, a także przygotowania posiłków i oferty dodatkowej.

Głównym atutem wypoczynku na wsi jest indywidualne traktowanie gości, zapewnienie zdrowego i aktywnego wypoczynku w ciszy i naturalnym pięknie przyrody.

Oferty wypoczynku zgłaszane przez rolników są bardzo różne i każdego turystę mogą zainteresować. Bardzo często wymieniane są takie atrakcje, jak: łowienie ryb (we własnym stawie), przejażdżki konne, własne posiłki (w tym regionalne), wiejski chleb, świeże mleko, warzywa i owoce z własnego ogrodu oraz inna zdrowa żywność.

Dochody z turystyki, choć trudno wymieralne, nie pochodzą jedynie z wynajmowania pomieszczeń. Korzyści finansowe płyną także z innych usług na rzecz turysty. Te inne źródła finansów to: bezpośrednia sprzedaż własnych pro-

duktów, posiłki dla gości, wypożyczenie sprzętu sportowego, konia, bryczki czy też sprzedaż wyrobów rzemieślniczych i wiele innych usług.

Na turystyce zarabiają także właściciele sklepów, stacji benzynowych, rzemieślnicy i inni usługodawcy. W ten sposób uruchomiony zostaje tzw. efekt zwielokrotniony, który napędza lokalną koniunkturę gospodarczą. W rezultacie dochody uzyskane od turystów powodują zwiększanie popytu na inne artykuły i usługi. Dlatego też w wielu krajach przywiązuje się ogromną wagę do rozwoju turystyki jako dziedziny umożliwiającej ożywienie gospodarcze w stosunkowo szybkim czasie.

Rozwój turystyki sprawia, że następuje zróżnicowanie lokalnej gospodarki, która staje się mniej podatna na niestabilność rynku, co ma znaczenie w rejonach typowo rolniczych.

Korzyści ekonomiczne rolników z działalności pozarolniczej

W celu określenia dochodów rolników z działalności pozarolniczej zebrano niezbędne dane z 12 gospodarstw rolnych położonych na terenie tych gmin województwa olsztyńskiego, gdzie rozwój turystyki jest dość zaawansowany. Dane liczbowe odnoszą się do dwóch lat (1992 i 1993). Materiał liczbowy zestawiono na podstawie informacji otrzymanej od właścicieli tych gospodarstw rolnych.

W ocenie ekonomicznej gospodarki posłużono się wartością produkcji czystej - w cenach bieżących. W skład tej wartości wchodzi wpływ z produkcji rolniczej i pozarolniczej. Wielkość produkcji czystej ma wpływ na dochód rolniczy. Obie te kategorie ekonomiczne zamieszczono w tabeli 1. Wynika z niej, że produkcja czysta w poszczególnych jednostkach była bardzo zróżnicowana. Średnia wartość tej produkcji w 1992 r. wynosiła 2 mln zł na 1 ha UR, a w 1993 r. była o 61,4% wyższa. Znaczne różnice pomiędzy gospodarstwami wystąpiły także w dochodzie rolniczym. Średnia jego wielkość na 1 ha UR w 1992 r. wynosiła 1,8 mln zł, a w 1993 r. 2,8 mln zł (wzrost o 57,5%). Spośród badanych jednostek wszystkie miały wynik finansowy dodatni, z tym że dwie z nich w 1993 r. go obniżyły.

O sile ekonomicznej gospodarstwa decyduje łączny dochód (rolniczy i pozarolniczy), którym dysponuje rolnik, wykorzystując go na różne cele. Dochód spoza działalności rolniczej pochodził tu z różnych kierunków działalności. W strukturze tych działalności dominowały w kolejności takie kierunki jak: usługi turystyczne, przemysł przetwórczy (rolno-spożywczy) i usługi warsztatowe. Wpływy z działalności pozarolniczej zestawiono w tabeli 2. Wielkość tego dochodu określono w relacji do dochodu rolniczego. Z danych wynika, że dochód ten w 1993 r. nieco zmniejszył swój udział w stosunku do dochodu rolniczego.

Nie oznacza to, że dochody spoza gospodarstwa malały. Dochody te systematycznie rosły, także przy wzrastających dochodach rolniczych.

Dochód spoza gospodarstwa dla ogółu badanych w 1992 r. w stosunku do 1991 r. wzrósł o 31,9%, a w 1993 r. o dalsze 182,2%. Podane liczby świadczą o aktywnym włączeniu się rolników w inne działalności w poszukiwaniu dodatkowych źródeł kapitału własnego. Rozwój różnych kierunków działalności, w tym także agroturystyki, w niedalekiej przyszłości przyczyni się do powstania nowoczesnych gospodarstw rolnych w naszym kraju.

Agroturystyka rozumiana jest przez niektórych ludzi jako agrobiznes. Z kolei agrobiznes postrzegany jest jako droga do tworzenia nowych metod postępowania w rolnictwie. W wyniku zastosowania tych metod, będzie możliwy dalszy postęp produkcyjny i ekonomiczny, a w ich rezultacie powstaną nowe produkty, usługi i inne dobra o charakterze materialnym (Dębniowska, Glaza 1995).

W warunkach województwa olsztyńskiego jako czynnik aktywizacji zasobów pracy lansowany jest - obok agroturystyki - także drobny przemysł rolno-spożywczy oraz drzewny i meblarski. Turystyka kwalifikowana i rekreacja ma tutaj szansę stać się równorzędną w stosunku do rolnictwa gałęzią działalności produkcji, pod warunkiem, że będzie ona rozwijała się głównie na obszarach wiejskich.

LITERATURA

Dębniowska M., Glaza D.: Agrobiznes - szansą rozwoju gospodarstw rolniczych. Ref. na konf. nauk.WSRP, Siedlce 1995;

Kołodko G.W.: Strategia dla Polski. Poltext, W-wa 1994;

Kolbusz Fr.: Regionalizacja czy wielofunkcyjny rozwój wsi. „Wieś i Rolnictwo”, 11/1989;

Koczowski F., Suchta J.: Rozwój przestrzenny gospodarki żywnościowej w aspekcie jej związków z funkcją turystyczną. Rozprawy i materiały. OBN im. Kętrzyńskiego, 56/1975;

Witkowski J.: Bezrobocie ukryte w rolnictwie chłopskim. Gospodarka Narodowa, 1/1995.

Tabela 1.

Wyniki ekonomiczne gospodarstw rolniczych, zajmujących się agroturystyką
w województwie olsztyńskim

Lp.	Produkcja czysta na 1 ha UR w tys. zł oraz dynamika %			Dochód rolniczy na 1 ha UR w tys. zł oraz dynamika %		
	1992	1993	1993 1992 %	1992	1993	1993 1992 %
1.	4447	5994	134,8	3996	4942	123,7
2.	421	546	129,7	180	2242	1245,5
3.	463	4577	988,5	1420	3967	279,4
4.	4579	2908	63,5	4148	2467	59,5
5.	2096	3682	175,7	1739	2927	168,3
6.	2782	4544	163,3	2446	4050	165,6
7.	528	1218	230,7	67	326	486,6
8.	1056	3455	327,2	600	2864	477,3
9.	3004	3415	113,7	2711	2668	98,4
10.	1739	3081	177,2	1312	2236	170,4
11.	2770	3885	140,2	2505	3181	127,0
12.	735	2441	332,1	399	2032	509,3
Średnio	2052	3312	161,4	1793,6	2825,2	157,5

Źródło: badania własne

Tabela 2.

Relacje dochodu spoza gospodarstwa do dochodu rolniczego oraz dynamika
dochodu spoza gospodarstwa w jednostkach zajmujących się agroturystyką
w województwie olsztyńskim

Lp.	Relacje dochodu spoza gospodarstwa do dochodu rolniczego w %		Dynamika dochodu spoza gospodarstwa do roku poprz. %	
	1992	1993	1992	1993
1.	2,2	4,9	56,2	275,6
2.	173,7	154,3	101,0	166,4
3.	29,1	20,7	55,6	175,2
4.	6,7	22,5	232,6	317,7
5.	6,6	20,7	420,6	525,5
6.	8,2	14,6	57,0	93,4
7.	128,1	103,9	23,1	153,2
8.	159,8	94,2	196,0	227,2
9.	45,4	85,5	192,8	185,2
10.	14,1	19,5	110,3	114,4
11.	35,5	28,8	88,6	154,3
12.	6,8	12,1	49,4	998,7
Średnio	51,3	48,5	131,9	282,2

Źródło: badania własne

Streszczenie

Jedną z głównych przesłanek rozwoju wsi i rolnictwa są stosunki społeczno-ekonomiczne, mające swój wyraz m.in. w poziomie zasobów produkcyjnych. Formy aktywizacji tych zasobów sprowadzają się do dwóch kierunków: intensyfikacji produkcji rolniczej oraz rozwoju działalności pozarolniczych. W działalności pozarolniczej na terenie woj. olsztyńskiego ważne miejsce zajmuje agroturystyka. Agroturystyka ma na celu przede wszystkim aktywizowanie i wykorzystywanie zasobów pracy w rolnictwie. Wysoki wskaźnik bezrobocia na wsi oraz duże walory turystyczne w tym województwie powodują, że agroturystyka staje się drugą ważną po rolnictwie gałęzią działalności. Zainteresowanie usługami agroturystycznymi jest coraz większe. Agroturystyka postrzegana jako agrobiznes stanowi drogę do tworzenia nowoczesnego rolnictwa.

KAZIMIERZ KUBIAK

*Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ogrodnictwa
w Warszawie*

ZARYS PROGRAMU STABILIZACJI RYNKU OGRODNICZEGO W POLSCE (PROPOZYCJE DO DYSKUSJI)

1. Opracowanie perspektywicznego programu rozwoju ogrodnictwa - pilną potrzebą

Jednym z najpilniejszych zadań, których zrealizowanie służyć będzie planowanemu rozwojowi ogrodnictwa i stabilizowaniu się rynku owoców i warzyw w naszym kraju, jest opracowanie perspektywicznego programu, czyli wytyczenie kierunków i tempa rozwoju różnych działów ogrodnictwa (sadownictwo, warzywnictwo gruntowe i pod osłonami, pieczarkarstwo) do 2000 i 2010 roku. Nieuchronność przekształceń restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych w dziedzinie ogrodnictwa rodzi zapotrzebowanie na przyszłościową wizję jego rozwoju. Brak wiedzy o sytuacji rynkowej, możliwościach produkcyjnych i szansach sprostania konkurencji uniemożliwia racjonalną politykę rozwoju ogrodnictwa w skali makro (na użytek administracji państwowej) oraz mikro (na użytek producentów). Od programu rozwoju ogrodnictwa należy oczekiwać przede wszystkim:

- wskazania działów produkcji i produktów ogrodniczych, wyróżniających się wysokim stopniem konkurencyjności na rynkach zagranicznych, które powinny być objęte priorytetami rozwojowymi;
- wskazania najważniejszych kierunków działań restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych w produkcji ogrodniczej i jej otoczeniu (handel, przetwórstwo, nauka i oświata, obsługa finansowa) oraz stymulatorów ich rozwoju;
- dostarczenia przesłanek do prowadzenia proeksportowej polityki gospodarczej w odniesieniu do ogrodnictwa;

- wypracowania koncepcji bezkolizyjnego rozwijania eksportu i importu produktów ogrodnich;
- wypracowania ogólnej strategii rozwoju ogrodnictwa.

W programie powinno znaleźć rozwiązanie wiele problemów polityki rozwoju ogrodnictwa, w tym odpowiedź na pytania:

- Jaki powinien być cel strategiczny rozwoju polskiego ogrodnictwa (wysoka samowystarczalność krajowej produkcji, maksymalne wykorzystanie możliwości produkcyjnych, intensyfikacja eksportu, gospodarka ekstensywna) ?
- Czy podaż i popyt powinny podlegać jedynie żywiołowej grze praw rynku?
- Czy właściwą drogą do równowagi rynkowej jest obniżanie nadwyżek w ogrodnictwie, prowadzące do ograniczania produkcji?
- W jakim zakresie i stopniu konkurencyjność polskich produktów ogrodnich powinna być wspomagana przez państwo, a w jakim zakresie przez obniżanie kosztów wytworzenia i obrotu oraz podnoszenia jakości produktów?
- Jakie szanse mają polskie produkty ogrodnicze w konkurencji z zagranicznymi, biorąc pod uwagę: warunki przyrodnicze, demograficzne i ekonomiczne; posiadany potencjał produkcyjny ogrodnictwa; efektywność wytwarzania (koszty i ceny); możliwości przystosowania produkcji do popytu oraz umiejętności produkcyjne i handlowe?

W programie powinna się zatem znaleźć ocena możliwości ogrodnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem:

- celowości i zasadności przekształceń restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych pod kątem zwiększenia możliwości zagospodarowania owoców i warzyw w docelowych latach;
- realnych szans eksportu świeżych i przetworzonych produktów ogrodnich;
- zwiększenia chłonności krajowego rynku;
- wykorzystania potencjału produkcyjnego.

Jednocześnie program powinien określać dynamikę rozwoju produkcji poszczególnych gatunków owoców i warzyw, kierunki zagospodarowania (rynek, przetwórstwo, eksport), docelowy model kanałów dystrybucji owoców i warzyw, zmiany organizacyjno-technologiczne w produkcji, zasady regionalizacji upraw ogrodnich, system sterowania i wspomagania produkcji ogrodniczej. W programie powinny być rozpisane zadania wdrożeniowe dla organizacji i stowarzyszeń producentów, instytucji z otoczenia ogrodnictwa, administracji państwowej i samorządowej oraz samych producentów.

Program rozwoju produkcji ogrodniczej powinien zawierać informacje prognostyczne dla wszystkich podmiotów, działających na rynku ogrodniczym (producentów, przetwórców, handlowców) i ukierunkować ich działalność na te dziedziny, które mają największe szanse rozwoju.

Program powinien zawierać zarys rządowej strategii rozwoju ogrodnictwa i sposobów jej realizacji. Do wprowadzenia w życie opisywanego programu niezbędne będzie uruchomienie systemu motywacyjnego, zachęcającego podmioty gospodarcze do działań zgodnych z przewidywanymi kierunkami rozwoju.

Program rozwoju ogrodnictwa powinien określać rodzaj i zakres pomocy dla podmiotów gospodarczych, działających w tym sektorze. Elementami tego programu, wyznaczającego optymalne kierunki rozwoju gospodarki ogrodniczej, powinna być ściśle określona pomoc restrukturyzacyjna, system ochrony przed konkurencją zagraniczną, pomoc kredytowa, subsydia eksportowe, a także ulgi podatkowe, środki promocji oraz inna niezbędna pomoc dla sfery produkcji, przetwórstwa i eksportu ogrodniczego, jak i całego otoczenia ogrodnictwa (nauki, szkolnictwa, doradztwa, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, itp.).

Program powinien być skonsultowany w środowiskach producentów i ich organizacjach zawodowych oraz z branżowymi instytutami, specjalistami krajowymi i zagranicznymi. Wypracowanie programu rozwoju ogrodnictwa służyć powinno:

- zwiększeniu trafności decyzyjnej podmiotów gospodarczych, zminimalizowaniu strat, zwiększeniu rentowności;
- organizowaniu produkcji ogrodniczej z uwzględnieniem zapotrzebowania zgłaszanego przez odbiorców;
- zwiększeniu eksportu produktów ogrodniczych i jego efektywności;
- poprawie zaopatrzenia ludności w produkty ogrodnicze;
- zwiększeniu szans rozwoju produkcji ogrodniczej w Polsce.

2. Strategia rozwojowa ogrodnictwa

Nowa sytuacja na rynku owoców i warzyw, która przejawia się w coraz bardziej powszechnym występowaniu rynku nasyconego i narastaniu trudności w sprzedaży produktów oraz spadku opłacalności produkcji; wymaga restrukturyzacji produkcji i zmiany dotychczasowej strategii gospodarczej w celu stymulacji dalszego rozwoju ogrodnictwa.

2.1. Restrukturyzacja produkcji ogrodniczej

Od kilku lat występuje samorzutna, naturalna restrukturyzacja i modernizacja produkcji ogrodniczej, dokonywana przez samych producentów z ich własnych na ogół środków. W czołowej grupie ogrodników, najczęściej z ich inicjatywy, wprowadza się do produkcji nowe bardzo wydajne odmiany, nowe technologie uprawy, pielęgnacji i ochrony oraz zbioru owoców i warzyw; tworzona jest nowa.

infrastruktura techniczna gospodarstw. Zakres tej restrukturyzacji jest znacznie szerszy w produkcji sadowniczej (zwłaszcza jabłek), niż w warzywnictwie. Są to najczęściej inicjatywy jednostkowe, podejmowane przez bardziej świadomych i zasobnych finansowo producentów. Dotychczasowy przebieg restrukturyzacji i modernizacji w ogrodnictwie jest jednak niedostateczny zarówno pod względem zakresu, jak i tempa dokonujących się zmian, zwłaszcza wobec dużego niedostosowania produkcji ogrodniczej do współczesnych wymagań rynku pod względem struktury odmianowej, wymaganych standardów jakościowych, przygotowania do sprzedaży. Samorzutny proces restrukturyzacji wymaga wsparcia ze strony państwowych i samorządowych instytucji i organizacji. Proces ten powinien odbywać się zgodnie z przyjętą przez rząd strategią rozwojową ogrodnictwa przy materialnym i organizacyjnym wsparciu tych przekształceń.

Sterowana i stymulowana restrukturyzacja powinna być podejmowana głównie w tych działach produkcji owoców i warzyw, które mają strategiczne znaczenie dla rynku krajowego, przetwórstwa i eksportu. Na liście tych produktów powinny znaleźć się w pierwszej kolejności takie owoce i warzywa, które mają szansę, jeśli nie obecnie to w przyszłości, odgrywać większą rolę w eksporcie ogrodnictwa.

Do strategicznych w eksporcie produktów ogrodnictwa należy zaliczyć:

- jabłka świeże i koncentrat jabłkowy,
- świeże, schłodzone, mrożone i inaczej przetworzone owoce jagodowe,
- świeże, schłodzone i mrożone wiśnie,
- cebula świeża, mrożona i suszona,
- pozostałe warzywa mrożone,
- grzyby świeże i konserwowane.

Łączny wywóz w/w produktów w 1994 r. wyniósł 673 tys.ton, co stanowiło 73% ogólnego eksportu ogrodnictwa. Wartość eksportu strategicznych produktów ogrodnictwa wyniosła 244 mln USD (73,5%).

W dostosowaniu do nowych uwarunkowań rynkowych niezbędne jest systematyczne przekształcanie się ogrodnictwa przemysłowego w ogrodnictwo rynkowe. Wymaga to zmian w strukturze gatunkowo-odmianowej, technologii uprawy, podniesienia jakości owoców i warzyw, wprowadzenia nowych bardziej funkcjonalnych i estetycznych opakowań. Dotyczy to zwłaszcza zmian w produkcji owoców. Nowe sady i plantacje owoców jagodowych powinny być w większym stopniu nastawione na produkcję owoców i warzyw deserowych, a mniej na produkcję przeznaczoną do przerobu przemysłowego (w tym zwłaszcza do produkcji wyrobów o niskim stopniu przetworzenia).

Za pilne zadania uznać należy odbudowę produkcji tych asortymentów, które są obecnie w regresie. Dotyczy to zwłaszcza: śliwek, gruszek, czereśni, pieczarek, warzyw uprawianych pod osłonami i kwiatów.

Jesteśmy natomiast na progu rozwiązywania problemu produkcji drugiej grupy warzyw, stwarzających komfort spożycia i szerokiego wyboru gatunków o urozmaiconych właściwościach smakowych i bardziej wartościowych z punktu widzenia odżywiania. Wzorem krajów zachodnioeuropejskich w strukturze produkcji warzyw coraz większą rolę powinny odgrywać warzywa liściowe i spod osłon. Mało rozwinięta jest w naszym kraju produkcja takich gatunków, jak karczochy, bakłażany, cukinia, brokuły, cykoria, kalarepa, skorzonera itp.

Restrukturyzacja i modernizacja produkcji ogrodniczej, sterowana przez państwo, powinna odbywać się na podstawie specjalnych umów zawieranych między organizacjami producentów (spółdzielnie, spółki, związki), a upoważnionymi przez rząd podmiotami gospodarczymi (zakładami przetwórczymi, eksporterami), w których sprecyzowane byłyby warunki organizacji produkcji owoców i warzyw oraz zasady ich zagospodarowywania, a także środki wspomagania organizacyjnego i materialnego państwa dla tych przedsięwzięć (np. w formie preferencyjnych kredytów). Państwo udzielając pomocy podmiotom gospodarczym (np. w postaci kredytów preferencyjnych) powinno wymuszać na odbiorcach produktów ogrodniczych (przetwórniami, hurtowniach, eksporterach), stałe powiązania umowne z ich dostawcami (producentami). Podmioty nie stosujące się do tej zasady powinny być pozostawione bez pomocy państwowej. Pomoc państwa powinna być zastrzeżona tylko dla przedsiębiorstw, które gwarantowałyby producentom odbiór owoców i warzyw w ramach zawartych umów kontraktacyjnych lub handlowych. Produkcja owoców i warzyw nie zakwalifikowanych na listę strategicznych produktów powinna być podejmowana wyłącznie na ryzyko producenta.

2.2. Strategia rozwojowa produkcji

W minionym okresie dominowała strategia produkcyjna właściwa dla warunków, w których łatwa jest sprzedaż produktów, a trudności występowały jedynie w sferze produkcji. Względna łatwość sprzedaży spowodowała, że zarówno producenci, jak i organizatorzy obrotu koncentrowali swe wysiłki na procesach wytwarzania.

W mniejszym stopniu zajmowano się wówczas intensyfikacją i usprawnianiem sprzedaży produktów ogrodniczych. Ułomnością tej strategii było niedocenianie potrzeby podnoszenia jakości produktów. Obecnie, kiedy narasta niepewność w sferze zbytu i potęgują się trudności w sprzedaży owoców i warzyw na rynku, niezbędne jest przejście od strategii produkcyjnej do marketingowej strategii sprzedaży. Głównym jej celem jest rozszerzenie istniejącego zapotrzebowania odbiorców krajowych i zagranicznych oraz kreowanie nowego popytu na owoce i warzywa oraz ich przetwory.

Zyskanie nowych rynków zbytu oraz zwiększenie chłonności dotychczas opanowanych wymaga:

- bardziej aktywnych działań na rzecz rozbudowy i modernizacji sieci handlu ogrodniczego, zwłaszcza nowych jego form, np. sprzedaży giełdowej;
- podejmowania zabiegów u odbiorców zagranicznych o nowe korzystne kontrakty handlowe i solidne ich realizowanie;
- poszukiwania nowych rynków zbytu, poza krajami UE, poprzez zawieranie umów międzynarodowych, zwłaszcza z krajami skandynawskimi, republikami nadbałtyckimi (Litwa, Łotwa, Estonia) oraz z innymi (np. kraje afrykańskie i kraje Dalekiego Wschodu);
- podjęcia intensywnych zabiegów w kierunku odbudowy wymiany z krajami byłego ZSRR na zasadzie umów gwarantowanych przez państwo (finansowe zabezpieczenie transakcji dla naszych eksporterów);
- stworzenia od podstaw przemysłu do kondycjonowania owoców i warzyw (sortowania, kalibrowania i pakowania owoców), jak również uruchamiania na szerszą skalę produkcji nowoczesnych opakowań;
- uruchamiania nowych i rozbudowy już istniejących zakładów przetwórczych i zamrażalniczych, instalowania nowych linii produkcyjnych, doskonalenia i unowocześniania technologii przetwarzania;
- dostosowania tempa i kierunków rozwoju produkcji do trendów popytu i wymagań gatunkowo-odmianowych oraz jakościowych potencjalnych nabywców owoców i warzyw oraz ich przetworów, na rynku krajowym i zagranicznym.

Działaniami obronnymi podejmowanymi przez producentów przed pogarszającą się sytuacją rynkową powinny być:

- stałe podnoszenie poziomu agrotechniki, stosowanie nowoczesnych technologii produkcji, racjonalne wykorzystanie środków materialnych i zasobów pracy, systematyczne zwiększanie wydajności i obniżanie kosztów produkcji;
- podejmowanie w gospodarstwach ogrodniczych, obok sprawdzonej pod względem efektywności, produkcji wyspecjalizowanej, także produkcji wielokierunkowej, zapewniającej lepsze wykorzystanie czynników produkcji w ciągu roku i zmniejszającej ryzyko gospodarcze;
- rozwijanie w gospodarstwach ogrodniczych wielostronnej działalności gospodarczej: produkcyjno-przetwórczej (np. produkcji i kwaszarnictwa ogórków oraz kapusty, produkcji i suszarnictwa cebuli), produkcyjno-handlowej, produkcyjno-usługowej (np. świadczenia usług transportowych, uszlachetniania i paczkowania warzyw, usługowego przechowywania, itp.);
- stosowanie technologii produkcji praco -, materiało -, energo - i kosztoszczędnych;
- uruchamianie nowej produkcji wyłącznie na zapotrzebowanie społeczne;

Dla ochrony krajowej produkcji ogrodniczej niezbędna jest pomoc państwa, w tym:

- stwarzanie warunków dla obniżki kosztów produkcji poprzez zmniejszanie oprocentowania kredytów, podatków i innych obciążeń finansowych, zahamowanie wzrostu cen regulowanych przez państwo (energii, paliw, itp.);
- niedopuszczanie do wzrostu ceł na importowane środki produkcji, zwłaszcza stymulujące postęp biologiczny (nasiona, materiał szkółkarski), techniczny (maszyny i narzędzia ogrodnicze) oraz służące zwiększaniu plonów (środki ochrony, nawozy).

2.3. Strategia rozwojowa eksportu

Znaczna część polskich produktów ogrodniczych posiada obecnie i posiadać będzie w następnych latach przewagę komparatywną w stosunku do analogicznych produktów wytwarzanych w innych krajach, w tym także w krajach UE. Zatem ten dział produkcji kwalifikuje się do objęcia go priorytetami rozwojowymi. Na liście preferowanych w eksporcie towarów w pierwszej kolejności powinny się znaleźć produkty ogrodnicze, wyróżniające się wysokim stopniem konkurencyjności. Takimi są obecnie owoce jagodowe, wiśnie, jabłka, cebula, soki owocowe. Dla utrzymania i wzmocnienia komparatywnej przewagi eksportu polskich produktów ogrodniczych na rynkach zagranicznych, powinna być prowadzona odpowiednia polityka państwa, wspierająca podmioty gospodarcze w rozwijaniu produkcji, przetwórstwa i eksportu tych produktów.

Stymulacja eksportu ogrodniczego jest tym bardziej konieczna, że Polska ponosi bardzo duże straty z tytułu jednostronnej liberalizacji stosunków handlowych z innymi krajami, co prowadzi niekiedy do eliminacji naszego kraju z tradycyjnie prowadzonego od wielu lat eksportu (np. grzybów).

Program polityki intensyfikacji esportu produktów, odznaczających się wysokim stopniem konkurencyjności wymaga podjęcia przez państwo działań w wielu kierunkach, takich jak:

- wspomaganie eksportu (subwencje, ulgi podatkowe, handlowe umowy międzyrządowe, gwarancje kredytowe, działania promocyjne);
- stworzenie skutecznego systemu ochrony krajowego rynku, odwzorowanego na systemach stosowanych w krajach UE. Narzędziami tej ochrony powinny być: zróżnicowane stawki celne i inne opłaty graniczne, w zależności od stopnia konkurencyjności produktów: im wyższy stopień komparatywnej przewagi tym skuteczniejsza powinna być ochrona krajowego rynku (choć ta reguła nie zawsze musi mieć zastosowanie);
- dotowanie eksportu produktów ogrodniczych w celu wyrównania ich konkurencyjności względem analogicznych produktów importowanych z krajów, które prowadzą politykę subwencjonowania przez państwo rodzimej produkcji (np. krajów UE);

- wspomagania podmiotów gospodarczych w zakresie promocji polskich produktów ogrodniczych (organizacja i koordynacja wystaw, konferencji, targów krajowych i zagranicznych);
- pozyskiwanie i upowszechnianie informacji o rynkach zagranicznych, a także wyszukiwanie wszelkich „luk rynkowych”, na których możnaby lokować polskie produkty ogrodnicze.

Stosowanie ulg dla producentów i eksporterów produktów ogrodniczych powinno polegać na:

- a) pobudzaniu i wspieraniu eksportu za pośrednictwem aktywnej polityki kursowej (dostosowanie skali dewaluacji złotego do wskaźnika inflacji),
- b) usprawnianiu organizacji i dyscyplinowaniu handlu zagranicznego, a zwłaszcza pozbawianiu uprawnień do prowadzenia eksportu firm uprawiających konkurencję cenową na rynkach zagranicznych,
- c) udostępnianiu podmiotom gospodarczym statystyki produkcji, przetwórstwa, importu i eksportu produktów ogrodniczych, jak to się dzieje w krajach UE, a nie czynienie z niej „tabu”, jak to ma miejsce w Polsce.

Istnieje także pilna potrzeba wyhamowania importu warzyw i owoców z krajów Europy Wschodniej (ogórki, pomidory, winogrona, arbuzy). Skutecznym środkiem jego ograniczenia mogą być tylko limity ilościowe wwozu owoców i warzyw do naszego kraju.

Stosowana obecnie ochrona krajowej produkcji ogrodniczej przed konkurencyjnym importem ma wyłącznie charakter fiskalny. Wszelkie osiągnięte z tego profity (cła, podatki graniczne) zasilają budżet państwa, którego środki nie wspomagają eksportu produktów z Polski, tak jak ma to miejsce w krajach UE, a nawet na Węgrzech.

3. Wspomaganie innych inicjatyw i przedsięwzięć

Stworzenie lepszych niż dotychczas warunków rozwoju ogrodnictwa wymaga wielu innych działań wspomagających ze strony państwa, w tym:

1. Niedopuszczenie do upadku zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego poprzez restrukturyzację ich zadłużenia i bieżącą preferencyjną pomoc kredytową. Najpilniejszą pomocą dla podmiotów gospodarczych, działających w ogrodnictwie powinno być oddłużenie z tytułu zaciągniętych, a nie spłaconych kredytów, zwłaszcza przeznaczonych na prowadzenie inwestycji produkcyjnych bądź przynajmniej odroczenie spłat przypadających obecnie rat. W dalszym ciągu ogrodnictwo powinno korzystać także z preferencyjnych kredytów, w tym także na celowo przechowywane zapasy w przetwórstwie i handlu.

2. Przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych w państwowych gospodarstwach ogrodnich, szklarniowych i sadowniczych oraz państwowych przedsiębiorstwach przetwórstwa owocowo-warzywnego przez zagwarantowanie przywilejów przy zakupie ich akcji dla indywidualnych gospodarstw ogrodnich i pracowników zakładów przetwórczych.
3. Wspomaganie organizowania nowoczesnych giełd owocowo-warzywnych, których klientami byłoby również handlowcy z innych krajów.
4. Wspieranie inicjatyw zrzeszania się producentów owoców i warzyw w różnego rodzaju spółdzielnie, związki, stowarzyszenia lub grupy produkcyjne.
5. Wspieranie organizacyjne i materialne podejmowanych działań na rzecz systematycznych badań rynków zbytu produktów ogrodnich oraz tworzenia systemów informacji rynkowej.

Strategii rozwojowej ogrodnictwa nie można będzie realizować bez zbudowania ustroju zrzeszeń i organizacji producentów. Odbudowa samorządności jest warunkiem wstępnym efektywnej i skutecznej polityki państwa względem ogrodnictwa i jej praktycznej realizacji. Istnieje także potrzeba powołania do życia Izb Rolniczych i odbudowy spółdzielczości ogrodniczej.

Z przedstawionych powyżej propozycji wynika, że rozwiązywanie problemów ogrodnictwa wymagać będzie podjęcia inicjatyw, przeciwdziałających hamowaniu jego rozwoju. Wielu jest adresatów tych wniosków i postulatów. Podmiotami odpowiedzialnymi za ich realizację są organizacje, instytucje oraz przedsiębiorstwa działające w sferze obsługi ogrodnictwa. Część wniosków, dotycząca systemowych uregulowań kierowana jest do administracji państwowej, wreszcie wiele problemów muszą rozwiązać sami producenci. Dotyczy to zwłaszcza podejmowania właściwych decyzji produkcyjnych i prowadzenia racjonalnej gospodarki ogrodniczej.

Z PRACY DORADCZEJ

NANCY ADAMS, DARIUSZ BOGDAŁ, VERNE HOUSE, CZESŁAW NOWAK
Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego

ROZWIĄZYWANIE KONTROWERSYJNYCH PROBLEMÓW

1. Kontrowersje przeszkadzają w porozumiewaniu się

Decyzje dotyczące procesów i polityki społecznej są zawsze kontrowersyjne. Kontrowersje choć nie są pożądane, pomagają przełożyć nasze idee na działanie. Z drugiej strony kontrowersje dzielą nas, przeszkadzają i blokują podejmowanie decyzji. Każda ze stron, próbując przekonać do swoich poglądów, przyjmuje tylko te argumenty, które wspierają jej opinie. Także obydwie strony usiłują pozyskać doradców do propagowania swoich planów jako najlepszych dla wszystkich.

Doradcy nie powinni opowiadać się po czyjejkolwiek stronie. Powiedzenie mówi, że „żaden człowiek nie jest tak głuchy, jak ten który nie będzie słuchał”. W jaki sposób doradcy mogą przekonać ludzi do słuchania i korzystania z napływających informacji oraz do wysłuchania każdego z nich zanim zaczną się kłócić?

Gdy zaczynają od kontrowersji, proces edukacji kończy się. Co mogą zrobić doradcy w takiej sytuacji? Jedną z możliwości jest nie robić nic. Inną, stanąć po czyjejś stronie. Lecz żadna z nich nie jest metodą edukacji. Pierwsza powoduje, że kontrowersje narastają dalej. Druga jest już działaniem politycznym, a nie edukacyjnym. Są jednak sposoby, które pozwalają doradcom podjąć dyskusję i podnieść jej poziom bez angażowania się w politykę. Najlepiej znaną i sprawdzoną metodą jest metoda alternatywy i konsekwencji (MAK).

Metoda MAK jest szeroko stosowana przez doradców w USA. Jej historia zaczęła się w 1820 r. wraz z napisaniem przez Thomasa Jeffersona listu, w którym stwierdził: „Nie znam żadnego innego bezpiecznego miejsca do przechowywania mądrości społeczeństwa niż sami ludzie; nawet jeśli uważamy, że nie są oni dostatecznie oświeceni do jej kontroli zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, to

lekarstwem nie jest pozbawienie ich kontroli, lecz dostarczenie im więcej informacji poprzez edukację." Tak wygląda metoda amerykańska osadzona w amerykańskiej filozofii. Ale czy będzie ona skuteczna w Polsce? Czy polityczne i społeczne zachowanie Polaków i Amerykanów jest na tyle podobne, że dyskutowana metoda może być przeniesiona ponad systemami kulturowymi i politycznymi?

Autorzy, dwóch amerykańskich doradców i dwóch tłumaczy, którzy także są nauczycielami, stosowali metodę MAK do dyskusji nad restrukturyzacją przemysłu mleczarskiego, spółdzielczości oraz strukturą organizacyjną ODR Częstochowa.

2. Metoda alternatywy i konsekwencji (MAK) i jej zastosowanie w Polsce.

Osoby zajmujące się doradztwem i ułatwianiem grupom ludzi czy lokalnym społecznościom podejmowanie decyzji i rozwiązywanie kontrowersyjnych problemów, mogą posłużyć się w tym celu metodą alternatywy i konsekwencji (MAK) dla uzyskania zaufania do swoich działań. Metoda MAK jest jedną z wielu metod grupowego podejmowania decyzji i pozwala doradcy na zachowanie obiektywizmu, tak samo jak metody naukowe umożliwiają to naukowcom-badaczom.

Metoda grupowego podejmowania decyzji MAK ma wiele wariantów, ale zawsze dzieli dyskusję na następujące etapy⁽¹⁾:

1. *Zdefiniowanie problemu tak, aby był on możliwy do rozwiązania.*
2. *Sporządzenie listy różnych rozwiązań, z których jednym powinno być zawsze zagwarantowane status quo.*
3. *Przedstawienie konsekwencji dla każdego alternatywnego rozwiązania; można przedstawić wyniki badań naukowych, jeśli takie są dostępne.*
4. *Edukować, czyli spowodować interakcje; nie ma edukacji bez interakcji.*
5. *„Ulotnić się” powoli, czyli usunąć się w cień dyskusji. Najlepiej zacząć pracować nad czymś innym.*

Czy to jest proste? Metoda MAK ogranicza nauczającego poprzez zastosowanie racjonalnego, rozwiązującego problemy postępowania, które wymaga równego traktowania wszystkich alternatywnych rozwiązań i ludzi niezaangażowanych, a także poprzez udzielenia prawa do podejmowania decyzji bez oceny prowadzącego. Ważnym założeniem jest, że oceny prowadzącego nie są ani lepsze ani gorsze od ocen innych, co prowadzi do konkluzji, że obiektywizm nie jest tu wyborem, lecz jest podstawą do sukcesu. Bez obiektywizmu, jedynym

(1) V.W. House: Kontrowersje, alternatywa i konsekwencje. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1995, nr 3, s. 26-23.

źródłem zaufania do prowadzącego pozostają tytuły, reputacja uniwersytecka, opinie dyrektorów, dobry wygląd czy charyzma.

Ponadto metoda MAK pozwala na prowadzenie dyskusji, nawet kiedy ludzie są zdominowani przez kontrowersje. Pamiętaj! Ludzie, którzy są rozzłoszczeni, słuchają inaczej. Można jednak spowodować rozładowanie emocji i zdepersonalizować konflikt. Można zastosować naukę do rozwiązania realnych problemów. Każda grupa interesu chce, aby propagować tylko jej rozwiązania, ale jeśli traktuje się wszystkie rozwiązania jako równe, pozwala to na redystrybucję ich siły w formie zrozumienia. Można pomóc ludziom, konfrontując problem z procesem rozwiązywania problemów. Trzeba im przekazać wszystkie najlepsze dostępne informacje jakie są i pomóc dyskutować racjonalnie.

Metoda MAK jest jednak złożona. Zakłada ona, że prowadzący jest nauczycielem i nie obawia się pracować bezpośrednio z ludźmi. Jest to całkiem różne od np. prezentowania recept na rozwiązanie problemu, siedząc bezpiecznie w zaciszu biura lub używania radia i telewizji do przedstawienia tylko czyjegoś spojrzenia na sprawę, przy równoczesnym zadawaniu się „obraźliwym” sposobem komunikacji tylko w jedną stronę. Metoda MAK pozwala pracować bezpośrednio z ludźmi, ale tylko wówczas, gdy przestrzegane są reguły.

3. Jak stosowano metodę MAK w Polsce.

3.1 Restrukturyzacja przemysłu mleczarskiego: brak dotacji państwowych

W województwie częstochowskim Polsko-Amerykański Program Doradztwa rozpoczął swoją działalność w czerwcu 1994 r. Pogłowie krów uległo zmniejszeniu z powodu niskich cen mleka. Wiele spółdzielni mleczarskich zbankrutowało lub znalazło się w trudnej sytuacji. Konsumenci nie przejmowali się tym, ale rolnicy i kierownictwa spółdzielni byli zaniepokojeni. Doradca W.Tworowski zorganizował we współpracy ze spółdzielniami trzy spotkania.

Ekonomista V. House przygotował artykuł dotyczący spółdzielczości mleczarskiej w USA. Tłumacz i docent Akademii Rolniczej w Krakowie Cz.Nowak zaprosił swoich asystentów do przeprowadzenia szkolenia nt. udoju mechanicznego. Program spotkań dotyczył polityki mleczarskiej i szkolenia praktycznego. Ponieważ przed spotkaniami Cz.Nowak uprzedził V.House'a o kontrowersjach, które się mogą pojawić, program został zmodyfikowany. Pierwszą zmianą było podjęcie dyskusji nt. restrukturyzacji polskiego przemysłu mleczarskiego, który był tematem spotkań. Drugą było streszczenie opracowania „Rynek Mleka - Stan i Perspektywy”⁽²⁾ i rozdanie go uczestnikom. Trzecią, zamiast spekulacji nt. jak powinna być lub mogłaby być polityka dotycząca mleczarstwa, było przedstą-

(2) Zygmunt Smoleński, Jadwiga Seremak-Bulge, Krystyna Świątlik, Agata Orzyłowska. „Rynek Mleka - stan i perspektywy”, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Maj 1994, 34pp.

wienie różnych alternatywnych rozwiązań dla mleczarstwa w USA i poproszenie uczestników o porównanie z sytuacją w Polsce.

3.2 Spółdzielnie państwowe a spółdzielnie rolników.

Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Wiejskiej zaprosiła nas do przedstawienia wykładu i dyskusji na temat spółdzielczości amerykańskiej. W czasie spotkania na Dożynkach Jasnogórskich Premier Waldemar Pawlak powiedział nam, że polskie spółdzielnie mają złą opinie, ale rolnicy ich potrzebują. To pozwoliło nam określić problem: Czy spółdzielnia jest spółdzielnią? Członkowie zachodnich spółdzielni powiedzieliby „nie”, ale wydaje się, że Polacy nie bardzo wiedzą czym właściwie są spółdzielnie i co mogą. Dlaczego polskie spółdzielnie mają złą opinie? Prezentowany program był tak przygotowany, aby pomóc uczestnikom odpowiedzieć samym sobie na te pytania.⁽³⁾

Dyskusję rozpoczęto od opinii Premiera, a potem przedstawiono fakty, dotyczące spółdzielczości i opinie Polaków na ten temat. Spowodowało to pojawienie się kontrowersji. W dalszej części zaproponowano trzy alternatywne rozwiązania: A. Spółdzielnie państwowe. B. Spółdzielnie rolników i B'. Spółdzielnie typu irlandzkiego. Następnie skupiliśmy się na pytaniu: Jakie konsekwencje przyniesie przyjęcie jednego z rozwiązań? Na końcu przeprowadziliśmy prosty test - każda z osób miała powiedzieć, które z rozwiązań jest najlepsze. Test nakazywał uczestnikom rozważenie problemu z punktu widzenia producentów i konsumentów.

Podobny program przedstawiony był także w wielu szkołach rolniczych. Pomagał on uczniom wyjaśnić konsekwencje wielu rozwiązań, odróżniać fakty od mitów, zrozumieć rolę nauki w edukacji społecznej i zobaczyć, że to co jest najlepsze dla konsumentów nie musi być najlepsze dla producentów.

4. Opinie tłumaczy.

Interesujące było zastosowanie metody MAK w Polsce, gdzie zgodnie z przysłowiem „gdzie dwóch Polaków tam trzy zdania” i obserwacja jej wyników w czasie dyskusji nad kontrowersyjnymi problemami.

Metoda MAK była stosowana w różnych środowiskach, dlatego reakcje w czasie dyskusji były na pewno zdeterminowane miejscem i czasem. Najpierw przeprowadziliśmy szereg dyskusji w szkołach rolniczych na temat ogólnych zagadnień związanych ze spółdzielczością, prezentując fakty dotyczące spółdzielni rolników i spółdzielni państwowych. Uczniowie mieli ustosunkować się do proponowanych przez nas rozwiązań i ich konsekwencji dla różnych grup interesu (rolnicy, klienci, rząd) dla obu typów spółdzielczości. Zazwyczaj nie

(3) Verne W. House, Czesław Nowak. Spółdzielczość polska - wyobrażenia, fakty i możliwości; „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1995, nr 1, s. 12.

ograniczali się do potwierdzania prezentowanych przez nas poglądów nie podając nowych rozwiązań.

Uczniowie chętnie brali udział w dyskusji, odpowiadali w kolejności po podniesieniu ręki wskazywani przez prowadzącego i zachowywali się spokojnie, może dzięki obecnym nauczycielom. Tylko na początku spotkań prowadzący musiał zachęcać do pierwszych dwóch trzech odpowiedzi. Taki rodzaj prowadzenia lekcji był czymś nowym i różnym od tego co zazwyczaj spotyka się w szkołach - słuchania długich wywodów zza katedry. Potwierdzali to zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Można było również zauważyć, że są oni wyjątkowo skupieni, co na pewno powinno się przypisać innemu niż zwykle sposobowi prowadzenia lekcji, jak również osobie prowadzącego, który przybył do Polski z daleka, z owianej legendą Ameryki.

Drugą grupą, dla której stosowana była metoda MAK, byli głównie specjaliści z ODR Częstochowa i jego regionalnych biur. Przeprowadzone dyskusje (procesy grupowe) dotyczyły kolejno potrzeb i zadań ODR oraz nowej jego struktury. Osoby uczestniczące w spotkaniu były tym razem proszone o podanie różnych alternatywnych rozwiązań, a następnie ich wszystkich konsekwencji. Prowadzący nie proponowali żadnych rozwiązań i ograniczali się tylko do prowadzenia spotkań.

Tutaj reakcje w czasie dyskusji były inne niż poprzednio. Czasami trzeba było czekać na jakąkolwiek odpowiedź na zadawane pytania, a w momencie, gdy ktoś już zaczął, pojawiały się natychmiast komentarze lub dalsze odpowiedzi zanim pierwszy z mówiących zdążył skończyć. Niekiedy trudno było panować nad wypowiedziami, ich kolejnością i przestrzegając zasad metody.

Na pewno taki sposób prowadzenia dyskusji był czymś nowym, w czym większość pracowników ODR brała udział po raz pierwszy. Początkowo obserwować można było różne postawy od pełnej akceptacji metody i związanej z nią dyskusji, przez bierną obserwację dyskusji do stanowiska „a co oni mi tu będą mówić”. W końcowym jednak etapie procesu zauważalna była znacznie większa akceptacja metody, dzięki zrozumieniu stylu działania i jej obiektywizmu, chociaż jak zawsze i wszędzie pozostali nieprzekonani.

Ponieważ praktycznie doradcy amerykańscy musieli polegać całkowicie na tłumaczach w kontaktach z Polakami, ważnym elementem przed rozpoczęciem każdego z procesów grupowych było zapoznanie tłumacza z istotą procesu, przebiegiem i oczekiwanym zachowaniem uczestników. Tłumacz, tak jak i prowadzący, powinien równie dobrze zdawać sobie sprawę, jak postępować w czasie dyskusji, ponieważ czasami on staje się faktycznym prowadzącym. Dlatego tłumacze powinni być wcześniej przygotowani i przeszkoleni, aby w razie konieczności móc samodzielnie prowadzić proces.

HENRYK BARTUZI
Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Końskowoli

GRA WARTA ŚWIECZKI - BEZPIECZNA PRACA W ROLNICTWIE

Rolnik w codziennej pracy narażony jest na cały szereg niebezpiecznych sytuacji oraz szkodliwych warunków. Praca w niekorzystnych warunkach pogodowych, w hałasie, wibracjach i spalinach, w zetknięciu z chemicznymi środkami ochrony i zwierzętami hodowanymi, jest powodem bardzo licznych wypadków, nierzadko śmiertelnych. Ich liczba w rolnictwie, utrzymując procentowo, jest większa aniżeli w całej gospodarce narodowej.

Województwo lubelskie, pod względem ilości wypadków w rolnictwie, należy do czołówki krajowej. Sprawa jest na tyle ważna, że równolegle z rozliczną tematyką, jaką podejmuje Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, w programach szkoleń znalazły się zagadnienia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy w rolnictwie indywidualnym.

We współdziałaniu z Państwową Inspekcją Pracy i Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego już w 1993, a szczególnie w 1994 roku, przeprowadzono kilkanaście szkoleń na szczeblu gminnym. Miały one na celu przybliżenie tematyki BHP w rolnictwie indywidualnym władzom samorządowym gmin, sołtysom oraz aktywowi społeczno-gospodarczemu, a także pilotażowe rozpoznanie, jak zostanie przyjęta powyższa tematyka.

Szkolenia te organizowali doradcy terenowi Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, przy znacznym zaangażowaniu i zapewnieniu warunków lokalowych przez wójtów i burmistrzów poszczególnych gmin oraz miast i gmin. Wykładowcami na tych szkoleniach byli przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz specjaliści z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Szkolenia spotkały się z należyтым odbiorem uczestników, jednak mankamentem ich był zbyt przeładowany program i czas trwania sięgający 6 -7 godzin.

W wyniku rozpoczętych prac zainteresowano zagadnieniami BHP Lubelski Sejmik Samorządowy z prośbą o patronat i wsparcie dalszych zamierzeń. Stan

bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym był przedmiotem posiedzenia Lubelskiego Sejmiku Samorządowego oraz jego Komisji Rolnictwa. Równolegle Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli przystąpił do organizacji sieci gospodarstw wzorcowych pod względem BHP typując po 1 gospodarstwo w każdej gminie.

Celem gospodarstw wzorcowych jest demonstrowanie w sposób praktyczny i ciągły, jak indywidualne gospodarstwo ma być wyposażone i prowadzone w zgodzie z elementarnymi zasadami BHP. Gospodarstwa te, mają stanowić bazę pokazową i szkoleniową dla sąsiadów bliższych i dalszych, z terenu całej gminy. Doceniając wagę zagadnienia BHP w rolnictwie, Lubelski Sejmik Samorządowy swą uchwałą powołał doraźną komisję d/s bhp jako ciało społeczne, złożone z przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Instytutu Medycyny Wsi i samorządu terytorialnego. Komisja ta opracowała plan działalności na 1995 rok i rozpoczęła funkcjonowanie.

Z ważniejszych prac wykonanych w ramach działalności Komisji należy wymienić przeszkolenie rolników, których gospodarstwa zostały wytypowane jako wzorcowe. W gospodarstwach tych, w 7 rejonowych zespołach doradztwa rolniczego, po praktycznej lustracji omawiano i wskazywano na występujące niedociągnięcia w BHP.

Mimo, że gospodarstwa zakwalifikowano jako wzorcowe, stwierdzono w niektórych z nich brak stosownego zabezpieczenia otworów zrzutowych poddaszy, wadliwą instalację elektryczną, braki w osłonach niebezpiecznych elementów maszyn rolniczych, „zabójcze” piły tarczowe, rozkalibrowane końcówki opryskiwaczy, brak jakiegokolwiek odzieży ochronnej itp.

Gospodarstwa te we własnym zakresie, jak również z pomocą Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Państwowej Inspekcji Pracy, Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz wójtów będą wyposażane aby były rzeczywiście wzorcowe pod każdym względem.

Kolejnym etapem działalności w zakresie BHP w rolnictwie indywidualnym było powołanie spośród pracowników urzędów miast i gmin tzw. gminnych liderów d/s BHP. Liderzy ci obok innych obowiązków zajmują się całokształtem spraw związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w rolnictwie, a więc rozpoznaniem sytuacji i potrzeb, koordynacją podejmowanych przedsięwzięć w tym zakresie na terenie gminy, informowaniem o występujących zagrożeniach Komisji d/s BHP przy Lubelskim Sejmiku Samorządowym, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwowej Inspekcji Pracy, jak również Instytutu Medycyny Wsi, Rady Gminy i wójta. Liderzy gminni d/s BHP zostali przeszkoleni na jednodniowym kursie w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Zakres czynności i obowiązków liderów gminnych omówiono na posiedzeniu Komisji Lubelskiego Sejmiku Samorządowego d/s BHP.

Świadomość rolników w zakresie BHP jest niewielka. Temat ten jest generalnie bagatelizowany. Dopiero wtedy, kiedy zaistnieje nieszczęście, nagłaśnia się sprawy BHP. Aby zwrócić na te problemy uwagę, w okresie nasilonych prac rolniczych Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego wydaje i kolportuje do miejsc publicznych stosowne afisze zwracające uwagę rolnikowi na zagrożenia np. podczas żniw czy wykopków. Tematyka ta znajduje także swoje miejsce w audycjach radiowych radia Lublin.

W miesięczniku ODR Końskowola Aktualności Rolnicze „Rynek” powstała stała rubryka poświęcona BHP. Każde technologiczne szkolenie w ODR jest kończone sprawami BHP związanymi z omawianym tematem. Na podkreślenie zasługuje wspólne opracowanie i wydanie przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego blisko 100 stronicowej broszury, w nakładzie 2 000 egzemplarzy, na powyższy temat. Broszurą zainteresowanych zostało około 3 000 rolników i młodzieży wiejskiej.

Organizowana corocznie przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego olimpiada wiedzy rolniczej, w 1995 roku poświęcona była BHP i PPOŻ. w rolnictwie. Do olimpiady na szczeblach gminnych, rejonowych i wojewódzkim przystąpiło łącznie 283 uczestników, z czego w finale wojewódzkim, w Końskowoli 7.XII.95 r. uczestniczyło 13 osób.

Poziom wiadomości zaprezentowany przez finalistów należy uznać za wysoki, bowiem laureat uzyskał maksymalną ilość punktów tzn. 20, a o drugie miejsce z 18 punktami w dogrywce rywalizowało 2 uczestników.

O zainteresowaniu tematyką (wywołaną olimpiadą) świadczy fakt, że eliminacje gminne i rejonowe sponsorowali, przeznaczając na nagrody pokaźne kwoty, prawie wszyscy burmistrzowie i wójtowie (z 59 na 63 jednostki administracyjne).

Finał wojewódzki olimpiady przeszedł oczekiwania wszystkich. Zgromadził ponad 50 sponsorów spośród firm, instytucji, zakładów prywatnych, spółdzielczych i państwowych związanych z rolnictwem, co pozwoliło organizatorom olimpiady ufundować laureatom rzeczowe nagrody pokaźnej wartości.

Zwycięzca I miejsca p. Kusyk Paweł z gminy Firlej otrzymał przetrząsaczozgrabiarkę, za II miejsce p. Krasa Krzysztof z gminy Abramów otrzymał sadzarękę do ziemniaków, a III miejsce które zajął p. Wójcik Krzysztof z gminy Konońnica, zostało nagrodzone siewnikiem do nawozów.

Pozostałe nagrody były także niebagatelne, np. 16 ton wapna nawozowego, ale godnym podkreśleniem jest fakt, że wszyscy otrzymali komplety odzieży ochronnej, nawozy dolistne, osłony wałków przekątnika mocy, gaśnice oraz słodczyce. Listy gratulacyjne wszystkim uczestnikom finału wręczył osobiście marszałek Lubelskiego Sejmiku Samorządowego dr inż. Stanisław Stefanek, w obecności: dyr. Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego mgr Wiesława Komora, dyr. Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy w Lublinie, dyr. Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w Lublinie, Komen-

danta Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie i wielu innych osobistości, co świadczy o wadze, jaką przywiązuje się do spraw BHP w rolnictwie indywidualnym.

Komisja Lubelskiego Sejmiku Samorządowego d/s BHP, na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rolnictwa, w dniu 12.XII.95 r. opracowała i przyjęła plan działalności na 1996 rok, stwierdzając jednocześnie, że zapobieżenie przez swą działalność chociażby jednemu cierpieniu, kalectwu czy niepotrzebnej śmierci jest „grą wartą świeczki”.

EDWARD MATUSZAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

WSPÓŁPRACA OŚRODKÓW DORADZTWA ROLNICZEGO ZE SZKOŁAMI ROLNICZYMI

Modernizacja rolnictwa spowoduje generalnie zmniejszenie zatrudnienia w samej produkcji rolniczej. Zmianom tym powinny zatem towarzyszyć działania mające na celu tworzenie nowych miejsc pracy na wsi, niekoniecznie bezpośrednio związanych z produkcją rolniczą, przetwórstwem produktów rolnych czy rozwojem usług na rzecz rolnictwa. Wieś, zachowując swoje walory terenów wiejskich, musi rozwijać infrastrukturę i działalność właściwe dla terenów zurbanizowanych. Dużą rolę w przemianach na wsi i w rolnictwie będzie miało wykształcenie mieszkańców wsi. Szansę wygrania konkurencji na lokalnym rynku pracy będą miały osoby posiadające odpowiednie (konkurencyjne w danym środowisku) przygotowanie zawodowe. Takie szanse należałoby stworzyć młodzieży wiejskiej, która dotąd tradycyjnie kształci się w szkołach rolniczych, a następnie nie znajduje miejsca pracy na kurczącym się rynku pracy w rolnictwie. Przegrywa również konkurencję na pozarolniczym rynku pracy, gdyż zawodowe czy techniczne wykształcenie rolnicze nie jest konkurencyjne.

Według prognoz zawartych w „Koncepcji kształcenia młodzieży wiejskiej w szkołach średnich w obszarze rolnictwa i gospodarki żywnościowej” zapotrzebowanie na absolwentów średnich szkół rolniczych z wykształceniem rolniczym zmniejszy się do 2000 roku - a więc w okresie najbliższych 5-ciu lat - o około 40% w stosunku do liczby absolwentów kończących aktualnie szkoły rolnicze. W wartościach bezwzględnych oznaczałoby to zmniejszenie zapotrzebowania o około 20000 absolwentów rocznie.

Zmianom w szkolnictwie rolniczym nie powinna towarzyszyć atmosfera likwidacji *jedynych szkół dostępnych dla młodzieży wiejskiej*, w których młodzież ta może się kształcić. Wykształcenie rolnicze jest i będzie niezbędne dla tej młodzieży, która w przyszłości znajdzie pracę we własnym gospodarstwie lub otoczeniu rolnictwa (handlu produktami rolniczymi, zaopatrzeniu w środki do produkcji rolniczej, usługach, spółdzielczości rolniczej itp.). Dla pozostałej mło-

dzieży wiejskiej byłoby lepiej gdyby mogła zdobyć wykształcenie, które da jej większe szanse znalezienia pracy. Zmiany kierunków kształcenia w obecnych szkołach rolniczych powinny przebiegać w atmosferze poszukiwania bardziej korzystnych kierunków kształcenia dla młodzieży wiejskiej, równie dla nich dostępnych, jak obecne szkoły rolnicze.

Osobnym i bardzo ważnym zagadnieniem jest przygotowanie zawodowe przyszłej dwuzawodowej ludności wiejskiej. Rezultatem naturalnych zmian rozwojowych w rolnictwie będzie powstanie gospodarstw rolnych w pełni towarowych, dla których jedynym lub dominującym źródłem dochodu będą dochody z produkcji rolniczej oraz powstawanie licznej grupy rodzin wiejskich o mieszanych dochodach z gospodarstwa i spoza gospodarstwa czy wręcz spoza rolnictwa. Wśród nich można wyróżnić dwie grupy gospodarstw:

- gospodarstwa (rodziny rolnicze), dla których dochody z produkcji rolniczej stanowią ponad 50% dochodów, ale dochody spoza gospodarstwa stanowią istotną pozycję w dochodach rodziny,
- rodziny rolnicze, dla których głównym źródłem dochodów są dochody spoza gospodarstwa, a dochody z gospodarstwa stanowią dodatkowe źródło dochodów.

Możliwość pozyskania dodatkowych dochodów przez rodziny rolnicze będzie jednym z ważnych czynników decydujących o tempie oczekiwanych zmian w rolnictwie.

Zachodzi zatem pytanie - jakie wykształcenie będzie najbardziej właściwe dla przyszłych dwuzawodowych mieszkańców wsi? I w tym przypadku wydaje się, że posiadanie innego aniżeli rolnicze wykształcenia zdobytego "w szkole" może być warunkiem znalezienia dodatkowej pracy poza rolnictwem.

Drugie związane z tym pytanie dotyczy miejsca, czy sposobu zdobywania wiedzy rolniczej przez dwuzawodowców.

Wydaje się, że będą tu potrzebne różne formy kształcenia dorosłych w szkołach rolniczych. Będzie to również pole współpracy szkół rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego.

Współpraca szkół rolniczych i Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Żyjemy w czasach, w których nieustannie istnieje potrzeba uzupełniania i pogłębiania wiedzy i umiejętności w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Wiedza i umiejętności zdobyte w szkołach rolniczych również podlegają starzeniu i powinny być aktualizowane i pogłębiane w miarę rozwoju wiedzy rolniczej, postępu w technologiach produkcji rolniczej, wprowadzania nowych środków produkcji czy bardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych. W praktyce utrwalił się podział, zgodnie z którym szkoły rolnicze zajmują się głównie lub wyłącznie kształceniem, a ośrodki doradztwa rolniczego realizują

zadania doradcze odpowiadające aktualnym potrzebom rolników, w tym również zadania oświatowe dla rolników i mieszkańców wsi. Istniejąca współpraca nie wyczerpuje wszystkich możliwości wspólnego działania na rzecz rolników i mieszkańców wsi.

W ostatnich latach, w rankingu potrzeb i oczekiwań rolników w stosunku do doradztwa rolniczego, informacje gospodarcze zajmują jedno z czołowych miejsc. Stąd tak intensywny rozwój działalności informacyjnej dla potrzeb rolników, takiej jak:

- wydawanie periodycznych czasopism rolniczych,
- wydawanie tematycznych materiałów informacyjno-szkoleniowych,
- stałe audycje w lokalnych rozgłośniach radiowych,
- przekazywanie rolniczych informacji rynkowych w lokalnej prasie,
- organizacja wystaw i kiermaszy.

Szkoły rolnicze i doradztwo rolnicze powinny mieć jednakowo dobry dostęp do aktualnych informacji użytecznych w rolnictwie, korzystać z tych samych informacji i uczyć uczniów - przyszłych właścicieli gospodarstw rolnych - korzystania z informacji.

Biuletyny, broszury, ulotki, materiały informacyjno-szkoleniowe powinny być równo dostępne dla szkół (nie tylko nauczycieli szkół, ale także uczniów), jak i ODR. Nauczyciele szkół rolniczych mogą włączyć się w przygotowywanie treści materiałów szkoleniowych wydawanych przez ośrodki. Szkoły mogą być miejscem kolportowania/sprzedaży wydawnictw periodycznych czy tematycznych materiałów informacyjno-szkoleniowych wydawanych dzisiaj przez ośrodki, a w przyszłości być może wspólnie przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego i szkoły rolnicze na terenie województwa.

Bardzo ważną rolę we wdrażaniu i upowszechnianiu nowych rozwiązań w praktyce rolniczej odgrywają pokazy, demonstracje. Nic tak dobrze nie przekonuje, jak możliwość zobaczenia w jaki sposób sprawdzają się wszelkie innowacje techniczne, technologiczne, organizacyjne w naturalnych lub zbliżonych do naturalnych warunkach ich działania. Jest to bardzo dobry obszar bezpośredniej współpracy doradztwa i szkół rolniczych. Tylko 18 ODR-ów posiada własne użytki rolne, na których może prowadzić demonstracje polowe. Żaden nie posiada własnej produkcji zwierzęcej (nie licząc pasiek pszczelich). Wiele natomiast szkół rolniczych posiada gospodarstwa szkolne, w tym gospodarstwa prowadzące produkcję zwierzęcą. Współpraca w tym zakresie powinna być wręcz obowiązkowa. Demonstracje polowe mogą być także z powodzeniem prowadzone w gospodarstwach uczniów szkół rolniczych - zwłaszcza ostatnich klas. Do tego typu działań włączają się jak sądzę chętnie instytuty branżowe resortu rolnictwa, dilerzy środków produkcji (środków ochrony roślin, nawozów, pasz a w przyszłości może także producenci materiału hodowlanego czy maszyn rolniczych).

Pokazy, demonstracje, Dni Otwartych Drzwi mogą/powinny być wspólnym dziełem Ośrodka Doradztwa Rolniczego i szkół rolniczych.

Dzięki takim wspólnym przedsięwzięciom szkoły rolnicze i doradztwo rolnicze mogłyby w sposób bardziej pełny zaistnieć we własnym środowisku. Rolnicy, zwłaszcza będący na etapie podejmowania decyzji inwestycyjnych, mogliby znaleźć interesujące ich rozwiązania w gospodarstwie szkolnym na terenie województwa. Inną - trudną do przecenienia - korzyścią byłoby zapoznanie uczniów szkół rolniczych, przyszłych właścicieli gospodarstw, z nowoczesnymi rozwiązaniami w zakresie produkcji rolniczej.

Największe możliwości współpracy szkół rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego istnieją w zakresie uzupełniania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych rolników i mieszkańców wsi. W kraju funkcjonuje ponad 330 zespołów szkół rolniczych, nie licząc samodzielnych techników rolniczych i zasadniczych szkół rolniczych. Jest ich zatem więcej aniżeli rejonów doradczych w ośrodkach doradztwa rolniczego. Dysponują kadrą nauczycieli, bazą dydaktyczną, pomocami dydaktycznymi, które mogą być w szerszym aniżeli dotychczas zakresie zaangażowane do szkoleń rolników i mieszkańców wsi, uzupełniania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, jak również, wszędzie tam gdzie to możliwe i potrzebne, zdobywania dodatkowych kwalifikacji zawodowych przez mieszkańców wsi.

W związku ze zmniejszającą się liczbą uczniów szkół rolniczych, szkoły mogą i powinny zaangażować się w doskonalenie zawodowe oraz doszkaltanie rolników i mieszkańców wsi.

Generalnie należałoby przyjąć zasadę:

„właściwymi instytucjami do kształcenia i doszkaltania zawodowego rolników są szkoły rolnicze, a ośrodki doradztwa rolniczego organizują i realizują różne formy doskonalenia zawodowego”.

Włączenie szkół w podnoszenie kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi ma również aspekt pozamerytoryczny. Wiele szkół cieszy się w swoim środowisku dużym autorytetem. Działalność szkoleniowa organizowana z udziałem szkoły, w murach szkoły, może być dodatkowym elementem przyciągającym rolników i mieszkańców wsi do uczestnictwa.

Przyszłe Centra Praktycznej Nauki Zawodu, dobrze wyposażone w nowoczesny sprzęt rolniczy, powinny być również dostępne dla rolników i doradców ODR jako miejsce praktycznego szkolenia w zakresie posługiwania się nowoczesnym sprzętem rolniczym.

Wzorem innych państw Europy Zachodniej należałoby dążyć do ściślejszej współpracy ODR i szkół rolniczych w bezpośredniej pracy doradczej z rolnikami, poprzez zatrudnianie nauczycieli przedmiotów zawodowych szkół rolniczych w doradztwie i odwrotnie angażowanie doradców jako nauczycieli wybranych przedmiotów w szkołach rolniczych. Takie rozwiązanie umożliwiłoby nauczy-

cielom szkół rolniczych bezpośredni kontakt z praktyką rolniczą i miało korzystny wpływ na realizację programu kształcenia w szkołach.

Aktualnie jednym z trudniejszych problemów do rozwiązania w szkołach rolniczych jest *praktyczna nauka zawodu*. Proponowane Centra Praktycznej Nauki Zawodu, których utworzenie planowane jest na bazie wybranych szkół rolniczych w poszczególnych makroregionach nie rozwiążą tego problemu w sposób zadowalający. Pozostają praktyki w gospodarstwach rolników. Zarówno rolnicy, jak ich gospodarstwa powinny jednak spełniać warunki do ich prowadzenia. Szkoły wspólnie z ośrodkami doradztwa rolniczego mają znacznie większe szanse na rozwiązanie tego problemu. Przykładem wspólnych działań w tym zakresie jest województwo poznańskie, w którym szkoły rolnicze i *Ośrodek Doradztwa Rolniczego* wspólnie z administracją państwową dokonały wyboru tzw. gospodarstw licencjonowanych, w których realizowane będą praktyki uczniów szkół rolniczych i studentów. Wśród gospodarstw licencjonowanych znalazły się zarówno gospodarstwa indywidualne, jak i gospodarstwa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W wielu województwach oprócz szkół o typowo rolniczych kierunkach kształcenia są szkoły kształcące w zakresie różnych kierunków przetwórstwa produktów rolnych, technika/licea rachunkowości rolnej, szkoły gastronomiczne, szkoły kształcące w zakresie obsługi rolnictwa, agrobiznesu, itp. W przyszłości tych kierunków kształcenia będzie prawdopodobnie więcej. Szkoły te są bardziej od innych przygotowane do pomocy mieszkańcom wsi w *rozwoju różnych form przedsiębiorczości*. Z badań przeprowadzonych przez K. Tabora wynika, że oczekiwania rolników w zakresie przedsiębiorczości wobec doradztwa rolniczego w dużym stopniu dotyczą szkoleń, porad, dostępu do fachowej literatury. W realizację tych oczekiwań mogą z powodzeniem włączyć się przygotowane do tego szkoły rolnicze dysponujące kadram wykładowców, pracownikami do zajęć praktycznych i innym niezbędnym sprzętem dydaktycznym. Wielu mieszkańców wsi, którzy nie posiadają stałej pracy lub dysponują nadmiarem zasobów pracy nie podejmuje samodzielnej działalności gospodarczej z powodu braku podstawowej wiedzy z zakresu formalno-prawnych podstaw jej prowadzenia. Brak wiedzy jest jednym z czynników hamujących rozwój przedsiębiorczości na wsi. Zorganizowanie doksztalcenia w formach dostępnych dla mieszkańców wsi spotyka się z dużym zainteresowaniem z ich strony.

Formy pomocy oczekiwane przez rolników

L.p.	Województwo	Liczba badanych rolników	Formy pomocy					
			Szkolenia kursy	Porady indyw.	Wycieczki	Literat. fachowa	Targi roln.	Wystawy specjalis.
1.	Białystok	56	8	23	16	15	25	14
2.	Bielsko Biała	32	7	19	8	7	20	15
3.	Jelenia Góra	22	15	5	13	16	14	10

L.p.	Województwo	Liczba bada- nych rolników	Formy pomocy					
			Szkolenia kursy	Porady indyw.	Wycie- czki	Literat. fachowa	Targi roln.	Wystawy specjalis.
4.	Konin	32	11	17	11	20	12	14
5.	Lublin	23	4	3	5	7	13	7
6.	Łomża	52	23	18	5	6	12	16
7.	Płock	64	16	19	12	20	10	12
8.	Siedlce	67	17	31	23	35	20	19
9.	Sieradz	80	71	74	57	74	77	72
10.	Skierniewice	52	21	26	11	13	18	18
11.	Zielona Góra	20	19	9	8	1	8	6
Razem 11 województw		500	212	244	169	214	229	203
Opinie rolników w %		100	42,4	48,8	33,8	42,8	45,8	40,6

Źródło: K. Tabor: Kierunki doskonalenia systemu doradztwa rolniczego w zakresie pozarolniczej przedsiębiorczości rolników; materiały z konferencji naukowej SGGW, grudzień 1995.

Przedstawione dotychczas kierunki współpracy dotyczą możliwości/potrzeby współpracy szkół rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego na szczeblu wojewódzkim czy regionalnym z myślą o rolnikach, uczniach szkół rolniczych i mieszkańcach wsi. Na szczeblu krajowym współpraca ta powinna być wspierana przez wspólne działania Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli Szkół Rolniczych. Przedmiotem współpracy mogą być wspólnie organizowane formy doskonalenia zawodowego oraz wspólne wydawanie materiałów szkoleniowych dla nauczycieli szkół rolniczych i kadry doradczej ośrodków doradztwa rolniczego. Wielu doradców a zwłaszcza specjalistów d.s. szkoleń w ODR zainteresowanych jest pogłębianiem swojej wiedzy i umiejętności w zakresie stosowania aktywnych metod nauczania w doskonaleniu dorosłych.

Nauczyciele przedmiotów zawodowych w szkołach rolniczych zainteresowani będą zapewne udziałem w szkoleniach organizowanych dla kadry doradczej przez jednostki badawczo-rozwojowe resortu rolnictwa i uczelnie rolnicze.

INFORMACJE

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

DORADZTWO ROLNICZE A KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI ROLNIKÓW⁽¹⁾

Przedsiębiorczość jest sposobem zachowania w działalności gospodarczej. Z jednej strony oznacza ona dążność ludzi do działania, poszukiwania nowych rozwiązań, wprowadzania zmian w dotychczasowej działalności (struktury, organizacji i skali produkcji, stosowanych technologii itp.), wykorzystania pojawiających się możliwości oraz ich aktywność w poszukiwaniu dodatkowych i alternatywnych źródeł dochodu. Natomiast z drugiej strony, rozwijanie przedsiębiorczości dotyczy podejmowania nowych przedsięwzięć gospodarczych. Na obszarach wiejskich przedsięwzięcia te dotyczą przede wszystkim wykorzystania zasobów wytwórczych obszarów wiejskich (w działalności rolniczej i pozarolniczej), zagospodarowania produktów rolniczych, w tym ich przetworzenia oraz rozwoju infrastruktury. W obydwu działaniach uczestniczą służby doradztwa rolniczego, które w swojej pracy zajmują się zarówno doradztwem rozwijającym osobowość i postawy przedsiębiorcze mieszkańców wsi, jak i doradztwem dotyczącym rozwijania ożywienia rozwoju obszarów wiejskich oraz ich wielofunkcyjnego zagospodarowania. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości w szerokim tego słowa znaczeniu obejmuje nie tylko doradztwo, ale również pomoc edu-

(1) Pod takim tytułem odbyła się 15 grudnia 1995 roku w Szkole Główniej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie konferencja, zorganizowana przez Katedrę Doradztwa Rolniczego SGGW, przy współudziale Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Uczestnikami konferencji byli: pracownicy naukowcy katedr doradztwa uczelni rolniczych oraz doradcy z ośrodków doradztwa rolniczego. Przedmiotem dyskusji było 14 referatów oraz 3 doniesienia zamieszczone w publikacji (materiałach konferencyjnych).

cyjną oraz informację dotyczącą rozwoju gospodarki żywnościowej i działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich.

Zmiana dotychczasowego zagospodarowania obszarów wiejskich w kierunku ich wielofunkcyjnego rozwoju wymaga oddziaływania na mieszkańców wsi i kształtowania w nich postaw przedsiębiorczego zachowania w dotychczasowej działalności i w rozwijaniu nowych przedsięwzięć. Oddziaływanie to ma dwojaki charakter:

1. Kształtowanie postawy aktywnej, przedsiębiorczej itp.,
2. Pomoc w rozwijaniu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych i społecznych.

Przedstawione zagadnienia były omawiane w czasie konferencji, której problematyka koncentrowała się na różnych przejawach przedsiębiorczości rolników (rolniczej i pozarolniczej) oraz roli doradztwa rolniczego w stymulowaniu tychże działań. Celem konferencji było bowiem:

- ukazanie istniejących związków i zależności przedsiębiorczości rolników i doradztwa rolniczego,
- wypracowanie kierunków doskonalenia doradztwa jako zespół oddziaływań stymulujących rozwój przedsiębiorczości na wsi.

Wychodząc od rozważań terminologicznych wokół pojęcia przedsiębiorczości (prezentowanych z pozycji różnych dyscyplin naukowych i rozpatrywanych w wymiarze normatywnym i funkcjonalnym), omówiono różne kierunki rozwoju przedsiębiorczości rolników, psychologiczne, socjologiczne oraz makro- i mikroekonomiczne aspekty przedsiębiorczości. Ukazano przy tym zarówno przejawianie się przedsiębiorczości w rolnictwie, jak i poza rolnictwem, przy czym większość referatów dotyczyła przedsiębiorczych zachowań rolników w działalności poza gospodarstwem rolniczym. Wynikało to z istniejącej sytuacji ekonomicznej ludności wiejskiej, związanej z niskimi dochodami z produkcji rolniczej i trudnościami ze sprzedażą produktów rolniczych. Niemniej jednak podobne czynniki - jak wynika z prezentowanych referatów - określają zachowania wytwórcze ludności rolniczej w różnego rodzaju działalności.

Chodzi tutaj przede wszystkim o wiek i wykształcenie, które miały zasadniczy wpływ na zmiany w strukturze produkcji rolniczej, zaciąganie kredytów, przestawianie na ekologiczną metodę produkcji rolniczej, podejmowania się działalności pozarolniczej itp. Ci rolnicy wykazali się też większą pozarolniczą aktywnością gospodarczą, mimo iż na ogół mieli większe gospodarstwa i poziom ich gospodarowania był wysoki. Chcieli oni - jak napisała E. Jachimowicz - pełniej realizować się w pracy i w życiu (uzyskać wyższy standard życia), a zarazem uzyskać nowe doświadczenia. Niestety nie zawsze działaniom tym towa-

rzyszyła zorganizowana pomoc doradcza, mimo iż doradcy starali się pomagać rolnikom i służyli im radą. Niestety nie zawsze sami byli dostatecznie przygotowani.

Decyzje rolników dotyczące uruchomienia pozarolniczej działalności gospodarczej miały wpływ na dotychczasowe funkcjonowanie ich gospodarstw rolniczych. Wpływ ten wyrażał się - jak wynika z referatu K. Krzyżanowskiej - w zmianach struktury produkcji roślinnej i zwierzęcej, w powiększeniu powierzchni obszaru gospodarstwa oraz w zakupie maszyn i urządzeń. W niektórych gospodarstwach produkcja rolnicza podporządkowana została nowo podjętej działalności (przetwórstwu produktów rolniczych).

Dyskusja koncentrowała się wokół referatów. W trakcie dyskusji wskazywano, że przy rozwijaniu przedsiębiorczości pozarolniczej nie należy zapominać o przedsiębiorczości w rolnictwie. Niestety wiele osób o tym zapomina, traktując działalność pozarolniczą jako środek działań nobilitujących rolników, a zajmowanie się produkcją rolniczą - choćby na najwyższym poziomie gospodarowania - jako coś gorszego. Pomijając nawet znaczenie rolnictwa w zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludzi, trzeba powiedzieć, że w tej działalności wiele jest jeszcze do zrobienia, a zwłaszcza w zakresie zwiększenia efektywności gospodarowania i wykazania się przedsiębiorczością w jej wprowadzaniu. W związku z tym kreując przedsiębiorczość na wsi, nie należy zapominać o doradztwie dla rolników zajmujących się wyłącznie produkcją rolniczą, w tym też o kształtowaniu ich zachowań przedsiębiorczych. Należy zapewnić pomoc tym rolnikom, którzy jej potrzebują.

Dyskusja ukazała potrzebę bardzo szerokiego spojrzenia na rolę doradztwa rolniczego w rozwoju przedsiębiorczości rolników. Uczestnicy konferencji byli zgodni, iż doradztwo rolnicze powinno mieć rolę:

- inspirującą w kształtowaniu aktywnych postaw rolników i cech właściwych działaniom przedsiębiorczym,
- ukazywania kierunków rozwoju przedsiębiorczości zgodnych z prognoząmi rozwoju środowisk lokalnych i zasobami wytwórczymi,
- inicjującą kontakty rolników z różnymi podmiotami gospodarczymi.

W czasie konferencji stwierdzono, że nowym kierunkom przedsiębiorczości rolników towarzyszy wiele problemów i trudności odczuwanych zarówno przez rolników, jak i przez ośrodki doradztwa rolniczego odpowiedzialne za udzielanie pomocy w ich pokonywaniu. Ponadto wskazano, iż wpływ doradztwa na przedsiębiorczość nie jest jeszcze w pełni określony i zarówno praktycy, jak i teoretycy poszukują najbardziej skutecznych rozwiązań w tej dziedzinie. Wymaga to podejmowania dalszych szeroko zakrojonych badań z udziałem różnych dyscyplin naukowych.

W trakcie dyskusji uczestnicy-doradcy wyrazili potrzebę zorganizowania drugiej części konferencji w jednym z ośrodków doradztwa rolniczego.

Referaty i doniesienia naukowe prezentowane na konferencji zostały w postaci wydawnictwa zwartej udostępnione uczestnikom konferencji, a ponadto dostarczone do wszystkich 49 ośrodków doradztwa rolniczego w kraju. W wymienionej publikacji zamieszczono następujące referaty i doniesienia:

- Przedsiębiorczość jako przejaw innowacyjności (I. Sikorska-Wolak),
- Psychologiczne aspekty przedsiębiorczości (H. Hamer),
- Wybrane socjologiczne aspekty przedsiębiorczości (M. Kosieradzki),
- Doradztwo i przedsiębiorczość twórcza (K. Najder-Stefaniak),
- Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich (A. P. Wiatrak),
- Sytuacja produkcyjno-dochodowa gospodarstw prowadzonych przez rolników o zróżnicowanym wieku i wykształceniu (B. Klepacki, P. Zaręba),
- Potrzeby i motywy podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej (E. Jachimowicz),
- Wpływ pozarolniczej działalności gospodarczej na zmiany społeczno-ekonomiczne w gospodarstwie (K. Krzyżanowska),
- Rolnictwo ekologiczne wyrazem przedsiębiorczości rolników (E. Jaska),
- Rola agroturystyki w przemianach społeczno-gospodarczych na wsi (E. Kmita),
- Udział doradztwa rolniczego we wspieraniu przedsiębiorczości wśród rolników (E. Matuszak),
- Doradztwo masowe a przedsiębiorczość mieszkańców wsi (B. Pęrepeczko),
- Kierunki doskonalenia systemu doradztwa rolniczego w zakresie przedsiębiorczości rolników (K. Tabor),
- Funkcjonowanie prywatnych gospodarstw rolniczych w rejonie wileńskim, na Litwie (I. Kowalewska),
- Pomoc edukacyjna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego skierowana dla Polaków z Wileńszczyzny (G. Brudek).

INFORMACJE STATYSTYCZNE

Udział indywidualnych gospodarstw rolnych, w których użytkownik gospodarstwa lub inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym prowadzą inną działalność w ogólnej liczbie indywidualnych gospodarstw rolnych według grup obszarowych (w %)

Lp.	Województwa	Ogółem	Gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych w ha			
			do 5	5 - 10	10 - 15	15 i więcej
	POLSKA	6,5	7,3	5,5	4,9	6,7
1.	Warszawskie	9,3	10,4	6,0	9,0	8,2
2.	Białkopodlaskie	5,9	7,0	5,5	4,6	5,7
3.	Białostockie	4,0	5,9	3,4	3,2	3,4
4.	Bielskie	9,4	9,1	13,4	22,2	7,5
5.	Bydgoskie	7,3	11,9	5,8	4,1	5,0
6.	Chełmskie	3,5	3,4	3,8	3,4	3,2
7.	Ciechanowskie	5,9	7,7	6,3	3,5	5,9
8.	Częstochowskie	8,4	8,9	6,7	7,8	15,1
9.	Elbląskie	7,3	9,9	8,9	4,9	5,9
10.	Gdańskie	8,2	10,6	8,0	5,5	6,9
11.	Gorzowskie	9,1	9,8	9,2	6,4	9,7
12.	Jeleniogórskie	9,4	9,5	7,0	7,1	15,6
13.	Kaliskie	7,8	9,9	6,5	4,7	8,5
14.	Katowickie	10,3	10,0	10,6	14,1	14,2
15.	Kieleckie	3,7	4,0	3,3	3,2	0,4
16.	Konińskie	5,6	7,5	4,0	4,6	5,4
17.	Koszalińskie	9,3	8,2	12,3	7,9	9,8
18.	Krakowskie	7,8	7,5	9,5	10,9	9,2
19.	Krośnieńskie	4,5	4,3	5,7	2,6	7,9
20.	Legnickie	7,6	7,7	6,7	7,9	9,9
21.	Leszczyńskie	8,6	13,9	7,6	4,7	3,6
22.	Lubelskie	4,7	5,1	4,1	4,5	3,2
23.	Łomżyńskie	4,5	7,0	3,8	3,7	4,1
24.	Łódzkie	13,1	16,0	8,9	9,8	13,7
25.	Nowosądeckie	9,7	9,4	10,9	9,1	37,3
26.	Olsztyńskie	6,9	10,2	7,2	4,5	5,4
27.	Opolskie	6,8	7,3	5,8	6,3	7,2
28.	Ostrołęckie	4,5	6,0	4,4	3,2	3,6
29.	Piłskie	9,7	11,7	10,6	7,4	8,1
30.	Piotrkowskie	6,5	7,3	5,3	5,8	12,2
31.	Płockie	6,0	8,6	4,8	4,2	4,7
32.	Poznańskie	11,9	19,0	11,4	4,8	8,2
33.	Przemyskie	4,2	3,9	5,2	4,3	20,6
34.	Radomskie	4,8	5,3	3,9	4,6	10,1
35.	Rzeszowskie	4,7	4,6	5,2	9,3	16,7
36.	Siedleckie	5,5	6,3	5,0	4,1	4,4
37.	Sieradzkie	5,9	7,6	4,4	5,3	4,8
38.	Skierniewickie	6,4	7,3	5,2	5,3	9,8
39.	Słupskie	11,5	12,5	11,5	10,3	11,1
40.	Suwalskie	5,8	11,3	4,9	3,2	4,1
41.	Szczecińskie	11,4	14,1	11,8	7,0	9,3
42.	Tamobrzeskie	5,2	5,0	5,8	7,1	14,3
43.	Tamowskie	5,8	5,6	6,4	7,1	9,6
44.	Toruńskie	7,0	11,6	5,9	3,2	5,4
45.	Wałbrzyskie	9,0	8,9	8,3	8,9	10,6
46.	Włocławskie	5,4	10,1	3,3	3,0	4,3
47.	Wrocławskie	8,5	9,8	5,6	6,0	13,7
48.	Zamojskie	5,1	5,2	4,7	5,5	8,6
49.	Zielonogórskie	7,7	7,4	7,6	5,5	11,4

Źródło: Wyniki spisu rolnego 1994. Mechanizacja gospodarstw i dodatkowe informacje o indywidualnych gospodarstwach rolnych. GUS Warszawa 1995.

Liczba indywidualnych gospodarstw rolnych, w których użytkownik gospodarstwa lub inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym prowadzą inną działalność

Lp.	Województwa	Liczba gospodarstw prowadzących inną działalność				W tym gospodarstwa prowadzące więcej niż jedną działalność pozarolniczą
		Ogółem	produkcyjno-przetwórczą	handlową	usługową	
	POLSKA	131866	12252	51794	67820	4704
1.	Warszawskie	3482	326	1680	1476	132
2.	Białkopodlaskie	2224	194	938	1092	58
3.	Białostockie	2083	152	746	1185	30
4.	Bielskie	4450	430	1020	3000	140
5.	Bydgoskie	2756	226	1258	1272	83
6.	Chełmskie	871	1	458	412	40
7.	Ciechanowskie	2438	263	1198	977	101
8.	Częstochowskie	4900	518	1763	2619	177
9.	Elbląskie	1123	38	531	554	58
10.	Gdańskie	2300	261	803	1236	169
11.	Gorzowskie	1400	92	650	658	11
12.	Jeleniogórskie	1306	156	475	675	76
13.	Kaliskie	3700	593	1304	1803	122
14.	Katowickie	5096	543	1745	2808	181
15.	Kieleckie	4003	341	1842	1820	120
16.	Konińskie	2441	196	1211	1034	61
17.	Koszalińskie	1250	130	522	598	76
18.	Krakowskie	4081	240	1450	2391	160
19.	Krośnieńskie	2237	100	832	1305	60
20.	Legnickie	1283	132	503	648	19
21.	Leszczyńskie	1702	145	732	825	80
22.	Lubelskie	4062	331	1681	2050	130
23.	Łomżyńskie	1772	209	689	874	48
24.	Łódzkie	1978	377	781	820	65
25.	Nowosądeckie	6242	892	1520	3830	360
26.	Olsztyńskie	1822	164	714	944	46
27.	Opolskie	3020	178	1132	1710	149
28.	Ostrołęckie	1903	100	862	941	40
29.	Piłskie	1849	177	810	862	96
30.	Piotrkowskie	3673	370	1427	1876	145
31.	Płockie	2578	247	1214	1117	61
32.	Poznańskie	3523	453	1264	1806	141
33.	Przemyskie	1795	89	587	1119	50
34.	Radomskie	3595	395	1704	1496	98
35.	Rzeszowskie	3160	270	1130	1760	90
36.	Siedleckie	4553	423	1760	2370	90
37.	Sieradzkie	2688	431	1133	1124	51
38.	Skierniewickie	2765	224	1220	1321	80
39.	Słupskie	1582	226	522	834	70
40.	Suwańskie	1694	36	635	1023	113
41.	Szczecińskie	2014	199	918	897	132
42.	Tamobrzeskie	3751	158	1501	2092	148
43.	Tarnowskie	3922	161	1380	2381	100
44.	Toruńskie	2085	163	810	1112	73
45.	Wałbrzyskie	1528	174	653	701	50
46.	Wrocławskie	1743	115	787	841	50
47.	Wrocławskie	2612	282	1146	1184	123
48.	Zamojskie	3378	254	1421	1703	90
49.	Zielonogórskie	1453	77	732	644	61

Źródło: Wyniki spisu rolnego 1994. Mechanizacja gospodarstw i dodatkowe informacje o indywidualnych gospodarstwach rolnych. GUS Warszawa 1995.

Liczba indywidualnych gospodarstw rolnych, w których użytkownik gospodarstwa lub inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym prowadzą inną działalność według grup obszarowych

Lp.	Województwa	Ogółem	Gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych w ha			
			do 5	5 - 10	10 - 15	15 i więcej
	POLSKA	131866	80390	29902	10998	10576
1.	Warszawskie	3482	2701	546	179	56
2.	Białkopodlaskie	2224	880	752	344	248
3.	Białostockie	2083	820	600	380	283
4.	Bielskie	4459	4070	310	60	10
5.	Bydgoskie	2756	1500	470	320	466
6.	Chełmskie	871	400	304	120	47
7.	Ciechanowskie	2438	770	810	340	518
8.	Częstochowskie	4900	3543	999	207	151
9.	Elbląskie	1123	408	241	168	306
10.	Gdańskie	2300	1058	568	328	346
11.	Gorzowskie	1400	664	296	152	288
12.	Jeleniogórskie	1306	736	208	104	258
13.	Kaliskie	3700	2020	950	410	320
14.	Katowickie	5096	4180	560	220	136
15.	Kieleckie	4003	2840	1040	120	3
16.	Konińskie	2441	1300	610	330	201
17.	Koszalińskie	1250	400	296	200	354
18.	Krakowskie	4081	3410	600	60	11
19.	Krośnieńskie	2237	1889	300	20	37
20.	Legnickie	1283	600	352	168	163
21.	Leszczyńskie	1702	976	416	216	94
22.	Lubelskie	4062	2630	1120	270	42
23.	Łomżyńskie	1772	544	480	408	340
24.	Łódzkie	1978	1360	400	150	68
25.	Nowosądeckie	6242	5110	1020	50	62
26.	Olsztyńskie	1822	800	290	230	502
27.	Opolskie	3020	1800	590	320	310
28.	Ostrołęckie	1903	770	660	280	193
29.	Piłskie	1849	800	344	264	441
30.	Piotrkowskie	3673	2100	1120	300	153
31.	Płockie	2578	1230	820	330	198
32.	Poznańskie	3523	2020	640	320	543
33.	Przemyskie	1795	1272	440	32	51
34.	Radomskie	3595	1995	1134	326	140
35.	Rzeszowskie	3160	2600	490	50	20
36.	Siedleckie	4553	2370	1640	410	133
37.	Sieradzkie	2688	1430	830	330	.98
38.	Skierniewickie	2765	1560	780	280	145
39.	Ślupskie	1582	583	291	255	453
40.	Suwańskie	1694	790	290	220	394
41.	Szczecińskie	2014	1025	377	192	420
42.	Tarnobrzęskie	3751	2517	998	179	57
43.	Tamowskie	3922	3170	700	40	12
44.	Toruńskie	2085	1056	520	208	301
45.	Wałbrzyskie	1528	760	337	209	222
46.	Włocławskie	1743	968	408	192	175
47.	Wrocławskie	2612	1472	480	250	410
48.	Zamojskie	3378	1750	1170	330	128
49.	Zielonogórskie	1453	752	304	128	269

Źródło: Wyniki spisu rolnego 1994. Mechanizacja gospodarstw i dodatkowe informacje o indywidualnych gospodarstwach rolnych. GUS Warszawa 1995.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Przedsiębiorczość w agrobiznesie. W. Hamilton, D. Connelly, H. Doster, J. Kania, Wyd. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie, Kraków 1995, ss. 474.

Podręcznik zawiera kompendium wiedzy niezbędnej do przygotowania własnego planu przedsięwzięcia oraz rozpoczęcia, prowadzenia i rozwijania działalności gospodarczej na własne ryzyko. Składa się on z 32 rozdziałów, zawiera wykaz 53 pozycji literatury uzupełniającej z zakresu prowadzenia małego biznesu, słowniczek przedsiębiorcy obejmujący 150 haseł oraz indeks rzeczowy. Tematykę poszczególnych rozdziałów stanowią zagadnienia z zakresu marketingu w firmie, planowania strategicznego działalności gospodarczej, prowadzenia rachunkowości i wykorzystania zapisów księgowych oraz zarządzania firmą w tym: płacenie podatków i składek ZUS, zatrudnianie pracowników i korzystanie z kredytów, ustalanie kosztów i cen produktów oraz usług, konkurowanie na rynku i zmniejszanie ryzyka w biznesie. Każdy rozdział książki poprzedzony jest opisem jednego lub dwóch konkretnych przypadków (case studies), których analiza stanowi podstawę do wyjaśnienia teoretycznej wiedzy i zdobywania umiejętności niezbędnych dla przyszłych przedsiębiorców. Krótkie ćwiczenia i testy samooceny umożliwiają stopniowe sprawdzanie zdobywanej wiedzy.

Książkę można polecić doradcom prowadzącym doradztwo ekonomiczne, finansowe i marketingowe; nauczycielom i wykładowcom nauczającym przedsiębiorczość w szkolnictwie rolniczym średnim i wyższym oraz uczniom i studentom i wszystkim tym, którzy zamierzają pracować na własny rachunek.

Przedsiębiorczość w agrobiznesie - ćwiczenia, W. Hamilton, D. Connelly, Wyd. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie, Kraków 1995, ss. 98.

Skrypt do ćwiczeń obejmuje 32 rozdziały i wzór planu marketingowego, stanowi uzupełnienie do podręcznika „Przedsiębiorczość w agrobiznesie”. Został napisany, aby pomóc uczniom, studentom lub uczestnikom szkoleń w lepszym zrozumieniu przedsiębiorczości i koncepcji przedstawionych w podręczniku, ocenie swoich predyspozycji co do prowadzenia działalności gospodarczej na własne ryzyko oraz przygotowaniu własnego, szczegółowego planu biznesu. Sprawdziany i testy mają na celu przypomnieć i utrwalić zdobyte wiadomości oraz zwrócić uwagę na kwestie, które należy rozważyć przy sporządzaniu planu marketingowego.

Skrypt można szczególnie polecić uczniom zespołów szkół rolniczych.

Polskie samorządy rolnicze w procesie integracji z Unią Europejską. Praca zbiorowa pod redakcją Ryszarda Borowicza. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1995, ss. 248.

Książka ta ukazuje wieloaspektową diagnozę stanu samorządności rolniczej w Polsce, w tym uwarunkowania działań samorządowych i możliwości zmian w tym zakresie w procesie przebudowy systemu społeczno-ekonomicznego w Polsce i dostosowania jego do wymogów krajów Unii Europejskiej. Praca ta składa się z trzech części. W części I pt. „Kondycja samorządów rolniczych” ukazano następujące zagadnienia: analizę instytucji i organizacji o charakterze samorządowym działających w środowisku wiejskim w Polsce i w krajach Unii Europejskiej oraz przemiany ustrojowe dokonujące się w instytucjach i organizacjach rolniczych w Polsce. Z kolei w części II pt. „Świadomość samorządowa mieszkańców wsi” przedstawiano wyniki badań ludności wiejskiej dotyczące stanu tej świadomości i stopnia gotowości do podejmowania działań typu samorządowego oraz rolę instytucji samorządowych w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców wsi. W części III pt. „Perspektywa integracyjna” ukazano doświadczenia samorządów rolniczych w krajach Unii Europejskiej oraz postawy rolników wobec integracji z UE i ich opinie dotyczące problemów z nią związanych. Książka ta powinna zainteresować szerokie grono czytelników, którzy interesują się przemianami społeczno-gospodarczymi obszarów wiejskich, charakterem przemian i rolą mieszkańców wsi w ich aktywizowaniu.

Agrarna i obywatelska edukacja dorosłych na wsi a strategia dla Polski. Opracowanie i redakcja: Bronisław Gołębiowski. MRiGŻ, Warszawa 1995, ss. 215.

Przemiany dokonujące się w Polsce w obecnym okresie powodują przejmowanie przez wieś nowych funkcji, odbiegających od jej tradycyjnego charakteru (związanych z rolnictwem) na rzecz innych - związanych z otoczeniem rolnictwa lub nawet pozarolniczych. Sytuacja ta wymaga nasilenia działań edukacyjnych przygotowujących ludność do życia i pracy w nowych warunkach. Zadania te można realizować poprzez różne formy oświaty pozaszkolnej. Zagadnienia te składają się na treść niniejszej pracy, składającej się z materiałów z sympozjum poświęconego dotychczasowym doświadczeniom i perspektywom oświaty dorosłych w środowisku wiejskim, w tym roli i funkcji szkół rolniczych, ośrodków doradztwa rolniczego, radia i telewizji itp. Praca ta składa się z trzech następujących części: „Stan i kierunki rozwoju edukacji agrarnej dorosłych”; „Stan świadomości i edukacji obywatelskiej dorosłych na wsi” oraz: „Z dawnej i nowej praktyki edukacji”. Ponadto zamieszczono wnioski z dyskusji, w których ukazano oczekiwania uczestników konferencji - głównie nauczycieli i doradców rolniczych - w tym zakresie (jak np. zgłoszenie projektu ustawy o edukacji ustawicznej). Praca ta powinna zainteresować głównie osoby zajmujące się edukacją w środowisku wiejskim.

Mikroklimat w budynku inwentarskim. Andrzej Myczko - Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu, ss. 47. CDiEwR w Poznaniu 1996

Niniejsze opracowanie - z cyklu materiały informacyjno-szkoleniowe - przeznaczone jest głównie dla doradców ośrodków doradztwa rolniczego.

W pierwszej części opracowania przedstawiono wymagania mikroklimatyczne w budynkach inwentarskich w produkcji świn, bydła i owiec. Omówiono takie czynniki jak temperatura, wilgotność i skład powietrza, oświetlenie, a także zanieczyszczenia powietrza w budynkach inwentarskich. W tabelarycznych zestawieniach określono właściwe dla danej produkcji parametry i wymagania zwierząt. Podano uproszczony sposób wyliczania strat cieplnych w budynkach jak i przykład obliczania wentylacji na okres letni i zimowy. W drugiej części opracowania zaprezentowano urządzenia do wentylacji budynków. Rozdział ten wzbogacono rysunkami i schematami urządzeń i zasad ich działania.

Podano także literaturę, między innymi dotyczącą obowiązujących technologicznych wytycznych do projektowania budynków, w zakresie technologii i wyposażenia technicznego obiektów.

* * *

Sprostowanie

Dane liczbowe zamieszczone na okładce Zagadnień Doradztwa Rolniczego nr 4/95 dotyczyły stanu inwestycji wodnokanalizacyjnych w gospodarstwach indywidualnych w 1994 roku a nie jak podano w roku 1990. W raporcie MRiGŻ stan rozwoju infrastruktury technicznej wsi w Polsce w 1994 r. odniesiono do liczby gospodarstw indywidualnych wg danych GUS z 1990 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach.
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
10. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEwR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 *egzemplarz autorski*.
11. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-619 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**

